



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych

Author: Monika Gwóźdź

Citation style: Gwóźdź Monika. (2015). Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Monika Gwóźdź

Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych

PRACE
NAUKOWE



UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

NR 3339

Monika Gwóźdź

Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych

Redaktor serii: Prace Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego
Józef Budniak

Recenzent
Piotr KroczeK

Redakcja: Magdalena Starzyk

Projekt okładki: Aleksandra Gaździcka

Redakcja techniczna: Małgorzata Pleśniar

Łamanie: Hanna Olsza

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-8012-617-6

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-8012-618-3

(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 8,00. Ark. wyd. 9,0.
Papier offset. kl. III, 90 g. Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa:
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wprowadzenie	9
1. Z katalogu podstawowych praw człowieka	13
1.1. Prawo do wolności religijnej	13
1.2. Prawo rodziców do wychowania potomstwa	20
1.2.1. Pomocnicza rola Kościoła	28
1.2.2. Pomocnicza rola szkoły	30
1.3. Prawo do wychowania religijnego	34
2. Małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej	41
2.1. Regulacje kanoniczne Kościoła katolickiego w kwestii małżonków o różnej przynależności wyznaniowej	41
2.1.1. Oświadczenie strony katolickiej	47
2.1.2. Zezwolenie ordynariusza	52
2.2. Przynależność wyznaniowa potomstwa	59
2.3. Praktyka życia religijnego	70
2.3.1. Modlitwa	72
2.3.2. Praktyki religijne i obchodzenie świąt	76
2.3.3. Wiedź ze wspólnotą małżonka oraz wspólna działalność małżonków	80
2.3.4. Duszpasterstwo rodzin wielowyznaniowych	84
3. Małżeństwa osób o różnej przynależności religijnej	87
3.1. Regulacje kanoniczne Kościoła katolickiego w kwestii małżonków o różnej przynależności religijnej	87

3.2. Przynależność religijna potomstwa i praktyka życia religijnego w religiach poza chrześcijaństwem	90
3.2.1. Religie monoteistyczne	90
Judaizm	90
Islam	95
3.2.2. Religie politeistyczne i systemy religijne	103
Buddyzm	103
Hinduizm	106
Inne religie	108
Podsumowanie	111
Bibliografia	115
Akty normatywne oraz akty o charakterze normatywnym	115
Literatura przedmiotu	119
Summary	127
Sommario	128

Wykaz skrótów

- AAS – „Acta Apostolicae Sedis” (wydawane od 1909 roku).
- ASS – „Acta Sanctae Sedis” (wydawane w latach 1865–1908).
- CC – PIUS XI: *Encyklika „Casti connubii”* (1930).
- CCEO – „*Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*” auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (1990).
- ChL – JAN PAWEŁ II: *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Christifideles laici”* (1988).
- CIC – *Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (1917).
- DD – JAN PAWEŁ II: *List Apostolski „Dies Domini”* (1998).
- DE – PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN: *Dyktorium Eklezjologiczne* (1993).
- DH – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* (1965).
- DIM – PIUS XI: *Encyklika „Divini illius Magistri”* (1929).
- EE – JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”* (2003).
- ES – PAWEŁ VI: *Encyklika „Ecclesiam suam”* (1964).
- FC – JAN PAWEŁ II: *Adhortacja Apostolska „Familiaris Consortio”* (1981).
- GE – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* (1965).
- GS – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (1965).
- IMM – KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* (1987).

- IP – KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (1986).
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994).
- LdR GS – JAN PAWEŁ II: *List do rodzin „Gratissimam sane”* (1994).
- LG – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”* (1964).
- MM – PAWEŁ VI: *Motu proprio „Matrimonia mixta”* (1970).
- NA – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”* (1965).
- PDPC – Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.
- PPK – *Posoborowe prawodawstwo kościelne. Dokumenty prawno-liturgiczne*. Tłum. E. SZTAFROWSKI. T. 3. Z. 2. Warszawa 1971.
- PSE-A – *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona na 4. Sesji Synodu X Kadencji ze zmianami dokonanyymi do 4. Sesji Synodu XIII Kadencji*.
- UR – SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Dekret o ekumenizmie „Unitatis Redintegratio”* (1964).
- UUS – JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Ut unum sint”* (1995).

Wprowadzenie

Wychowanie jest świadomym i celowym działaniem zmierzającym do osiągnięcia względnie stałych skutków w postaci zmian rozwojowych w osobowości wychowanka¹. Za efekt wychowania uznaje się ukształtowanie człowieka na wybranych płaszczyznach jego życia. Złożoność tego procesu wynika z tajemnicy i bogactwa istoty ludzkiej, wielości zadań, do których podjęcia człowiek musi być przygotowany, oraz różnorodności relacji, których tworzenia musi się nauczyć. Wychowanie zdecydowanie wykracza poza troskę o rozwój fizyczny, ponieważ obejmuje też obszar społeczny, polityczny, kulturalny, psychiczny, duchowy i religijny.

Proces wychowania szczególnie mocno widoczny i realizowany jest względem małoletnich, którym osoby dorosłe starają się przekazać między innymi wybrany system wartości, światopogląd i przekonania. Pierwszymi wychowawcami zawsze stają się rodzice lub zastępujący ich opiekunowie, którzy od narodzin dziecka opiekują się nim, otaczają je troską i miłością oraz darzą świadectwem swojego życia. W tym darowaniu zawiera się również przekazanie informacji na temat sensu istnienia oraz tożsamości człowieka. Prawda o życiu i tajemnicy osoby ludzkiej ściśle powiązana jest z religią. Ona bowiem, wychodząc poza świat materialny, kieruje myśl ludzką w stronę Boga, Boga – Stwórcy, Boga – Absolutu, który rządzi całym światem. Przyjęcie prawdy o Nim rzutuje na rozumienie odpowiedzi na podstawowe pytania każdego człowieka. W tym kontekście wychowanie religijne

¹ W. OKOŃ: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1998, s. 319.

jawi się jako jeden z ważniejszych elementów tego złożonego procesu, o ile nie jako element najważniejszy.

Jak wspomniano, za wychowanie potomstwa w pierwszej kolejności odpowiedzialność ponoszą jego rodzice lub zastępujący ich opiekunowie. Na zasadzie pomocniczości na pewnym etapie rozwoju konkretnego dziecka w proces ten włącza się szkoła oraz Kościół lub inna grupa religijna. Rodzicom przysługuje jednak prawo wyboru Kościoła lub religii, gdyż to oni dzielą się przypadającym im obowiązkiem oraz przysługującym prawem wychowania potomstwa zgodnie z własnymi przekonaniem. Sytuacja staje się jednak skomplikowana wtedy, kiedy sami rodzice w kwestiach związanych z wiarą są podzieleni. Omówieniu tego zagadnienia poświęcona zostanie niniejsza publikacja.

Temat małżeństw osób różnych wyznań i religii wydaje się bardzo aktualny z uwagi na widoczne efekty globalizacji, do których należą ułatwiona migracja ludności oraz liczne kontakty przedstawicieli różnych kultur i religii. W czasach charakteryzujących się między innymi otwarciem na różnorodność, niekiedy nadmiernie akcentowaną tolerancją w jakimś stopniu ulegają tym trendom niektórzy przywódcy religijni, coraz częściej szukający kontaktów i wspólnych płaszczyzn, na których można byłoby prowadzić dialog. Wszystkie wymienione zjawiska sprawiają, iż wskazane staje się omówienie zagadnień związanych z zawieraniem i funkcjonowaniem małżeństw mieszanych, to znaczy małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej oraz małżeństw do nich podobnych.

W niniejszym opracowaniu podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób może być realizowane wychowanie religijne w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej. W celu uzyskania odpowiedzi na zadane pytania przyjęto następujący porządek analizy.

Książka podzielona jest na trzy rozdziały. W pierwszym z nich uwaga skupia się na wpływającej z prawa naturalnego wolności religijnej oraz prawach rodziców do wychowania potomstwa; znajduje się tu również omówienie pojęcia wychowania religijnego. Po wspomnieniu tych zagadnień możliwe będzie przejście do treści wprost związanych z procesem przekazania wychowania religijnego w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej.

Kolejny, drugi rozdział opracowania jest poświęcony rozważaniom na temat życia w rodzinach budowanych na małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej. Na wstępie uwaga koncentruje się na stanowisku Kościoła katolickiego względem małżeństw mieszanych. Następnie opisane

są treść oświadczeń składanych przez nupturientów oraz warunki konieczne do uzyskania zezwolenia ordynariusza na zawarcie małżeństwa mieszanego. Po tym wprowadzeniu znajduje się omówienie przynależności wyznaniowej potomstwa zrodzonego w opisywanym związku osób oraz opis zalecanych praktyk życia religijnego w rodzinach zróżnicowanych wyznaniowo. Wspomniane są między innymi takie kwestie, jak modlitwa, wspólnie przeżywanie świąt i więź ze wspólnotą małżonka.

Ostatni rozdział stanowi omówienie sposobów wychowania religijnego poza chrześcijaństwem oraz w małżeństwach osób o różnej przynależności religijnej. Analogicznie do układu treści w rozdziale 2, najpierw przybliżone jest stanowisko Kościoła katolickiego dotyczące takich małżeństw, a później omówione są takie wątki, jak przynależność religijna oraz praktyki życia religijnego. Porządek analizy tych zagadnień różni się jednak nieco od porządku z poprzedniego rozdziału, gdyż uwaga kierowana jest kolejno na wybrane religie monoteistyczne, a następnie politeistyczne i systemy religijne.

Zgodnie z założeniem badawczym, przybliżony plan powinien umożliwić dokładną analizę wszystkich zagadnień związanych z głównym tematem tego opracowania. Źródłem wiedzy będą przede wszystkim przepisy międzynarodowe, państwowe oraz wyznaniowe, w tym Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego; wśród przepisów szczególne miejsce będzie zajmował *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku. Przywoływane będą również dokumenty Soboru Watykańskiego II, instrukcje Konferencji Episkopatu Polski, w których omawiane są zagadnienia związane z funkcjonowaniem małżeństw mieszanych. Opracowanie tak szerokiego tematu byłoby niemożliwe bez zapoznania się z bogatą literaturą przedmiotu oraz literaturą pomocniczą, z której będą czerpane informacje między innymi na temat życia religijnego poza chrześcijaństwem oraz wśród osób ochrzczonych poza Kościołem katolickim. Zastosowane metody naukowe to przede wszystkim metoda analityczna – głównie w odniesieniu do tekstów prawnych – oraz porównawcza, pomocna przy zestawianiu z sobą przepisów obowiązujących w różnych wyznaniach chrześcijańskich oraz religiach.

Jako podsumowanie opracowania przedstawione zostaną wnioski z analizy dokumentów na temat wychowania religijnego w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej.

Z katalogu podstawowych praw człowieka

Masz dzieci? Wychowuj je.
(Syr 7,23a)

1.1. Prawo do wolności religijnej

Od aktu stworzenia każda istota ludzka ma prawo wyboru oraz przedstawienia swoim życiem pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na zaproszenie Boga do tworzenia z Nim wspólnoty życia. Fakt ten zmusza wszystkich ludzi do uszanowania wolności religijnej poszczególnych jednostek, które w swoim sumieniu wybierają tę pozytywną opcję i starają się w Bogu i w jedności z Nim realizować swoją tożsamość. Wolność religijna wynikająca z prawa naturalnego jest jednym z podstawowych praw człowieka i dlatego winna być nienaruszalna. Pomimo tego historia ludzkości jest niezwykle bogata w opisy walk i prześladowań na tle religijnym¹. Na samym przykładzie doświadczenia chrześcijan można stwierdzić, że nie było wieku, w którym ktoś nie poniósłby męczeńskiej śmierci za wiarę².

¹ „Przez całe stulecia ludzie zabijali się nie tylko dla zysku płynącego z rabunku, ale i w imię sprzecznych ze sobą idei”. S. RABIEJ: *Wolność religijna fundamentem dialogu ekumenicznego*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 96.

² Przykładem mogą być prześladowania Nerona i Domicjana w I wieku, Septymiusza Sewera z II wieku, Decjusza, Waleriana, Dioklejana w III wieku, a w nowożytności doświadczenia chrześcijan w Japonii, Chinach, Meksyku, Związku Radziec-

Chociaż historia składa się z kart o różnych odcieniach i w celu zachowania sprawiedliwości należy wspomnieć, iż chrześcijanie, w tym katolicy, także brali udział w krwawych walkach z innowiercami, toczonych między innymi w czasie inkwizycji, trzeba powiedzieć, że dzisiaj mocno bronią omawianej wartości, którą stanowi wolność religijna³. Spośród obecnie obowiązujących

kim, Polsce, Korei Północnej czy ogólnie Ameryce Łacińskiej w XX wieku. Dowodem nieustających prześladowań są też systematycznie wynoszeni na ołtarze męczennicy, w których gronie są między innymi: Apostołowie, św. Szczepan – I wiek; św. Ignacy Antiocheński – II wiek; św. Adriana, św. Felicyta, św. Walerian, św. Tarsycjusz, św. Agata, św. Walenty, św. Wiktor, św. Bonifacy – III wiek; św. Teodora, św. Urszula i 10 Towarzyszek – IV wiek; św. Nikazy – V wiek; św. Krystyna – VI wiek; św. Edwin – VII wiek; św. Bonifacy – VIII wiek; św. Eulogiusz – IX wiek; św. Edward Męczennik, św. Wojciech – X wiek; Pięciu Braci Męczenników, św. Stanisław – XI wiek; św. Henryk – XII wiek; św. Piotr z Werony – XIII wiek; św. Jan Nepomucen – XIV wiek; św. Tomasz Moro – XV/XVI wiek; Paweł Mika i Towarzysze – XVI wiek; św. Andrzej Bobola – XVII wiek; św. Jan z Triory – XVIII/XIX wiek; św. Piotr Chanel, św. męczennicy koreańscy – XIX wiek; św. Maria Goretti – XIX/XX wiek; bł. Karolina Kózkówna, bł. Jerzy Popiełuszko – XX wiek, i wielu innych, których nie sposób wymienić w tak krótkim spisie. Dokonany wybór męczenników miał na celu ukazanie tylko tego, że nie było wieku, w którym nie oddano życia za wiarę. W celu skrótego przesłедzenia wydarzeń ostatnich lat warto przeczytać dokumenty: Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania. <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2011-0021+0+DOC+XML+V0//PL> [dostęp: 28 listopada 2013]. Zob. też: S. ŁUPIŃSKI: *Wolność religijna a prześladowanie chrześcijan w Konstytucji RP i wobec Rezolucji EU*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 159–169. O przejawach dyskryminacji chrześcijan oraz konieczności zarówno surowego potępienia takich praktyk, jak i podjęcia dialogu w sprawie uszanowania wolności religijnej można przeczytać w: N. WONS: *Wolność religijna – podstawowe prawo człowieka wymagające szczególnej ochrony*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 345.

³ Z badań Michała Pietrzaka wynika, że arianie nawet wtedy, kiedy byli prześladowani, walczyli o wolność religijną, uznając, że nie mają prawa osądzania kogokolwiek. Jak zapisał wspomniany autor, wręcz „szczytowym osiągnięciem europejskiej i polskiej myśli polityczno-wyznaniowej była koncepcja wolności religijnej wypracowana przez braci polskich nazywanych arianami, antytrynitarzami, socynianami. Arianie to odłam najbardziej zwalczanego w całej Europie protestantyzmu. Prześladowani zarówno przez katolików, jak i przez kalwinów czy luteranów za swoją radykalną interpretację dogmatów wiary, znaleźli w Polsce schronienie i możliwość propagowania poglądów religijnych. W swych rozważaniach arianie dochodzili do uznania postulatu tolerancji powszechnej, utożsamianej z wolnością religijną. Obejmowała ona swo-

regulacji kościelnych warto przytoczyć myśl i przesłanie ostatniego soboru powszechnego, który zagadnieniu wolności religijnej poświęcił specjalny dokument – *Deklarację o wolności religijnej „Dignitas Humanae”*. W pierwszych punktach wymienionego dokumentu ojcowie soborowi zapisują, że „osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej”⁴. Po zacytowanym stwierdzeniu zamieszczone zostało rozwinięcie, w którym można przeczytać, że owa wolność religijna „polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie”⁵.

Uwzględniając rozprzestrzeniającą się w okresie okolasoborowym tendencję do podkreślania godności człowieka, ojcowie soborowi oświadczają, że prawo do wolności religijnej rzeczywiście zakorzenione jest w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznaje się dzięki objawionemu Słowu Bożemu oraz władzom rozumu⁶. Ów rozum, jak i wolna wola, stanowiące o fakcie bycia osobą i pociągające za sobą wspomnianą godność, nakładają na człowieka obowiązek szukania prawdy oraz trwania przy niej w sytuacji jej poznania. Do wypełnienia tego wypływającego z natury zadania potrzebna jest omawiana wolność między innymi od zewnętrznego przymusu w kwestiach religijnych⁷.

Poprawnie rozumiana wolność religijna należy do osoby ludzkiej ze względu na jej godność, a nie subiektywne nastawienie innej jednostki zakłada swobodę w wyborze religii i wyznania oraz możliwość zupełnego ich odrzucenia i brak łączności z jakąkolwiek wspólnotą, równość w traktowaniu poszczególnych wspólnot, jednakowy dostęp do aktualnych środków prze-

bodę wszelkich praktyk i obrzędów religijnych oraz propagowania swych poglądów słowem i pismem. Postulat wolności religijnej sformułowali już w Katechizmie Rakowskim z 1605 r., w którym głosili: »wyrażając nasze przekonania, nikogo nie przymuszamy. Niech każdy swobodnie wypowiada swe zdanie w sprawie religii, [...] nie dano nam żadnej władzy, żadnego panowania nad sumieniem bliźniego«”. *Catechesis Ecclesiarum Polonicarum*. Amsterdam 1684, s. 340 – cyt. za: M. PIETRZAK: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2010, s. 27.

⁴ DH, 2.

⁵ DH, 2.

⁶ DH, 2.

⁷ DH, 2. Zob. też DH, 4.

kazu i nowych form komunikacji oraz podmiotową obecność w dialogu społecznym. Wcielenie w życie wymienionych zasad jest podstawą i sensem podejmowanego dialogu⁸. Jan Paweł II w *Orędziu na XXI Światowy Dzień Pokoju* głosił, że to właśnie „wolność religijna, sięgająca najbardziej wewnętrznej sfery duchowej, jest niejako podstawą i racją bytu dla innych form wolności. Wyznawanie religii zaś, aczkolwiek przede wszystkim polega na wewnętrznych aktach duchowych, obejmuje w pełni całe życie ludzkie, a więc i wszystkie jego przejawy”⁹.

Omawiane prawo do wolności religijnej uznawane jest jednak nie tylko przez przywódców religijnych, lecz także w normach stanowionych przez poszczególne władze państwowe. Co więcej, pierwszym dokumentem, który oficjalnie zezwalał na niczym nieskrępowane wcielenie w życie tych – w tym przypadku chrześcijańskich – praktyk, był *Edykt tolerancyjny* z 30 kwietnia 311 roku, w którym Galeriusz, odwołując się do swojej łaskawości i łagodności, pozwalał, by chrześcijanie „znów byli chrześcijanami”¹⁰, by w sposób wolny gromadzili się oraz wznosili budowle¹¹. Dwa lata później wydany zo-

⁸ S. RABIEJ: *Wolność religijna fundamentem dialogu ekumenicznego...*, s. 95–96.

⁹ JAN PAWEŁ II: *Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju „Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia”*. Watykan, 8 grudnia 1987 r. <http://www.kns.gower.pl/pokoj/pokoj1988.htm> [dostęp: 6 kwietnia 2013].

¹⁰ Galeriusz, 30 kwietnia 311 r. http://kritikos.pl/?art=Edykt_Galeriusza [dostęp: 11 lipca 2013].

¹¹ „Wśród zarządzeń, które stale wydajemy dla dobra i pożytku państwa, były też następujące: pragnęliśmy uzdrowić całość organizmu zgodnie z istotą dawnych ustaw i ładu rzymskiego; zmierzaliśmy też do tego, by chrześcijanie, którzy porzucili religię swych przodków, powrócili do rozsądku. Z niewiadomego bowiem powodu owych chrześcijan ogarnął taki upór i takie zawładnęło nimi urojenie, że nie szli za ustawami ludzi starożytnych, lecz według swego uznania i zachcianki sami sobie czynili prawa i w różnych miejscach gromadzili wyznawców. Gdyśmy zaś objawili naszą wolę, by powrócili do wiary przodków, wielu z nich zostało pociągniętych do odpowiedzialności, wielu też poniosło karę, wszelako część największa trwała przy swoich przekonaniach. Doszło też do naszej wiadomości, że są tacy, którzy nie oddają czci bogom, ale też nie dochowują wierności swemu bogu. Spojrzeliśmy na te sprawy poprzez naszą niezmierną łagodność, zgodnie z naszym stałym obyczajem okazywania łaski wszystkim ludziom. Osądziliśmy więc, że należy również im objawić wyrozumiałość. Niechże znowu będą chrześcijanami i niech budują swoje miejsca zebrań, pod tym wszakże warunkiem, że niczego nie uczynią przeciw porządkowi. Innym listem wskażemy namiestnikom, jak mają postępować. Tak więc, zgodnie z obecnym naszym zezwoleniem chrześcijanie winni modlić się do swego boga, pro-

stał dokument, który gwarantował wolność nie tylko chrześcijanom, lecz także wyznawcom wszystkich religii – w 313 roku podpisano *Edykt mediolański*, w którym można przeczytać, że Konstantyn i Licyniusz, omawiający wspólnie sprawy dobra i bezpieczeństwa publicznego, stwierdzili, że należy „chrześcijanom i wszystkim dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto chce”¹². Przyczyną wydania tego postanowienia nie był bezpośrednio szacunek dla Boga lub uznanie owego przysługującego człowiekowi prawa, lecz chęć zachowania porządku w Cesarstwie Rzymskim oraz „zjednania i usposobienia łaskawie niebiańskiego bóstwa” względem władców oraz wszystkich, którzy podlegali ich panowaniu¹³.

Konieczność głębokiej refleksji nad podstawowymi prawami człowieka (w tym omówienia kwestii wolności religijnej) oraz ich spisania wyraźnie zarysowała się po doświadczeniach okrucieństwa wojen światowych, jakie

sząc o dobro dla nas, dla państwa i dla nich samych, aby państwo trwało niewzruszone, oni zaś żyli bezpiecznie w swych siedzibach”. *Galeriusz, 30 kwietnia 311 r....*

¹² *Konstantyn i Licyniusz, 313*. http://kritikos.pl/?art=Edykt_mediolanski [dostęp: 11 lipca 2013].

¹³ „Gdyśmy się zeszli szczęśliwie w Mediolanie, tak ja cesarz Konstantyn, jak i ja cesarz Licyniusz, i omawialiśmy sprawy dobra i bezpieczeństwa publicznego, uznaliśmy za rzecz konieczną wydać między innymi zarządzeniami zdaniem naszym pożytecznymi dla wielu ludzi, także to, które się odnosi do czci bóstwa, a mianowicie, by chrześcijanom i wszystkim dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto chce. W ten bowiem sposób będzie można zjednać i usposobić łaskawie niebiańskie bóstwo dla nas i dla wszystkich, którzy są naszej władzy poddani. Toteż kierując się zdrowym i trafnym rozsądkiem uznaliśmy za konieczne powziąć takie postanowienie: uważamy, że nikomu nie należy czynić przeszkód, czy kto odda swoją duszę wyznaniu chrześcijańskiemu, czy tej religii, którą sam osądzi za najodpowiedniejszą dla siebie; a to dlatego, by najwyższe bóstwo, któremu oddajemy cześć według swobodnego przekonania, mogło nam we wszystkich okolicznościach okazać zwykłą swoją przychyłność i życzliwość. Dlatego niechaj Twoja Dostojność przyjmie do wiadomości, że po usunięciu wszelkich zastrzeżeń, które w poprzednich pismach, wystosowanych do Twego urzędu, zdawały się dotyczyć chrześcijan, teraz otwarcie i po prostu każdy z tych, którzy pragną wyznawać religię chrześcijańską, może to nadal robić, nie narażając się na żadne dochodzenie i przykrości. Uważaliśmy za rzecz potrzebną zlecić to jak najwyraźniej Twojej trosce, abyś wiedział, że daliśmy tymże chrześcijanom zupełną i bezwzględną swobodę wyznawania swojej religii. A skoro tym udzieliśmy tego zezwolenia, to rozumie Twoja Dostojność, że w interesie pokoju naszego wieku także innym zostawiliśmy nieograniczoną i pełną swobodę wyboru religii czy wyznania, by każdy mógł swobodnie czcić to bóstwo, jakie sobie wybrał. Nie chcemy bowiem żadnej religii czynić z naszej strony jakiejkolwiek ujemy”. Ibidem.

miały miejsce w XX wieku. Ewidentnym efektem troski o równe traktowanie godności każdej osoby ludzkiej oraz szacunek dla wynikających z tego praw stała się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Mimo iż dokument ten nie miał charakteru wiążącego, bo został uchwalony na III sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w formie rezolucji dnia 10 grudnia 1948 roku¹⁴, w wielu państwach stał się podstawą obecnej praktyki ustawodawczej, administracyjnej i sądowej na zasadzie prawa zwyczajowego. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uznawana jest za pierwszy w historii dokument, w którym starano się nie tyle nadać jakiegokolwiek prawa, ile ująć te, które uznaje się za „samoistnie istniejące”¹⁵, precyzuje bowiem, popiera i zachęca do przestrzegania praw, których podstawą jest „przyrodzona każdej jednostce ludzkiej godność, a nie historycznie zmienny system polityczno-prawny czy międzynarodowe prawa pozytywne”¹⁶, choć – jak podkreśla jeden z badaczy tego dokumentu – „wola rządzących ma oczywiste znaczenie dla wewnątrzpaństwowej realizacji praw człowieka. Nie jest ona natomiast potrzebna dla samoistności tych praw ze względu na ich podmiotowy, przyrodzony i kreacyjny charakter. Realne uprawnienia człowieka w dużym stopniu zależały i niestety nadal zależą od miejsca na Ziemi, w którym przyszło mu żyć”¹⁷. Pośród praw wymienionych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zapisano, że każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje również możliwość zmiany poglądów oraz swobodę ich głoszenia¹⁸. Dzisiaj kwestię wolności religijnej regulują między innymi takie dokumenty, jak Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku¹⁹, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich

¹⁴ J. KOLARZOWSKI: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka — historycznym przełomem*. <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4710> [dostęp: 4 kwietnia 2013].

¹⁵ Ibidem. Warto w tym miejscu polecić lekturę artykułu: N. WONS: *Wolność religijna...*

¹⁶ J. KOLARZOWSKI: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka...*

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ „Każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów” (PDPC, art. 18).

¹⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, art. 9: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyzna-

i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 roku²⁰, Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku²¹, Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 roku²² oraz Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, w której także zapisano, że „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”²³.

nia lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne”.

²⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167, art. 18, ust. 4:

„1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.

2. Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru.

3. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób”.

²¹ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526 z późn. zm., art. 14: „1. Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania. [...] 3. Swoboda wyrażania wyznawanej religii lub przekonań może podlegać tylko takim ograniczeniom, które są przewidziane prawem i są konieczne do ochrony bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego, zdrowia lub moralności społecznej bądź podstawowych praw i wolności innych osób”.

²² Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318. W preambule Konkordatu odwołano się do praw i godności osoby i wielokrotnie uwzględniono jej prawo do wolności religijnej: „przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego” (art. 5).

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm. – art. 53, ust. 1.

1.2. Prawo rodziców do wychowania potomstwa

Prawo rodziców do wychowania potomstwa wypływa z naturalnej więzi, jaka istnieje pomiędzy wymienianymi osobami, niezależnie od ich sytuacji prawnej. Z przysługującej rodzinie wolności religijnej mogą korzystać osoby mające potomstwo zarówno w małżeństwie, jak i poza małżeństwem. Naturalnie, analogiczne prawa względem niepełnoletnich posiadają ich prawni opiekunowie w sytuacji braku biologicznych rodziców lub w wyniku pozbawienia ich władzy rodzicielskiej, chociaż prawa rodzicielskie nie będą przechodziły na osoby trzecie w chwili ograniczenia tejże władzy i czasowego sprawowania opieki²⁴.

Prawo wychowania, to znaczy „zaszczepienie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych, co jest celową i świadomą decyzją rodziców”²⁵, powinno być wypełniane z uszanowaniem wolności sumienia i przekonań dziecka zgodnie ze stopniem jego dojrzałości, co w Polsce zagwarantowano w Konstytucji²⁶. Mimo prawa do pełnej decyzyjności względem małoletniego rodzice troszczący się o dobro potomstwa, jak również instytucje ich wspomagające muszą pamiętać, iż w procesie dojrzewania dziecko poszerza zakres swojej autonomii, dlatego też, w miarę możliwości przewidywania skutków swoich decyzji, winno być wysłuchiwane²⁷. Dziecko bowiem również ma prawo do wolności religijnej, z którego może korzystać, zostając jednocześnie zależnym od rodziców. Przepisy odwołujące się do dojrzałości dziecka, która wyznacza rodzicom granicę narzucania swoich wartości i poglądów, są

²⁴ K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami*. „*Annales Canonici*” 2010, nr 6, s. 58.

²⁵ P. SARNECKI: *Komentarz do art. 48 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Red. L. GARLICKI. T. 2. Warszawa 2001, pkt 3 – cyt. za: K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 60.

²⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej..., art. 48: „1. Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. 2. Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu”. Zob. też: M. PIETRZAK: *Prawo wyznaniowe...*, s. 233.

²⁷ T. SMYCYŃSKI: *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*. W: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*. Red. T. SMYCYŃSKI. T. 11. Warszawa 2009, s. 62.

nieostre i z tego względu bardzo trudne do interpretacji²⁸. W sytuacjach konfliktowych, kiedy próby dialogu nie przynoszą efektów, decydujące wydaje się jednak prawo rodziców, pod których opieką znajduje się osoba małoletnia²⁹. Choć granica wolności człowieka wyznaczona jest tam, gdzie zaczyna się wolność innych ludzi, to „możliwość aplikowania tej zasady do relacji rodziców i dzieci wydaje się wątpliwa z uwagi na doniosłość instytucji rodzicielstwa i płynącej z niego odpowiedzialności”³⁰. W tych okolicznościach należy stwierdzić, że system wartości zaszczerpiony w człowieku przez jego rodziców staje się dla niego punktem odniesienia w dorosłym życiu, kiedy to jako osoba dojrzała i odpowiedzialna może w sposób świadomy i wolny ocenić, a następnie przyjąć lub odrzucić wartości wpajane przez rodziców³¹.

Zakorzenione w prawie naturalnym prawo rodziców do wychowania potomstwa szanowane jest nie tylko przez środowiska religijne, lecz także przez systemy społeczne i polityczne³². Uwzględnione zostało w przywołanej już Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której zapis stanowi, że „rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju wychowania, jakim mają być objęte ich dzieci”³³. Analogiczne regulacje można znaleźć przykładowo w art. 18 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, gdzie zapisano, że Państwa Strony „zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców, lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniem”³⁴, oraz w podpisanym tego samego dnia Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych³⁵. Również art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi,

²⁸ K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 62.

²⁹ J. KRUKOWSKI: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2008, s. 66–67 – cyt. za: K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 63.

³⁰ P. ZAMELSKI: *Ochrona wolności religijnej dzieci w Unii Europejskiej*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 294.

³¹ Ibidem.

³² J. WROCEŃSKI: *Ochrona funkcji wychowawczej rodziców w prawie kanonicznym i prawie polskim*. W: *Lex tua veritas: księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*. Red. P. MAJER, A. WÓJCIK. Kraków 2010, s. 629–639.

³³ PDPC, art. 26 §3.

³⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych..., art. 18, ust. 4.

³⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169 z późn. zm. – art. 13, ust. 3: „Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszano-

że „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami”³⁶.

Konstytucja gwarantująca rodzicom prawo wyboru kierunku religijnego wychowania potomstwa zdaje się jednak nie uwzględniać możliwości powstania rozbieżności między rodzicami. Nie podaje także, kto w takiej sytuacji miałby ów spór rozstrzygać³⁷. Wspomniane przepisy konstytucyjne z reguły zakładają sytuację, w której oboje rodzice żyją, trwają w związku małżeńskim oraz są zgodni w wierze. Niejednokrotnie brakuje jednoznacznych rozwiązań w przypadkach niespełnienia tych warunków. Zdarzają się również sytuacje, w których wykonywanie władzy rodzicielskiej, przykładowo ze względu na chorobę rodzica, zostaje ograniczone, a dziecko zosta-

wania wolności rodziców lub w odpowiednich przypadkach opiekunów prawnych, wyboru dla swych dzieci szkół innych niż szkoły założone przez władze publiczne, ale odpowiadających minimalnym wymaganiom w zakresie nauczania, jakie mogą być ustalone lub zatwierdzone przez Państwo, jak również zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniami”.

³⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej..., art. 18. Prawo to zostało również ujęte w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, gdzie zapisano „§ 1. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.

§ 2. Rodzice, którzy nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych uczestniczą w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka i w jego wychowaniu, chyba że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej”. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59 z późn. zm. – art. 96.

³⁷ M. PIETRZAK: *Prawo wyznaniowe...*, s. 234. Tradycja sugeruje rozwiązania tej sytuacji poprzez podział przynależności religijnej potomstwa według płci, tj. dziewczynki do religii/wyznania matki, a chłopcy do religii/wyznania ojca, jednak dzisiaj uważa się takie zachowania za pogłębianie rozdziału w rodzinie. Na temat władzy rodzicielskiej wynikającej z prawa naturalnego oraz możliwości ingerencji władz państwowych w sytuacji łamania przez rodziców wybranych zasad można przeczytać również w: J. WROCEŃSKI: *Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży według prawa polskiego*. W: *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym*. Red. T. PŁOSKI, J. KRZYWKOWSKA. Olsztyn 2008, s. 458. Zob. też J. IGNATOWICZ, M. NAZAR: *Prawo rodzinne*. Warszawa 2006, s. 49. Na temat sporu o pierwszeństwo, czyli zakresu władzy państwowej i rodzicielskiej, warto przeczytać również w: P. KROCZEK: *Rodzicielstwo w aspekcie prawnym – analiza porównawcza prawa kanonicznego i prawa polskiego*. W: *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*. Red. M. DUDA. Kraków 2010, s. 63–66.

je oddane do rodziny zastępczej (w tym przypadku często prawa biologicznych rodziców zostają nienaruszone podobnie jak w niektórych rodzajach adopcji)³⁸. Wydaje się jednak, że trudne byłoby narzucenie kategorycznych rozwiązań w omawianej kwestii, dlatego z uwagi na różnorodność sytuacji rodzinnych wszystkie przypadki muszą być rozpatrywane indywidualnie.

Omawiane prawo rodziców do wychowania potomstwa w zgodzie z własnymi przekonaniem i wiarą podkreślone zostało także w środowisku kościelnym, gdzie uznaje się, że rodzice mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi do wychowania swoich dzieci i prawo to oraz obowiązek nie mogą być rodzicom dziecka przez nikogo zabrane³⁹. W *Karcie praw rodziny* po stwierdzeniu, że „rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”⁴⁰, podnosi się takie kwestie, jak prawo rodziców między innymi do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, prawo do wyboru szkół i innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci oraz prawo do wsparcia w wybranym kierunku wychowawczym ze strony państwa, szkoły i poszczególnych nauczycieli przykładowo na poziomie formacji religijnej czy wychowania seksualnego⁴¹.

Prawo i obowiązek wychowania potomstwa ściśle powiązany jest z faktem przekazania dzieciom życia⁴². Przekazując życie nowej istocie ludzkiej, rodzice powinni być świadomi, że rodzą ją w miłości i dla miłości, a przez to starać się kształtować tę istotę tak, by miała możliwość życia w pełni ludzkiego⁴³, to znaczy z uwzględnieniem powołania do wieczności. Określenie Jana Pawła II, który wychowanie nazywał obdarzaniem człowieczeństwem, właśnie w dyskursie o rodzinie znajduje najczęstsze zastosowanie. Rola ro-

³⁸ K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 59.

³⁹ GE, 3.

⁴⁰ PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA: *Carta dei diritti della famiglia*. (22 ottobre 1983). „Enchiridion Vaticanum” 1987, no. 9, no. 538–552. Polskie wydanie: *Karta praw rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*. Katowice 2008 (przedruk za „L’Ossevatore Romano” 1983, nr 10, wersja polska), art. 5.

⁴¹ *Karta praw rodziny...*, art. 5. Zarys problematyki prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem można znaleźć też w: K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 57–65.

⁴² GE, 3.

⁴³ FC, 36.

dziców chrześcijańskich jest przez Jana Pawła II, opierającego tutaj swoją myśl na analizach św. Tomasza, opisywana jako niezwykle doniosła, gdyż – jak twierdził papież – życie duchowe często jest podtrzymywane przez tych, którzy przyjmują sakrament święceń, jednak jednoczesna posługa człowiekowi na płaszczyźnie życia fizycznego i duchowego odnosi się do sakramentu małżeństwa, „w którym mężczyzna z kobietą łączą się, ażeby wydać na świat potomstwo i wychować je na chwałę Bożą”⁴⁴.

Pierwszym zadaniem katolickich rodziców w zakresie wychowania religijnego jest ich troska o jak najszybszy chrzest dziecka⁴⁵. Następnie rodzice muszą starać się, aby ich dzieci „możliwie najwcześniej zetknęły się z życiem liturgicznym Kościoła”⁴⁶ oraz właśnie przez rodzinę, w rodzinie i przy pomocy rodziny odczuwały bliskość i miłość samego Boga oraz doświadczwały wspólnoty Kościoła⁴⁷. Rodzice powinni zadbać o stworzenie takiej atmosfery, która przepełniona miłością i szacunkiem do Boga oraz drugiego człowieka przyczyniałaby się do osobistego i społecznego rozwoju potomstwa. Macierzyńska i ojcowska służba opierająca się na miłości powinna być doświadczeniem ubogacającym całe życie rodzinne w czułość, stałość, dobroć, usługowość, bezinteresowność oraz ducha ofiary. Dzięki tym cechom rodzina staje się rzeczywistością uspołeczniającą, szkołą człowieczeństwa⁴⁸ oraz cnót spo-

⁴⁴ FC, 38. „Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał poprzez wieki” (LG, 11).

⁴⁵ Kan. 867 § 1. Wszystkie kanony cytuję za: „*Codex Iuris Canonici*” auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, die XXV Ianuarii anno MCMLXXXIII. AAS 1983, vol. 75, cz. 2, s. 1–301; tekst łacińsko-polski: *Codex iuris canonici. Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus / Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*. Poznań 1984. „Rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio do niego się przygotować” (kan. 867 § 1). Zob. też komentarz: P. KROCZEK: *Wychowanie. Optyka prawa polskiego i prawa kanonicznego*. Kraków 2013, s. 104–105.

⁴⁶ E. SZTAFFROWSKI: *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa 1986, s. 157.

⁴⁷ ChL, 62.

⁴⁸ FC, 36–37. „Poprzez wszystkie trudy, wszystkie cierpienia i zawody, jakie idą w parze z wychowaniem człowieka, miłość wciąż zdaje wielki egzamin. Aby zdać ten egzamin, trzeba źródła duchowej mocy. To źródło znajduje się nieodmiennie w Tym, który »do końca [...] umiłował« (J 13,1). Widać, jak bardzo wychowanie należy do całej cywilizacji miłości: od niej zależy i w wielkiej mierze przyczynia się do jej zbudowania».

łecznych⁴⁹. W Kościele katolickim rodzinę traktuje się jako tak zwany Kościół domowy⁵⁰, czyli rzeczywistość, w której realizują się ewangelizacja i apostołstwo oraz żywe zaufanie Bożej miłości. W religijnej katolickiej rodzinie rodzice przykładem swojego życia jako pierwsi głoszą swoim dzieciom Ewangelię. Jeśli modlą się razem z dziećmi, czytają im Słowo Boże, stopniowo włączają je w życie Kościoła, prowadzą do przyjęcia sakramentów, to poza fizycznym rodzicielstwem stają się rodzicami w pełni, gdyż rodzą swoje dzieci do życia duchowego⁵¹. Jan Paweł II dzielił się z wiernymi świadomością, iż mło-

wania” (LdR GS, 16). W innym miejscu Jan Paweł II nauczał: „Rodzice chrześcijańscy, okazując dzieciom miłość i troskę, dają świadectwo własnej więzi z Bogiem. W ten sposób wychowują je do świętości i otwierają ich serca na przyjęcie głosu Dobrego Pasterza, który wzywa każdego człowieka, by szedł za Nim i szukał najpierw Królestwa Bożego”. *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania*. W: JAN PAWEŁ II: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*. Kraków 1995, s. 23 – cyt. za: P. KAŻMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003, s. 82.

⁴⁹ GE, 3.

⁵⁰ LdR GS, 16. Zob. też: FC, 38.

⁵¹ FC, 39. Zob. też: K. LUBOWICKI: *Duchowość małżeńska w nauczaniu bł. Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 323; LG, 11. Historia zna wiele świadectw potwierdzających, iż przykład rodziców lub innych autorytetów stał się czynnikiem wpływającym na rozwój lub pogłębienie wiary. Jedną z takich historii opowiedział Duval: „w moim domu religia nie miała charakteru odświętnego: ograniczaliśmy się do wspólnego odmawiania modlitw wieczornych. Zapadła mi głęboko w pamięć pozycja, którą zajmował mój ojciec. Wracał zmęczony z pracy na polu, z wielkim pękiem drewna na plecach. Po kolacji klękał na ziemi, opierał łokcie na krześle i podtrzymywał głowę rękami, nie patrząc na nas, bez najmniejszego poruszenia, bez żadnego znaku zniecierpliwienia. Myślałem sobie: »mój ojciec jest tak silny, że zarządza domem, że potrafi kierować bydłem, że nie schyla się przed wójtem... Mój ojciec przed Bogiem staje się jak dziecko. Jak bardzo zmienia wygląd, kiedy zaczyna rozmawiać z Nim. Bóg musi być o wiele większy od mojego ojca, skoro mój ojciec przed Nim klęka! Lecz musi być także bardzo dobry, jeśli można do Niego mówić bez zmieniania sobie ubrania!«. Przeciwnie, nigdy nie widziałem mojej matki, by klęczała. Była zbyt zmęczona wieczorem, aby to uczynić. Siadała pośród nas, trzymając na ręku najmniejszego z nas. Patrzyła na nas, lecz nic nie mówiła. Prawie nie oddychała, gdy najmniejsi przeszkadzali jej. Nie denerwowała się, kiedy nad domem szalała burza czy kot coś zbroił. Myślałem sobie: »Bóg musi być bardzo prosty, jeśli można do Niego mówić trzymając na ręku dziecko i mając założony fartuch. Musi być też bardzo ważną osobą, skoro kiedy moja matka mówi do Niego, nie przeszkadza jej ani kot, ani burza«. Ręce mojego ojca i wargi mojej matki nauczyły mnie o Bogu więcej niż cały katechizm”. P. DUVAL: *Ręce moje-*

dzień w okresie dojrzewania często odrzuca wiarę, jednak praktyki, których młodzi ludzie nauczyli się w domu rodzinnym, wdrażane są na nowo wtedy, kiedy ludzie ci sami stają się odpowiedzialni za swoją rodzinę i własne dzieci. W takich też okolicznościach papież porównywał rodzinę do ogrodu oraz pierwszego seminarium, w których rozsiewane są ziarna powołania, znajdujące tam odpowiednie warunki do wzrostu oraz osiągnięcia pełnej dojrzałości⁵². Rodzice chrześcijańscy powinni więc mieć świadomość, iż ich „zadaniem jest nie tylko rozkrzewianie i zachowywanie rodzaju ludzkiego na ziemi, a nawet nie tylko wychowanie jakichś czcicieli prawdziwego Boga, lecz rodzenie dzieci Kościołowi Chrystusowemu i wydawanie na świat »współobywateli świętych i domowników Boga« (Ef 2,19), by lud oddany służbie Boga i Zbawiciela naszego z dnia na dzień wzrastał w liczbę”⁵³.

Prawodawca Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego wszystkie te treści zawarł w kanonach *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w których zapisano, że „rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich

go ojca, wargi mojej matki. W: *Notatki z wychowania religijnego*. Red. M.D. ŚPIEWAKOWSKA, R. SZPAKOWSKI. Przekł. I. BOKWA. Warszawa 1996, s. 42. Bardzo podobnie rolę swoich rodziców, szczególnie ojca, wspominał papież Jan Paweł II. W dziele poświęconym historii swojej kapłańskiej misji napisał, że rodzice w pewien sposób uprzedzili przygotowanie seminaryjne. Papież zaznaczał, że nie ma pełnej świadomości wkładu matki w jego wychowanie religijne, ponieważ zmarła ona jeszcze przed przystąpieniem przez niego do Pierwszej Komunii Świętej. Krótko po tym wydarzeniu zmarł także brat Karola Wojtyły, co sprawiło, że został on sam ze swoim ojcem. Wspomnieniu jego osoby Jan Paweł II poświęca więcej uwagi, stwierdzając: „mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”. JAN PAWEŁ II: *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*. Wyd. 2. Kraków 2005, s. 22.

⁵² JAN PAWEŁ II: *Przesłanie na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie*. 18 października 1994 – cyt. za: A. DE MALHERBE: *Rodzina i powołanie. W: W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Rodzina: serce cywilizacji miłości*. Red. M. BRZEZIŃSKI. Lublin 2011, s. 190–191. Zob. też: FC, 38–39; 52–55.

⁵³ *Breviarium Fidei, Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Red. J.M. SZYMUSIAK, S. GŁOWA. Poznań 1964, nr 608, 610–611 – cyt. za: M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Katowice 1987, s. 57.

rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”⁵⁴. Obowiązek ten spoczywa na rodzicach nawet wtedy, gdy z różnych przyczyn pozostają oni w separacji⁵⁵, orzeczono nieważność ich małżeństwa lub rozwiązano je na mocy przywileju wiary⁵⁶. W innym miejscu *Kodeksu*, powtarzając podstawowe prawo rodziców do wychowania swojego potomstwa, uszczegółowiono obszary, w których prawo to powinno się realizować. Podano, że „rodzice mają najcięższy obowiązek i najpierwsze prawo troszczenia się zgodnie, według swoich możliwości, o wychowanie potomstwa zarówno fizyczne, społeczne i kulturalne, jak i moralne oraz religijne”⁵⁷. W realizacji szczególnie tego ostatniego postulatu, jakim jest troska o wychowanie religijne, powinny rodzicom pomagać odpowiednie, wybrane przez nich instytucje. Prawodawca nie pomija tej kwestii, ale postanawia, że „rodzice oraz ci, którzy ich zastępują, mają obowiązek i zarazem prawo wychowania potomstwa. Rodzice katolicy mają ponadto obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji, przy pomocy których, uwzględniając miejscowe warunki, mogliby lepiej zadbać o katolickie wychowanie swoich dzieci”⁵⁸. Całe wychowanie bowiem „powinno obejmując pełną formację osoby ludzkiej, zarówno w odniesieniu do celu ostatecznego, jak i w odniesieniu do dobra wspólnego społeczności, dlatego dzieci i młodzież tak winny być wychowywane, ażeby harmonijnie mogły rozwijać

⁵⁴ Kan. 226 § 2.

⁵⁵ „Z chwilą zdecydowania o separacji małżonków, należy się zatroszczyć o odpowiednie utrzymanie i wychowanie dzieci” (kan. 1154).

⁵⁶ Kan. 1148 § 3; 1689; 1071 § 1 3°. W ostatnim z wymienionych kanonów prawodawca stanowi, że „poza wypadkiem konieczności, nie można bez zezwolenia ordynariusza miejsca asystować przy małżeństwie osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony lub wobec dzieci, wynikające z poprzedniego związku”. Użyte sformułowanie „poprzedni związek” obejmuje małżeństwo uznane za nieważne, małżeństwo cywilne, konkubinat, relacje niecharakteryzujące się trwałością, małżeństwa zakończone śmiercią jednego ze współmałżonków. Więcej na temat zobowiązań tych osób można przeczytać w: P. MAJER: *Zawarcie małżeństwa kanonicznego a obowiązki naturalne wynikające z poprzedniego związku*. „Annales Canonici” 2008, nr 4, s. 63–81; K. GUZIAK: *Zobowiązania wynikające z poprzedniego małżeństwa lub ze związku cywilnego*. W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓDŹ. Katowice 2013, s. 139–148.

⁵⁷ Kan. 1136. Przepis ten, zgodnie z założeniem, obejmuje dwie płaszczyzny, reguluje bowiem zarówno obowiązek religijnego wychowania potomstwa, jak i troskę o jego religijne życie. P. KROCZEK: *Rodzicielstwo w aspekcie prawnym...*, s. 54.

⁵⁸ Kan. 793 § 1.

swoje przymioty fizyczne, moralne oraz intelektualne, zdobywać coraz doskonalszy zmysł odpowiedzialności, właściwie korzystać z wolności i przygotowywać się do czynnego udziału w życiu społecznym”⁵⁹.

Prawo i obowiązek rodziców do wychowania potomstwa są nadrzędne względem praw i obowiązków wszystkich innych podmiotów życia społecznego⁶⁰, ale na zasadzie pomocniczości w wypełnianiu tego zadania uczestniczą także szkoła i Kościół⁶¹.

1.2.1. Pomocnicza rola Kościoła

Już w 1929 roku papież Pius XI nauczał, że „Kościół posiada prawo, którego rzec się nie może, a zarazem obowiązek, od którego nie może być zwolniony, czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci”⁶². Wypełnieniu tej powinności służy nie tylko nauczanie religii, lecz także między innymi aktywność na płaszczyźnie wychowania moralnego⁶³. Obecnie prawodawca kościelny podaje, iż prawo do wychowania przysługuje Kościołowi i wypływa z Bożego zlecenia niesienia ludziom pomocy na drodze realizacji ich powołania⁶⁴. Obowiązkiem duszpasterzy jest więc podejmowanie takich działań, które wszystkim wiernym umożliwią otrzymanie katolickiej formacji⁶⁵. Jak nauczał Jan Paweł II w *Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej* „*Christifideles laici*”, prawo do wychowania jest dziełem Kościoła powszechnego, a z tego wynika, iż to papież pełni rolę pierwszego wychowawcy katolików: „do niego, jako do następcy Piotra, należy zadanie »utwierdzania braci w wierze« przez nauczanie wszystkich wierzących podstawowych treści chrześcijańskiego i kościelnego powołania i misji. Wszystkie jego słowa nie tylko wygłasza-

⁵⁹ Kan. 795.

⁶⁰ Za wyjątkiem sytuacji, w których wręcz konieczne jest zastępstwo rodziców z racji na przykład ich niezdolności do wypełniania swoich praw i obowiązków wynikającej z przyczyn niezależnych lub obiektywnej szkodliwości korzystania z praw rodzicielskich.

⁶¹ Państwo i Kościół winny świadczyć rodzinie pomoc proporcjonalną do jej niewystarczalności (FC, 40; LdR GS, 16).

⁶² DIM, 1, c.

⁶³ DIM, 1, c. Zob. też: GE, 4, 7.

⁶⁴ „Z szczególnej racji prawo i obowiązek wychowania należy do Kościoła, któremu została zlecona przez Boga misja niesienia ludziom pomocy, aby mogli osiągnąć pełnię życia chrześcijańskiego” (kan. 794 § 1).

⁶⁵ Kan. 794 § 2.

ne, ale także zawarte w dokumentach dykasterii Stolicy Apostolskiej, winny być słuchane przez świeckich w duchu gotowości przyjęcia ich z miłością”⁶⁶.

Odpowiedzialność za wychowanie wiernych spoczywa również na biskupie, który w Kościele partykularnym powinien troszczyć się o odpowiednią formację świeckich, co może czynić przez „przepowiadanie Słowa, sprawowanie Eucharystii i sakramentów i kierowanie ich chrześcijańskim życiem”⁶⁷. Biskup, który musi „zabiegać o wzrost świętości powierzonych mu wiernych”⁶⁸, powinien wyrażać zainteresowanie między innymi zakładaniem, prowadzeniem oraz badaniem działalności szkół znajdujących się na terenie jego diecezji. Kościół bowiem, będąc społecznością ludzi dążących do doskonałości, dojrzałości i odpowiedzialnego funkcjonowania w świecie, nie może pozostawać obojętny względem poziomu i treści prowadzonej edukacji na jej różnych szczeblach⁶⁹.

Najmniejszą częstką Kościoła jest jednak parafia powierzona danemu proboszczowi, który dzięki temu, iż mieszka w pobliżu swoich wiernych, ma możliwość nawiązywania z nimi bezpośrednich kontaktów. Dlatego też parafia ma wychowywać „w słuchaniu Słowa, w liturgicznym i osobistym dialogu z Bogiem, w braterskiej miłości, i przybliżeniu im w sposób bardziej bezpośredni i konkretny znaczenia kościelnej komunii i misyjnej odpowiedzialności”⁷⁰. Odpowiedzialność proboszcza za wychowanie dzieci i młodzieży wymieniona jest również w katalogu jego praw i obowiązków⁷¹. Osoby duchowne wypełniają swoje zadania między innymi, dając przykład własnym życiem, głosząc homilie, nauczając w ramach spotkań z przykościelnymi grupami, stowarzyszeniami czy prowadząc katechezy. W wyjątkowych sytuacjach, jeśli teren parafii jest zbyt rozległy lub parafian jest bardzo dużo, pomoc świadczą małe wspólnoty kościelne lub poszczególni świeccy, którzy podejmują zadania prowadzenia konkretnych spotkań pogłębiających wiedzę i doświadczenie wiary⁷².

⁶⁶ ChL, 61.

⁶⁷ ChL, 61.

⁶⁸ Kan. 387.

⁶⁹ B. MILERSKI: *Pedagogika religii*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. Red. Z. KWIECIŃSKI, B. ŚLIWERSKI. T. 1. Warszawa 2006, s. 263.

⁷⁰ ChL, 61.

⁷¹ „W sposób szczególnie troszczy się o katolickie wychowanie dzieci i młodzieży” (kan. 528).

⁷² ChL, 61.

1.2.2. Pomocnicza rola szkoły

Kolejną bardzo ważną instytucją biorącą udział w wychowaniu dzieci i młodzieży jest szkoła. Ona, jak zapisano w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, ma szczególne znaczenie z racji swojego zaangażowania w przekazywanie wiedzy, wprowadzanie w dziedzictwo kultury, kształtowanie władz umysłowych, rozwijanie zdolności prawidłowego osądzania, umacnianie hierarchii wartości oraz przygotowanie do życia zawodowego. Szkoła jest również miejscem, gdzie człowiek nabywa zdolności poznawania i rozumienia innych osób, funkcjonowania w zróżnicowanym osobowościowo oraz ekonomicznie środowisku⁷³. Z tego też powodu rodzice muszą mieć prawo wyboru szkoły⁷⁴, a później być w stałym kontakcie z pedagogami, którzy mają bezpośrednią styczność z dziećmi⁷⁵. Podjęcie współ-

⁷³ GE, 5. Roli szkoły i uniwersytetu w życiu Kościoła i narodu poświęcono wiele miejsca w czasie II Polskiego Synodu Plenarnego. W dokumentach synodalnych zapisano między innymi, że „do podstawowych zadań szkoły należy troskliwe kształtowanie władz umysłowych, rozwijanie zdolności wydawania prawidłowych sądów, wprowadzanie w dziedzictwo kultury, przekazywanie wiedzy, formowanie zmysłu wartości, przygotowanie do życia zawodowego, kształtowanie wśród uczniów o różnych charakterach i pochodzeniu społecznym ducha braterstwa, który prowadzi do wzajemnego rozumienia”. *Uchwały II Polskiego Synodu Plenarnego podpisane w Warszawie dn. 25 stycznia 2001 r.* W: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*. Poznań 2001, s. 50.

⁷⁴ Prawo rodziców do wyboru instytucji wspomagającej ich w wypełnianiu zadania wychowania potomstwa wskazuje na konieczność istnienia różnych placówek edukacyjnych. Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, w której podjęto zagadnienie prawa do nauki, stanowi, że „wolność tworzenia placówek oświatowych z poszanowaniem demokratycznych zasad, jak i prawo rodziców do zapewniania wychowania i nauczania dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniem, są gwarantowane zgodnie z przepisami krajowymi regulującymi korzystanie z takiej wolności”. *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*. Dz.U.UE. C.2007.303.1 – art. 14, ust. 3. Z zapisu wynika, że państwa powinny gwarantować wolność w tworzeniu placówek oświatowych oraz faktyczny pluralizm w szkolnictwie, gdyż tylko on mógłby zapewnić rodzicom możliwość korzystania ze swojego prawa. K. WARCHAŁOWSKI: *Ochrona prawa do wolności religijnej w prawie traktatowym Unii Europejskiej*. „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2007, nr 7, s. 15–16.

⁷⁵ Konieczność wolności rodziców w wyborze szkoły podkreślał też papież Pius XI w encyklice *Divini illius Magistri* z 1929 roku oraz ojcowie Soboru Watykańskiego II, którzy wyrazili to w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* z 1965 roku. Zob. też: kan. 796 § 1 i kan. 796 § 2, gdzie zapisano, że „rodzice mają ściśle współpracować z nauczycielami, którym powierzają nauczanie swoich dzieci.

pracy rodziców z pedagogami zalecane jest już przed rozpoczęciem edukacji szkolnej dziecka, w celu nabrania wzajemnego zaufania. Współpraca ta jest o tyle ważna, że rodzice i nauczyciele widzą dziecko w zupełnie innych sytuacjach życiowych, to znaczy nauczyciel może obserwować zachowanie i rozwój podopiecznego na tle całej grupy, a rodzic może pomóc zrozumieć nauczycielowi i wychowawcy indywidualny etap rozwoju swojego dziecka⁷⁶. Współpraca nauczycieli z rodzicami może być również motywowana świadomością bardzo często występującego w wieku szkolnym buntu dzieci wobec wychowania rodzicielskiego⁷⁷ oraz towarzyszącego temu wzrostu autorytetu osób z zewnątrz.

W Kościele katolickim przypomina się rodzicom, iż powinni posyłać potomstwo do szkół zapewniających katolickie wychowanie⁷⁸. Nie jest to równoznaczne z obowiązkiem posyłania dzieci do szkół katolickich, co w różnych okolicznościach – miejscowych, finansowych – może być nierealne. Obowiązkiem rodziców jest jednak interesowanie się profilem wychowawczym danej szkoły. W polu ich zainteresowania powinien znajdować się również temat katechezy w ramach zajęć szkolnych⁷⁹. W sytuacji braku możliwości prowa-

Również nauczyciele w wypełnianiu swojego obowiązku powinni ściśle współpracować z rodzicami, których też winni pilnie wysłuchiwać; należy organizować i doceniać zrzeczenia lub zebrania rodziców”. Powinność współpracy na tej płaszczyźnie podkreślono również w art. 5 c *Karty praw rodziny*.

⁷⁶ H. KRZYTECZKO: *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*. Katowice 2000, s. 217.

⁷⁷ LdR GS, 16.

⁷⁸ „Rodzice powinni kierować swoje dzieci do szkół zapewniających katolickie wychowanie. Jeśli nie mogą tego uczynić, mają obowiązek sami zatroszczyć się o to, by dzieci poza szkołą otrzymały należne wychowanie katolickie” (kan. 798). Szkoły katolickie powinny być prześiąknięte ewangelicznym duchem wolności i miłości oraz wspomagać młodzież w rozwoju osobowości (GE, 8).

⁷⁹ Rodzice mają prawo posiadania wiedzy oraz podjęcia decyzji, na jakie zajęcia będą chodziły ich dzieci, przez jaką wspólnotę oraz jakiego katechetę będzie prowadzona „religia”. J. WROCEŃSKI: *Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży...*, s. 458. „Gwarancje poszanowania prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci znalazły się w Ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z dnia 17 maja 1989, gdzie zapewnia się prawo organizowania nauki i religii w szkołach oraz przewiduje się możliwość zakładania i prowadzenia szkół i przedszkoli oraz innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych przez Kościoły i inne związki wyznaniowe. Ustawa przewiduje też możliwość ich dotowania przez państwo oraz organy samorządu terytorialnego”. Ibidem, s. 461–462.

dzenia katechezy w ramach zajęć szkolnych należy zorganizować ją w formie spotkań pozaszkolnych. W Polsce kwestia ta została uregulowana w artykułach Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanego 23 lutego 1998 roku. W dokumencie tym zagwarantowano między innymi swobodne sprawowanie misji, nauczanie religii w szkołach publicznych oraz możliwość zakładania i prowadzenia przez Kościół placówek oświatowych i wychowawczych. Przedstawiciele strony państwowej zagwarantowali więc organom kościelnym organizowanie, zgodnie z wolą zainteresowanych, nauczania religii w szkołach i przedszkolach⁸⁰, chociaż ostatecznie o pobieraniu nauki religii przez małoletniego mają prawo decydować jego rodzice⁸¹. Wyrażono również konieczność posiadania przez katechetów misji kanonicznej, czyli upoważnienia do nauczania, wydawanego przez biskupa diecezjalnego, tak, aby nauczanie religii prowadzone było przez osoby odpowiednio do tego przygotowane⁸². Regulacje te są zgodne z kanonami *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w których zapisano, że chociaż troska o katechezę należy do wszystkich wiernych⁸³, to ordynariusz miejsca musi

⁸⁰ Dokładniejsze przepisy odnoszące się do omawianej kwestii znajdują się w ustawie o systemie oświaty, gdzie w preambule przypomniano historyczną więź łączącą kulturę chrześcijańską i polską. Z tego też wynika zobowiązanie nauczycieli do wychowywania zgodnego z systemem zasad chrześcijańskich, co nie jest jednoznaczne z nadaniem całej edukacji charakteru wyznaniowego. Przedmiotem troski winny być jednak wartości etyki uniwersalnej. Dokument ten stanowi również, że w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych prowadzone będzie nauczanie religii, o ile życzą sobie tego rodzice, albo – w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej – sami uczniowie. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425 z późn. zm.

⁸¹ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, art. 12. „Konstytucja nie nakłada na państwo obowiązku nauczania religii w szkołach publicznych, który może wynikać z interpretacji art. 12 konkordatu, ale przewiduje jedynie możliwość jej nauczania (art. 54 ust. 4). Uprawnienie do nauczania religii w szkole przysługuje Konstytucja wszystkim legalnie istniejącym Kościołom i związkom wyznaniowym. [...] Religia i etyka w szkole nie mają charakteru przedmiotów alternatywnych. Rodzice lub uczniowie mają prawo wybrania jednego z nich lub rezygnacji z obydwu”. M. PIETRZAK: *Prawo wyznaniowe...*, s. 261. Więcej na temat wychowania religijnego w szkole: ibidem, s. 262–263.

⁸² Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, art. 12–15. Zob. też: J. WROCENSKI: *Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży...*, s. 455–470.

⁸³ Kan. 774.

troszczyć się o to, aby wszystkie osoby nauczające religii w szkołach każdego szczebla „odznaczały się zdrową nauką, świadectwem życia chrześcijańskiego i umiejętnością pedagogiczną”⁸⁴. Władzy kościelnej podlega również nauczanie religii w szkołach niekatolickich. Zgodnie z przepisami kościelnymi, biskup diecezjalny, mając na uwadze miejscowe warunki, powinien dbać o wydanie zarówno odpowiednich norm prowadzenia katechezy, jak i pomocy dydaktycznych, „a w razie potrzeby również przygotowanie katechizmu”⁸⁵. Obciążenie biskupa odpowiedzialnością za katolickie wychowanie na terenie jemu powierzonej diecezji sprawia, iż w sytuacji, w której na danym terytorium brakowałoby szkół zapewniających wychowanie chrześcijańskie, to biskup powinien zatroszczyć się o ich założenie⁸⁶.

Jak wykazano, pomimo iż nikt poza rodzicami nie ma prawa narzucania dzieciom i młodzieży wychowania niezgodnego z przekonaniami i wolą tych pierwszych, konieczne jest uwzględnienie pewnego zakresu praw Kościoła i państwa w tej materii⁸⁷. Odwołując się do prawa naturalnego, należy pamiętać, iż prawa rodziców muszą być szanowane zarówno przez Kościół, jak i przez państwo, które nie może być ponad rodzicami i za nich podejmować decyzji. Każda ingerencja państwa lub Kościoła przejawiająca się między innymi zmuszaniem dzieci do uczęszczania na zajęcia niezgodnie z wolą i przekonaniami rodziców lub odwrotnie: utrudnianie uczestnictwa w wybranych spotkaniach religijnych, jest naruszeniem podstawowego prawa rodziców do wychowania swojego potomstwa⁸⁸ oraz prawa każdej jednostki

⁸⁴ Kan. 804 §§ 1 i 2; 747; 761; 773.

⁸⁵ Kan. 775.

⁸⁶ „§ 1. Jeśli nie ma szkół, w których wychowanie jest przepojone chrześcijańskim duchem, jest rzeczą biskupa diecezjalnego zatroszczyć się o to, aby takie szkoły powstały. § 2. Jeśli jest to wskazane, biskup diecezjalny winien zatroszczyć się także o zakładanie szkół zawodowych i technicznych oraz innych, wymaganych specjalnymi potrzebami” (kan. 802). Przykładowe dokumenty podejmujące problematykę znaczenia szkoły katolickiej to: Sobór Watykański II: *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* (1965), Sobór Watykański II: *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”* (1965); Jan Paweł II: *Adhortacja apostołska „Catechesi tradendae”* (1976); Kongregacja do spraw Edukacji Katolickiej: *La scuola cattolica* (1977); Kongregacja do spraw Edukacji Katolickiej: *La scuola cattolica alle soglie del terzo millennio* (1997).

⁸⁷ J. WROCEŃSKI: *Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży...*, s. 456.

⁸⁸ „Każdej rodzinie, jako społeczności cieszącej się własnym i pierwotnym prawem, przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców. Rodzicom zaś przysługuje prawo do tego, aby

do wolności. Warto podkreślić, że państwo w stosunku do rodziców pełni tylko rolę gwarancyjno-organizatorską⁸⁹. Mimo tej hierarchizacji praw w zakresie wychowania potomstwa wszystkim powinno tak samo mocno zależeć na tym, aby „podjąć całe to potencjalne bogactwo, jakim jest każdy człowiek rozwijający się pośród rodziny [...], nie pozwolić mu zginąć albo ulec degeneracji, natomiast zaktualizować je w coraz dojrzalsze człowieczeństwo”⁹⁰.

1.3. Prawo do wychowania religijnego

Terminem „wychowanie” określany jest „całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie”⁹¹ przy jednoczesnym uszanowaniu wrażliwości i godności człowieka⁹². Definicja ta mieści w sobie wachlarz praw i obowiązków, których nie da się prosto skatalogować. W opinii jednego z badaczy tego zagadnienia cele wychowania przybliżono bardzo trafnie we *Wstępie* do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, gdzie wyrażono życzenie, „aby przez nauczanie i wychowanie wszystkie ludy i narody, każda jednostka i każdy organ społeczeństwa dążyły do

według własnych swych poglądów religijnych rozstrzygali, jaki rodzaj nauczania religijnego ma być udzielany ich dzieciom. Dlatego władza cywilna powinna uznać prawo rodziców do wybierania naprawdę swobodnie szkół lub innych środków wychowania i nie powinna nakładać na nich za tę wolność wyboru niesprawiedliwych ciężarów, czy to bezpośrednio czy pośrednio. Naruszane są również prawa rodziców, jeśli zmusza się dzieci do uczęszczania w szkole na wykłady, które nie są zgodne z przekonaniem religijnym rodziców, albo jeśli się narzuca jedyny system wychowania, z którego całkowicie usunięta zostaje formacja religijna” (DH, 5).

⁸⁹ K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo rodziców do wychowania dzieci...*, s. 64.

⁹⁰ LdR GS, 16.

⁹¹ [Hasło:] *Wychowanie*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 3. Warszawa 1981, s. 786. Definicje wychowania gromadzi w swojej publikacji P. KROCZEK: *Wychowanie...*, s. 9. Wszystkie wymienione cele realizowane są często w ramach sprawowania pieczy nad osobą dziecka. P. KROCZEK: *Sytuacja prawna dzieci w kontekście Chrztu świętego i wychowania religijnego*. „*Studia Oecumenica*” 2013, nr 11, s. 169.

⁹² T. SOKOŁOWSKI: *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*. Wyd. 4. Poznań 2008, s. 129; J. KRUKOWSKI: *Komentarz do kan. 217*. W: J. DYDUCH et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 2/1. Poznań 2005, s. 34.

coraz pełniejszego poszanowania praw i wolności deklarowanych w tym dokumencie. Te prawa i wolności nie są nadane przez prawodawcę ziemskiego, a jedynie stwierdzone, jako że naturalnie należą się każdemu człowiekowi. Wychowanie ma więc czynić człowieka bardziej ludzkim, tzn. dawać mu świadomość swojej wartości jako osoby, należnych mu praw i nakazanych obowiązków. Tym samym wychowanie przyczynia się do uznania przyrodzonej godności oraz równości innych ludzi, jako przynależących do wspólnoty ludzkiej⁹³.

Cel procesu wychowania został również wyraźnie określony przez ojców Soboru Watykańskiego II (1962–1965) w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*. Zapisano tam, że wychowanie chrześcijańskie zdąża do „kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego”⁹⁴, choć jednocześnie dba o przygotowanie człowieka do odpowiedzialnego życia i działalności na rzecz dobra ziemskiej społeczności⁹⁵. Ukierunkowanie na życie pozaziemskie sugeruje więc konieczność przekazania odpowiedniego wychowania religijnego, które pozwoli osobie ludzkiej zrozumieć swoją tożsamość i w konsekwencji odpowiednio wypełniać swoje powołanie.

W Kościele katolickim przypomina się, że dzieci i młodzież mają prawo, „aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga”⁹⁶. Wprowadzenie w rzeczywistość religijną powinno skutkować miłością do bliźnich i Boga oraz chęcią życia w Jego obecności⁹⁷. Zanim ten stan zostanie wykształcony, podjęte muszą być odpowiednie praktyki zawierające również przekazanie wiedzy⁹⁸, na

⁹³ P. KROCZEK: *Wychowanie...*, s. 48.

⁹⁴ GE, 1. Zob. też: GE, wstęp.

⁹⁵ GE, 1. „Trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro” (GE, 1).

⁹⁶ GE, 1.

⁹⁷ E. WÓJCIK: *O wychowaniu dzieci i młodzieży*. Pelplin 1993, s. 53–54.

⁹⁸ Darowana człowiekowi wolność zakłada wcześniejsze poznanie wybieranego przedmiotu. W tej części opracowania uwaga zostaje skupiona na wychowaniu potomstwa i konieczności odpowiedniego przedstawienia mu podstawowych prawd wiary. Wątek ten jest jednak głębszy. Jak stwierdza jeden z badaczy tego zagadnienia: „jeżeli do stwórczej aktualizacji »pomyślanej przez Boga« tożsamości człowieka należy wybór życia w Bosko-ludzkiej Wspólnocie Miłości, to człowiek musiał otrzymać możliwość takiego wyboru. Nie ma wolnego wyboru bez możliwości poznania

której wiara zostanie oparta. Chociaż na jej rozwój wielki wpływ mają kontakty ze środowiskiem, które jest żywym świadectwem wiary w Boga, błędem byłoby twierdzenie, że tylko i wyłącznie owe kontakty przyczynia się do zakorzenienia wiary w sercu konkretnego człowieka. Środowisko, mimo iż odgrywa poważną rolę⁹⁹, jest tylko elementem wprowadzającym i pozwalającym zapuścić korzenie, ponieważ ostatecznie to doktryna przyczynia się do świadomego przyjęcia i wzrostu wiary. Aby ta była realna, musi posiadać swój przedmiot i tylko on przekazany dziecku w odpowiednim czasie w formie nauki, która z jednej strony zadowoli jego umysł, a z drugiej wprowadzi w rzeczywistość Tajemnicy, będzie odpowiadał wymaganiom Objawienia, a więc pozwoli dziecku rozwijać się tak, żeby cnota wiary przekształciła się w nim w akt wiary¹⁰⁰. W ramach kształtowania świadomości religijnej wskazane jest więc praktykowanie systematycznego nauczania katechizmu, czynnego uczestnictwa w liturgii świętej, która staje się szkołą pobożności poprzez słowa, znaki i modlitwę, rozmyślanie i kontemplację¹⁰¹. Pielęgnowana religij-

tego, co się wybiera. [...] Poznanie chrystologicznej tożsamości człowieka jest warunkowane możliwością określonego poznania »obrazu« tej tożsamości, czyli Boga. Tego rodzaju poznanie było niemożliwe bez historycznej przemowy Boga. Wynika stąd, że historyczna przemowa Boga jest koniecznym »fragmentem« złożonej »całości« dialogicznego procesu stwarzania człowieka. Istotną funkcję w tym procesie odgrywa Boże Słowo. Bez tego Słowa człowiek nie może ani poznać (zrozumieć), ani realizować swej chrystologicznej tożsamości". J. CUDA: *Od wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*. Katowice 1996, s. 128. Z cytowanego fragmentu wynika, iż człowiek jako taki w celu zrozumienia samego siebie musiał doświadczyć Objawienia. Teraz już, kiedy człowiekowi została objawiona jego tożsamość, powinien się on w niej realizować. Poszczególne człowiek musi jednak samodzielnie dać Bogu pozytywną lub negatywną odpowiedź na jego zaproszenie. Żeby tego mógł dokonać, musi znać treść Bożego zaproszenia, a za jej przekazanie nowemu, często młodemu człowiekowi odpowiada całe jego środowisko.

⁹⁹ „Wysłańcy Chrystusa powinni słowami i czynami stawać się jego wiarygodnymi znakami »nie pod przymusem, ale z własnej woli«, »nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem«, »nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady...« (Por. 1 P 5,2 n.)". J. CUDA: *Człowiek dowodem istnienia Boga?* Katowice 2010, s. 61.

¹⁰⁰ F. COUDREAU: *Dziecko wobec problemu wiary*. Przedmowa S. WYSZYŃSKI, P.E. LÉGER. London 1967, s. 54–55.

¹⁰¹ ES, 38. Zob. też: GS, 48; KKK, 2685. Wspomniane spotkania z wiernymi, do których grona zaliczają się również rodzice dziecka, pełnią rolę pomocniczą, gdyż dawcą łaski wiary jest Bóg, oni zaś mają „przygotować glebę". H. KRZYTECZKO: *Pomoc w dojrzewaniu do miłości...*, s. 199.

ność w przyszłości będzie wyrażała się w posiadaniu odpowiedniej świadomości, w uczuciach, decyzjach, więzi ze wspólnotą osób wierzących, praktykach, moralności i formach wyznania wiary¹⁰².

U dzieci wywodzących się z religijnych rodzin pierwsze zachowania religijne zauważane są już między 8. a 15. miesiącem życia; dzieci zaczynają używać wówczas takich słów, jak „amen” i „alleluja”, przyjmować religijną postawę ciała albo wykonywać proste gesty. Zachowania te, ze względu na brak pełnej świadomości dziecka w tym wieku, określane są mianem zachowań quasi-religijnych¹⁰³. Ten okres rozwoju nie może być jednak pomijany, gdyż system wartości dzieci kształtuje się właśnie w pierwszych miesiącach i latach ich życia. Zachowania quasi-religijne traktowane są jak szansa otwarcia dziecka na rzeczywistość religijną, co realizuje się poprzez łączność, czyli obecność przy modlitwie, we wspólnocie, w aktach kultu, jak również zainteresowanie obrazami, symbolami i poszczególnymi gestami¹⁰⁴. Jeśli dziecko w wieku przedszkolnym wychowywane jest po chrześcijańsku, to fakt bycia chrześcijaninem jest dla niego sprawą naturalną i oczywistą, „czerpie ono radość z modlitwy, chodzenia do kościoła, z opowieści o Jezusie, sądzi, że wszyscy ludzie w ten sam sposób wierzą. [...] Dziecko w tym okresie nie potrzebuje i nie wymaga żadnego dowodu na istnienie Boga”¹⁰⁵. Wiek przedszkolny jest optymalny dla takiej formacji religijnej, kiedy samo promieniowanie nią przez dorosłych wszczyna wzrost wiary w ich potomstwie¹⁰⁶. W późniejszym czasie konieczne jest zaangażowanie dziecka do podejmowania wysiłku w tej przestrzeni życia. Zadaniem wychowawcy jest wtedy pobudzanie wychowanka do przyjęcia religijnej postawy, czuwanie nad nim i podtrzymywanie go w podejmowanych działaniach¹⁰⁷.

¹⁰² C. WALES: *Religijności rozwój*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 8. Warszawa 2003, s. 423.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ H. GEIGER: *Co wyrośnie z naszych dzieci*. Przekł. S. SZCZYRBOWSKI. Warszawa 1979, s. 19–20.

¹⁰⁶ E. WÓJCIK: *O wychowaniu dzieci i młodzieży...*, s. 53.

¹⁰⁷ F. COUDREAU: *Dziecko wobec problemu wiary...*, s. 45. Wojciech Góralski, uważa, że „w procesie wychowawczym dużą rolę odgrywa samowychowanie. Stanowi ono jednak w zasadniczej mierze potwierdzenie tego, co dokonało się w dziecku poprzez wychowanie w rodzinie i w szkole”. W. GÓRALSKI: *Studia nad małżeństwem i rodziną*. Warszawa 2007, s. 231. W praktyce zdarza się jednak tak, że rodzice sami jeszcze walczą o rozwój swojej wiary. Wtedy też powinni być na tejsze płaszczyźnie względem dzieci szczerzy i otwarci również na to, że te mogą ich w swojej religijności prześcignąć.

Chrześcijańskie wychowanie religijne ma sprawić, by „ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”¹⁰⁸. Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypominają o obowiązku podejmowania starań w celu umożliwienia wszystkim wiernym, a szczególnie młodzieży, korzystania z możliwości pogłębiania wiedzy¹⁰⁹ oraz z chrześcijańskiego wychowania, w ramach którego, jak zapisano, „niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w Duchu i w prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22–24), w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jak też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczynią się do dobra całej społeczności”¹¹⁰. Z odpowiedniej wiedzy i ukierunkowania, przy udziale łaski, zrodzi się więc wiara, która pozwoli człowiekowi zrozumieć samego siebie oraz sens i cel swojego życia¹¹¹. Zadanie niesienia pomocy na płaszczyźnie poznania swojej tożsamości bardzo mocno wiąże się z powołaniem człowieka do darowania siebie drugiemu, w wychowaniu bowiem biorą udział zawsze dwie strony: wychowujący i wychowywany. Powoduje to powstanie relacji, w której jedna ze stron przekazuje, czyli daruje drugiej to, co ma najlepszego, wartości, które uważa za słuszne, informacje o człowieku i jego życiu, które przyjmuje jako prawdziwe. Z tego też powodu wychowanie i towarzyszenie człowiekowi, który rodzi się i rozwija, na płaszczyźnie duchowej mogą być rozumiane

W takiej sytuacji dorośli powinni przynajmniej dać przykład ciągłych starań o rozwój religijności oraz być wiernymi wybranym wartościom. E. WÓJCIK: *O wychowaniu dzieci i młodzieży...*, s. 54. Czasem fakt bycia obserwowanym przez dziecko, dla którego jest się wzorem chrześcijańskiego życia, staje się bodźcem do pogłębiania swojej wiary. H. GEIGER: *Co wyrosnąć z naszych dzieci...*, s. 14–15.

¹⁰⁸ GE, 2.

¹⁰⁹ GE, wstęp. Kościół ma świadomość, iż spora część ludzkości pozbawiona jest dostępu do podstawowego wykształcenia, pozostali natomiast nie zawsze otrzymują wychowanie, w którym kultywowana jest prawda i miłość.

¹¹⁰ GE, 2.

¹¹¹ GE, wstęp.

i traktowane jako apostołstwo, gdyż przyczyniają się do wspólnego kroczenia w prawdzie i miłości do celu, którym jest wieczne przebywanie z Bogiem¹¹².

W *Liście do rodzin „Gratissimam sane”* Jan Paweł II przypominał, że rodzice, przekazując życie, uczestniczą w stwórczym działaniu Boga, a przez wychowanie „stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii”¹¹³, bo nie wybrana ideologia, ale Boskie Ojcostwo „jest prawzorem dla wszelkiego rodzicielstwa we wszechświecie (por. Ef 3,14–15), a szczególnie jest prawzorem dla macierzyństwa i ojcostwa ludzkiego. O tej Boskiej pedagogii najpełniej pouczyło nas Odwieczne Słowo Ojca, które stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar, to znaczy synostwo Boże. Objawiło mu również, jakie jest właściwe znaczenie wychowania człowieka. Przez Chrystusa każde wychowanie w rodzinie i poza rodziną zostaje wprowadzone w zbawczy wymiar Boskiej pedagogii skierowanej do wszystkich ludzi i wszystkich rodzin i osiągnącej swą pełnię w paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W tym szczytowym punkcie naszego Odkupienia rozpoczyna się cały i każdy proces chrześcijańskiego wychowania, które jest zarazem wychowaniem do pełni człowieczeństwa”¹¹⁴.

¹¹² LdR GS, 16. W relacji rodzic – dziecko szczególnie mocno widać, że wychowanie jest obdarzaniem dwustronnym, w którym to przeważnie rodzice lub inni sprawujący opiekę darzą dziecko swoim dojrzałym człowieczeństwem, podczas gdy ono obdarza ich nowością i świeżością, którą z sobą przyniosło. Jak nauczał Jan Paweł II, owa nowość i świeżość wymaga takiej ochrony i delikatności, że przyczynia się do rozwoju nowych cech u opiekunów, wymaga od nich oddania i służby bezbronnemu życiu, a przez to pozwala im spełnić się na kolejnej płaszczyźnie życia ludzkiego właśnie poprzez uczestnictwo w ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii samego Boga. Dzięki Chrystusowi każde wychowanie wprowadzone jest w „zbawczy wymiar Boskiej pedagogii skierowanej do wszystkich ludzi i do wszystkich rodzin i osiągnącej swą pełnię w paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (LdR GS, 16).

¹¹³ LdR GS, 16.

¹¹⁴ LdR GS, 16. „Nową i specjalną pomoc w posłannictwie wychowawczym rodziców chrześcijańskich, wypływającym z uczestnictwa w dziele stwórczym Boga, znajdują oni w sakramencie małżeństwa, który ich konsekruje do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci, to znaczy powołuje ich do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu” (FC, 38).

Małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej

W trzech rzeczach upodobałem sobie,
które są przyjemne Panu i ludziom:
zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami
oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie.
(Syr 25,1)

2.1. Regulacje kanoniczne Kościoła katolickiego w kwestii małżonków o różnej przynależności wyznaniowej

Związek małżeński osób, „z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim”¹, określany jest w prawie kanonicznym terminem małżeństwa mieszanego. W praktyce za podobne do tych związków uważa się między innymi małżeństwa katolików z nieochrzczonymi oraz osobami deklarującymi się jako niewierzące².

¹ Kan. 1124.

² IP, 71. Uzasadnienie mogą tutaj stanowić kan. 1071 § 2; 1086 § 2, które w przypadku małżeństw z osobami nieochrzczonymi i małżeństw z osobami, które odstępują od wiary katolickiej, odsyłają do kan. 1125, czyli o małżeństwach mieszanych. W 1970

Od początku chrześcijaństwa zauważalny jest w tej religii wielki sceptycyzm względem faktu zawierania wspomnianych, czyli mieszanych i im podobnych, związków małżeńskich. W pierwszych wiekach naszej ery istniał zakaz łączenia węzłem małżeńskim chrześcijan z poganami. Przyczyną takiego stanu rzeczy była troska o zachowanie czystości wiary; wspominał o tym już święty Paweł w swoich listach, gdzie przestrzegał przed „sekcjarzami” (Tt 3,10) oraz wszystkimi, którzy będą głosili inną Ewangelię (Ga 1,9). Przed jakimikolwiek kontaktami z „heretykami” ostrzegali też Ojcowie Kościoła, czego śladem mogą być pisma Ignacego Antiocheńskiego³ lub Bazylego Wielkiego; ten ostatni sugerował w takich sytuacjach wręcz podejmowanie życia na osobności w celu lepszego rozwoju wiary⁴. On też, odwołując się do Pisma Świętego, stwierdzał, że „jednym ze sposobów uniknięcia rozproszenia umysłu jest mieszkać samotnie, z dala od ludzi. Już Salomon twierdził, że współżycie z ludźmi, którzy za nic sobie mają doskonałe zachowywanie przykazań [Pańskich], jest niebezpieczne i zgubne: »Nie bądź przyjacielem gniewliwego, a z mężem popędliwym nie obcuj, byś się przypadkiem nie nauczył chodzić drogami jego i nie uwikłał w sidła duszy swojej« [Prz 22,24 n.]”⁵. W celu uzupełnienia cytowanego sądu warto dodać, iż Bazyl Wielki podkreślał niebezpieczeństwa czyhające na tych, którzy na różnych płaszczyznach życia współżyją i współpracują z osobami nienależącymi do Kościoła, lecz na postawione pytanie o ocenę i hierarchiczny układ życia samotnego, wręcz pustelniczego oraz życia we wspólnocie z tymi, którzy myślą podobnie, zdecydowanie opowiadał się za drugim rozwiązaniem⁶.

roku papież Paweł VI terminem *matrimonia mixta* określał „małżeństwa zawierane przez stronę katolicką ze stroną akatolicką czy to ochrzczoneą, czy też nieochrzczoneą” (MM, w: PPK, 5).

³ IGNACY ANTIOCHEŃSKI: *Do Kościoła w Tralleis*. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Przekł. A. ŚWIDERKÓWNA. Oprac. M. STAROWIEYSKI. [Seria: Ojcowie Żywi. [T.] 8]. Kraków 1988.

⁴ BAZYLI WIELKI: *Wobec monastycyzmu: Reguły dłuższe: Pytanie 6 „Czy jest rzeczą konieczną prowadzić życie na osobności?”*. W: M. MICHAŁSKI: *Antologia literatury patrystycznej*. T. 2. Warszawa 1982, s. 78–82.

⁵ BAZYLI WIELKI: *Wobec monastycyzmu: Reguły dłuższe: Pytanie 6...*

⁶ Pytanie 7: „Ponieważ przekonałeś nas całkowicie, że życie wśród ludzi lekceważących przykazania Pańskie jest niebezpieczne, wyjaśnij nam teraz, czy człowiek, który usunął się od nich, powinien żyć całkiem samotnie, z dala od całej ludzkiej społeczności, czy też wspólnie z braćmi, którzy tak samo jak on myślą i do tego samego pobożnego celu zdążają?”. BAZYLI WIELKI: *Wobec monastycyzmu: Reguły dłuższe: Pytanie 6...* Rozszerzony opis zakazów zawierania małżeństw mieszanych w historii chrześcijaństwa

Niebezpieczeństwa, na jakie narażone są osoby pozostające w bliskich kontaktach z niewierzącymi, heretykami, schizmatykami i innymi będącymi poza Kościołem katolickim, dostrzegano również w późniejszych wiekach. Z czasów nowożytnych należy w tej kwestii przytoczyć wypowiedź papieża Leona XIII, który nauczał, że wtedy, „kiedy umysły nie zgadzają się z przekonaniami religijnymi, jest mało możliwe, by mieć nadzieję na zgodność w innych rzeczach”⁷; takim swoim stwierdzeniem Leon XIII podważał możliwość osiągnięcia pełnej jedności potencjalnych różnowyznaniowych lub różnoreligijnych małżonków. W podobnym tonie wspominał o małżeństwach osób różnych wyznań lub religii papież Pius XI w *Encyklice „Casti connubii”*: „największe partnerstwo małżeńskiego życia i miłości charakteryzuje się jednością serc i umysłów. Ale, na nieszczęście, w małżeństwach mieszanych doskonała jedność serc i umysłów jest niemożliwa”⁸. Według wspomnianego papieża, święty charakter małżeństwa ściśle łączy się z religią, ponieważ swoją podstawę znajduje w fakcie pochodzenia od Boga. Powiązanie omawianego związku kobiety i mężczyzny z religią Pius XI widział również w rozumieniu celowości takiego małżeństwa, skoro „ma ono dla Boga zrodzić i wychowywać potomstwo i także samych małżonków wieść do Boga drogą miłości chrześcijańskiej i wzajemnego poparcia”⁹. Pius XI przypominał małżonkom o powierzeniu im przez Boga zadania prokreacji, a podnosząc zagadnienie sakramentalności omawianego związku mężczyzny i kobiety, ukazywał dostojność małżeństwa oraz nawoływał do refleksji nad tym obszarem rzeczywistości jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego¹⁰. Papież kry-

można znaleźć: R. SZTYCHMILER: *Warunki zawierania małżeństw mieszanych*. W: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*. Red. R. SZTYCHMILER. Olsztyn 2009, s. 99. Zob. też: P. GAJDA: *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Tarnów 2005, s. 205–206.

⁷ LEON XIII: *Encyklika „Arcanum divinae sapientiae”* z 10 lutego 1880 r. ASS 1894, vol. 12 – cyt. za: K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych w kontekście wypełniania istotnych praw-obowiązków małżeńskich*. „*Ius Matrimoniale*” 2000, T. 5 (11), s. 95.

⁸ PIUS XI: *Encyklika „Casti connubii”* – cyt. za: K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 95.

⁹ CC, II, 3, a.

¹⁰ „Dodać na koniec jeszcze należy nową godność, którą małżeństwo otrzymało przez Sakrament. Owiane jest przez to takim dostojenstwem, wyniesione na taką wyżynę, że się Apostołowi przedstawia jako »wielka tajemnica«, »czcigodna... nade wszystko«. Skoro więc małżeństwo posiada charakter religijny, skoro związek małżonków podobny jest do świętego związku, łączącego Chrystusa z Kościołem, narzeczeni winni mieć chrześcijański stan małżeński w świętem poważaniu i starać się

tycznie odnosił się do związków zróżnicowanych wyznaniowo, w *Encyklice „Casti connubii”* wymieniał liczne zagrożenia, na jakie narażeni są potencjalni małżonkowie. Mimo iż wypowiedź Piusa XI na ten temat jest obszerna, warto przytoczyć ją w całości: „uchybiamy ciężko przeciw temu obowiązкови, nieraz nawet z narażeniem wiecznego swego zbawienia, ci, którzy lekko-myślnie i bez słusznych przyczyn zawierają małżeństwa mieszane. Kościół, powodując się miłością i kierując przezornością, dla ważnych nader przyczyn powstrzymuje wiernych swoich od takich związków, o czym świadczą liczne orzeczenia, zebrane w całość w owym przepisie Kodeksu, zawierania małżeństwa dwóch osób ochrzczonych, z których jedna jest katolicka, druga wyznania innowierczego lub schizmatyckiego; gdyby jednak zagrażało niebezpieczeństwo odszczepieństwa stronie katolickiej lub potomstwa, małżeństwo takie także prawem Boskim jest zakazane. Chociaż Kościół niekiedy, licząc się z warunkami czasów, stosunków i osób (bez naruszenia wszakże prawa Bożego i usunawszy, o ile można, przez pewne gwarancje niebezpieczeństwo odszczepieństwa), od tych ostrych przepisów udziela dyspensy, rzadko tylko strona katolicka z małżeństwa takiego nie odnosi jakiejś szkody. Stąd smutny objaw, że dzieci z małżeństw mieszanych często odwracają się od wiary lub co najmniej niesłuchanie szybko popadają w obojętność religijną, tzw. indyferentyzm, skąd już tylko jeden krok do niedowiarstwa i zupełnej bezreligijności. Poza tym w mieszanych małżeństwach wiele trudniej o owo urabianie dusz, które ma być odbiciem wspomnianego misterium, łączącego w tajemniczy sposób Chrystusa z Kościołem. Zbyt łatwo też ginie owa ścisła łączność i społeczność dusz, która jak wybitnym jest znamię Kościoła Chrystusowego, tak chrześcijańskiego związku winna być znakiem, ozdobą i chlubą. Zrywają się bowiem lub co najmniej rozluźniają węzły wewnętrzne tam, gdzie w sprawach ostatecznych i najwyższych, które człowiek uwielbia, mianowicie w wierze i życiu religijnym, rozbieżne panują poglądy i dążenia. Wskutek tego dalsze grożą niebezpieczeństwa: zanika wzajemna miłość małżonków, uchodzą z ogniska domowego zgoda i szczęście, które w szczególniejszy sposób płyną z serc jednomyślności. Wszak tyle wieków już temu orzekło prawo rzymskie: »Małżeństwo jest związkiem mężczyzny z niewiastą, jest wspólnością całego życia i uczestnictwem praw Bożych i ludzkich«¹¹. Przytoczone stwierdzenia, jak i obecna ostrożność wykazywana w stosunku do pragnących tworzyć małżeństwo osób o różnej przyna-

pobożnie, by związek, w który wstąpić zamierzają, był jak najbardziej podobny do owego prawowzoru” (CC, II, 3, a).

¹¹ CC, II, 3, a.

leżności wyznaniowej lub religijnej jest efektem doświadczenia i wyciąganych z niego wniosków, ale też zwykłą refleksją uwzględniającą całą sytuację, w jakiej znajdą się potencjalni małżonkowie; na tę refleksję, z uwagi na zaangażowanie emocjonalne, może nie stać już kandydatów do konkretnego związku.

W dzisiejszych czasach charakteryzujących się między innymi szybkim rozprzestrzenianiem się mentalności rozwodowej, rozwiązłości seksualnej tłumaczonej prawem wolności, przeakcentowaniem tolerancji, brakiem odpowiedzialności, a niejednokrotnie i pełnej świadomości podejmowanych czynów próbuje się odebrać godność małżeństwu jako takiemu. Brak zrozumienia jego głębi i tajemnicy sprawia, że żyjący w zawrotnym tempie człowiek, głównie Europejczyk, coraz rzadziej podejmuje refleksję na temat ewentualnych przyszłych kłopotów małżeńskich, a często w ogóle nie bierze pod uwagę tych dotyczących kwestii wiary i religii. Stan ten może być spowodowany zbyt szybkim tempem życia, poczuciem przemijalności, a nawet brakiem przyzwyczajenia, a może nawet zdolności do podejmowania ważnych, długofalowych decyzji. Opisany człowiek w momencie zakochania rozregulowującego zdolność krytycznej oceny rzeczywistości może nie być w stanie zauważyć trudności zapowiadających się na dalszym etapie życia z osobą niepodzielającą tych samych poglądów. Z tej racji Kościół katolicki niezmiennie odradza i zabrania zawierania małżeństw mieszanych i do nich podobnych, a swoimi przepisami zmusza przyszłych małżonków do podjęcia dodatkowych kroków, które – zgodnie z założeniem – powinny przyczynić się do podjęcia refleksji na ten temat.

W obowiązującym obecnie *Kodeksie Prawa Kanonicznego* znajduje się norma stanowiąca, iż „małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy”¹². Uwzględniając naturalne prawo człowieka do zawarcia małżeństwa oraz wykazując szacunek względem jego wolnej woli oraz prawa wyboru małżonka, prawodawca formułuje zakazy (od których może zwalniać i dyspensować) mające na celu ochronę strony katolickiej przed niebezpieczeństwem, które w sytuacji wejścia w ów związek może zagrażać wierze tegoż katolika. Zagrożona jest również cała rodzi-

¹² Kan. 1124.

na powstała na fundamencie takiego małżeństwa, ponieważ w tej najmniejszej komórce społecznej wciąż żywy będzie podział¹³.

Trudności, jakie mogą pojawić się w opisywanym małżeństwie mieszanym, dotyczą tak istotnych obszarów, jak cele i przymioty małżeństwa. Stała różnica między osobami w małżeństwie mieszanym występuje również bardzo często na poziomie samego rozumienia natury tego najściślejszego związku mężczyzny i kobiety, postawy moralnej oraz praktyk religijnych¹⁴. Przykładem źródła bólu małżonka katolika może być konieczność przeżywania przez niego w samotności uczestnictwa w Eucharystii¹⁵, które dla katolika powinno stanowić centrum życia, a dla obojga małżonków źródło siły i miłości. Jednoczesne towarzyszenie w praktykach religijnych współmałżonka, choćby tylko sama obecność w czasie modlitwy, może znów powodować oziębłość, wynikającą z żalu i smutku wywołanego poczuciem rozdarcia. W *Dyrektorium ekumenicznym* z 1993 roku stwierdzono, że „doskonała jedność osób i całkowite dzielenie ze sobą życia stanowiące stan małżeński – zostają w pełni zabezpieczone, gdy dwoje małżonków przynależy do tej sa-

¹³ W. GÓRALSKI: *Komentarz do kan. 1124*. W: W. GÓRALSKI et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 3/2. Ks. 4. Poznań 2011, s. 330.

¹⁴ M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Katowice 1987, s. 352–354.

¹⁵ „Wydaje się, że już sama celebrowanie zawarcia związku małżeńskiego mieszanego, która w większości przypadków nie obejmuje liturgii eucharystycznej, może być bolesnym doświadczeniem dla któregoś z nupturientów. Warto więc za J. Tofilukiem zapytać, czy możliwe jest w ogóle stanie się »jednym ciałem« w Chrystusie bez wspólne uczestnictwa w Eucharystii? [...] A w sytuacji podjęcia decyzji o zawarciu związku małżeńskiego z osobą wyznającą inną religię i, co się z tym łączy, o rezygnacji z sakramentu małżeństwa, który »według zamysłu Jezusa ma udzielać potrzebnych łask dla tworzenia wspólnoty całego życia, zrodzenia i wychowania potomstwa, wytrwania aż do śmierci z tą samą osobą podczas wszystkich trudności, jakie będą napotykać na swojej drodze małżonkowie«, nie jest już świadomym świadectwem faktycznego spychania wiary na drugi plan, co tylko podkreślałoby słuszność zwracania uwagi na występujące zagrożenie?”. M. GWÓDŹ: *Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w świetle kan. 1025 „Kodeksu prawa kanonicznego”* (1983). W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓDŹ. Katowice 2013, s. 152. Zob. też: IP, 73; J. TOFILUK: *Problem małżeństw mieszanych z prawosławnego punktu widzenia*. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z. KIJAS. Kraków 2000, s. 35; Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan*. „*Ius Matrimoniale*” 2007, T. 12 (18), s. 42.

mej wspólnoty wiary”¹⁶. W ostatnim czasie temat ten przypomnieli sekretarz Papieskiej Rady ds. Rodziny biskup Jean Laffitte, który powiedział, że „nie jest łatwo kochać kogoś, kto nie należy do tego samego wyznania. Może się to odbić na przeżywaniu własnej wiary oraz na rozwoju życia małżeńskiego i rodzinnego”¹⁷. Biskup zaznaczył, iż zdecydowanie większe problemy pojawiają się w sytuacji związku przedstawicieli różnych religii, szczególnie dotyczy to wyznawców islamu, jednak różnice wyznaniowe też przyczyniają się do prób nieodpowiedniego traktowania sakramentalności i nierozzerwalności małżeństwa¹⁸.

Mimo opisanego zagrożenia trudnościami poprzez uszanowanie naturalnego prawa człowieka do wyboru współmałżonka możliwe jest w Kościele katolickim zawarcie związku małżeńskiego przez osoby o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej. Przed tym aktem należy jednak poznać i spełnić wymagania spisane przez prawodawcę, którymi są uzyskanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego albo dyspensy od przeszkody różnej religii. Uzyskanie zezwolenia ordynariusza miejsca na zawarcie małżeństwa mieszanego, o którym napisano w kan. 1124, wymaga spełnienia określonych w następnych kanonach warunków. W skład tych warunków wchodzi złożenie oświadczenia przez stronę katolicką o gotowości odsunięcia od siebie niebezpieczeństwa utraty wiary oraz chęci uczynienia wszystkiego, aby dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Kolejnym warunkiem, który należy spełnić, jest powiadomienie w odpowiednim czasie strony niekatolickiej o wymienionych oświadczeniach strony katolickiej. Trzecim warunkiem jest pouczenie o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których, jak podano w kan. 1125, nie może wykluczyć żadna ze stron.

2.1.1. Oświadczenie strony katolickiej

Rękojmia – jak podaje *Słownik języka polskiego* – to pewnego rodzaju poręczenie, zagwarantowanie czegoś, zabezpieczenie, przyrzeczenie lub zapew-

¹⁶ DE, 144.

¹⁷ *Papieska Rada ds. Rodziny o problemach małżeństw mieszanych wyznaniowo*. http://pl.radiovaticana.va/news/2013/04/04/papieska_rada_ds._rodziny_o_problemach_ma%C5%82%C5%BCe%C5%84stw_mieszanych_wyznaniowo/pol-679727 [dostęp: 4 kwietnia 2013].

¹⁸ Ibidem.

nienie o czymś¹⁹. W kontekście omawianego tematu termin ten trzeba wiązać z kan. 1125 oraz kan. 1126 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w których prawodawca Kościoła rzymskokatolickiego zawiera konieczność złożenia przez stronę katolicką oświadczenia nazywanego rękojmią²⁰ oraz zobowiązuje konferencje episkopatu do opracowania i podania sposobu, w jaki powinien być o oświadczeniu poinformowany drugi, niekatolicki nupturient.

W trakcie starania się o uzyskanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa niejednorodnego wyznaniowo „strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim”²¹. Konferencje episkopatu powinny wydać odpowiednie normy regulujące formę składania rękojmi²². Konferencja Episkopatu Polski dnia 11 marca 1987 roku przyjęła *Instrukcję w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*²³, w której zaznaczono, iż od strony katolickiej należy przyjąć „złożone na piśmie w trzech egzemplarzach oświadczenie, że uczyni wszystko, aby odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, oraz szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone

¹⁹ [Hasło:] *Rękojmia*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 3. Warszawa 1981, s. 61.

²⁰ Obecnie rękojmia to uroczyste zapewnienie, oświadczenie strony katolickiej, iż doloży ona wszelkich starań do zachowania swojej wiary oraz ochrzczenia i wychowania potomstwa w Kościele katolickim. Termin „rękojmia” wcześniej został użyty w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 roku, gdzie prawodawca podawał, że warunkiem uzyskania dyspensy od przeszkody różnej wiary jest złożenie przez niekatolika rękojmi, czyli zapewnienia współmałżonkowi (katolikowi), że nie będzie groziło mu (z powodu niekatolika) niebezpieczeństwo utraty wiary. Konieczne było wtedy zagwarantowanie przez obie strony, że wszystkie dzieci z małżeństwa zostaną ochrzczone i wychowane po katolicku (kan. 1061). W CIC, kan. 1061 użyto łacińskiego terminu *cautio, cautionis* – to znaczy: ‘przezorność, ostrożność, pewność, rękojmia, poręczenie, gwarancja, zapis’ – A. JOUGAN: *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Przemyśl 1948, s. 96. Stanowisko to uległo zmianie po Soborze Watykańskim II i w konsekwencji termin „rękojmia” został zmieniony na „oświadczenie” i „obietnicę”. W. GÓRALSKI: *Rękojmia*. W: *Encyklopedia katolicka*. Red. E. GIGLEWICZ. T. 17. Lublin 2012, s. 70–72. W spisany w duchu soborowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 prawodawca używa wyrazów „oświadczać” oraz „składać przyrzeczenie” (kan. 1125).

²¹ Kan. 1125 § 1.

²² Kan. 1126.

²³ IMM.

i wychowane w Kościele katolickim”²⁴. Oświadczenie zawierające warunki wymienione w kan. 1125 § 1 musi być podpisane w trzech egzemplarzach; jeden z nich należy przesłać ordynariuszowi, drugi zostawić w parafii, a trzeci przekazać stronom²⁵. Przewidując wątpliwości osób chcących zawrzeć związek małżeński, biskupi od razu podają, że „gdyby strona katolicka nie chciała złożyć wymaganych oświadczeń i przyrzeczeń, sprawy należy zaniechać; w przypadku, gdy strona niekatolicka nie akceptuje oświadczenia i przyrzeczenia strony katolickiej, a wręcz stwierdza, że nie dopuści do ich realizacji, obydwie strony mają podjąć decyzję wspólną i dopiero wtedy, jeśli będzie potrzeba, należy zwrócić się do ordynariusza”²⁶.

Treść składanego oświadczenia odnosi się do dwóch istotnych kwestii. Pierwsza dotyczy wprost osoby, która już została przyjęta do Kościoła katolickiego, podlega jego trosce oraz posiada względem niego obowiązki. Strona katolicka powinna wyrazić wolę zachowania wiary i czuć siłę do walki o jej ocalenie. Jak każdego wiernego²⁷, będzie tę osobą obowiązywała między innymi konieczność zachowania wspólnoty z Kościołem²⁸, prowadzenia świętego życia, przepowiadania zbawienia²⁹; jako osoba świecka strona katolicka ma również „udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny”³⁰, „przyczyniać się do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę”³¹, a jeśli będzie miała potomstwo, wówczas musi pamiętać, że rodzice mają obowiązek i prawo wychowania potomstwa, uwzględniać, że „na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”³². Już na przykładzie tych kilku przytoczonych praw i obowiązków wiernych Kościoła katolickiego widać, że osobie pozostającej z niewiernym w tak ścisłej relacji, jaką jest małżeństwo, z racji samotności, a niejednokrotnie i psychologicznej walki o wpływ na płaszczyźnie religijnej będzie trudniej wypełnić te zadania. Stąd też konieczne wydaje się podkreślenie – jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego – przez przedstawicieli Kościoła katolickiego

²⁴ IMM, IV, 6, c.

²⁵ IMM, IV, 6, c.

²⁶ IMM, IV, 6, c.

²⁷ W rozumieniu kan. 204.

²⁸ Kan. 209.

²⁹ Kan. 211.

³⁰ Kan. 225 § 2.

³¹ Kan. 226 § 1.

³² Kan. 226 § 2.

go, do którego należy jeden z nupturientów, powagi tych zadań, a następnie przyjęcie od katolika oświadczenia woli o gotowości do podjęcia walki o to, co ważne i cenne. Rezygnacja z troski o zachowanie swojej wiary była by uchYLENIEM się od obowiązków względem samego Boga.

Zdecydowanie trudniejszy zarówno do omówienia, jak i do realizacji może wydawać się jednak ów drugi wspomniany wątek, czyli kwestia ochrzczania i wychowania potomstwa. Przyczyną trudności staje się tutaj równe prawo rodziców do wychowania swoich dzieci. Należy zaznaczyć, że nie ma jednego dobrego rozwiązania, które gwarantowałoby uszanowanie jednocześnie praw obu małżonków. Sprawę wychowania potomstwa należy zostawić rozsądkowi i wspólnej decyzji rodziców, jednak tym, do czego zobowiązuje prawodawca kościelny stronę katolicką, jest powinność uczynienia wszystkiego, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci pochodzące z małżeństwa były ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Wspomniana powinność nie jest kategorycznym obowiązkiem, ale „podejmowane przez stronę łacińską zobowiązanie jest deklaracją jej intencji i dobrej woli wypełnienia przyrzeczeń w przyszłości, składaną w trybie warunkowym, o ile wykonanie zobowiązań będzie realnie możliwe przy dołożeniu wszelkich starań”³³. Od wiernego wymaga się więc tylko deklaracji szczerych chęci podjęcia starań o przekazanie wiary potomstwu. Obietnica ta nie musi być wypełniona za wszelką cenę. Katolik nie ma obowiązku wywierania presji na współmałżonku innego wyznania lub innej religii albo korzystania z nadzwyczajnych lub nawet niegodziwych środków, które w efekcie mogłyby doprowadzić na przykład do rozpadu małżeństwa. Uwzględniając szereg przeszkód (środowiskowych, politycznych, kulturalnych) w wypełnieniu omawianego zadania, prawodawca wymaga od strony katolickiej tylko uczynienia „wszystkiego, co w jej mocy”³⁴, bez heroizmu i bez podejmowania nieproporcjonalnego do ewentualnych zysków ryzyka. Stanowisko to znajduje swoją kontynuację w interpretacji norm prawa karnego kanonicznego, w których zapisano, że „rodzice lub ich zastępcy, którzy oddają dzieci do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej, powinni być ukarani cenzurą lub inną sprawiedliwą karą”³⁵. Jak jednak można przeczytać w *Dyktorium ekumenicznym* z 1993

³³ E. GAJDA: *Treść zobowiązań składanych przez katolika w celu uzyskania licencji na małżeństwo mieszane*. W: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*. Red. A. DEBIŃSKI, E. SZCZOT. Lublin 2000, s. 278.

³⁴ Kan. 1125 1°. Zob. też: K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 86–91.

³⁵ Kan. 1366.

roku, w rzeczywistości w małżeństwie mieszanym należy uwzględnić i szanować wolność religijną i sumienie drugiego, niekatolickiego rodzica. Jeśli więc w związku małżeńskim osób o różnej przynależności wyznaniowej dzieci – pomimo odpowiedniej woli i wysiłków wiernego Kościoła katolickiego – zostaną ochrzczone w innej wspólnocie chrześcijańskiej, wówczas rodzic katolicki nie podpada pod wspomnianą karę kościelną³⁶.

W potocznej świadomości wiernych Kościoła katolickiego, jak również przedstawicieli innych wspólnot chrześcijańskich ciągle jednak funkcjonuje wizja obowiązku przekazania wszystkich dzieci z małżeństw mieszanych na wychowanie stronie katolickiej. Przekonanie to może być efektem wcześniejszych przepisów³⁷, w świetle których zabronione było zawarcie małżeństwa wtedy, kiedy zagrożona byłaby wiara między innymi dzieci poczętych w małżeństwie mieszanym³⁸. W normach zapisanych w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 roku prawodawca domagał się złożenia zarówno przez katolika, jak i przez ochrzczonego niekatolika przyrzeczenia gwarantującego katolickie wychowanie potomstwa³⁹.

Warto w tym miejscu dodać, że troska o wychowanie potomstwa zgodnie z zasadami swojej wiary występowała nie tylko w Kościele katolickim; analogiczne zasady obowiązywały i nadal spotykane są w przepisach innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Przykładowo, zgodnie z postanowieniami ujętymi w *Pragmatyce służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, ewangelicy również mają obowiązek troski o religijny charakter wychowania potomstwa, a „podejmujący decyzję życia w małżeństwie zróżnicowanym co do wyznania lub światopoglądu zobowiązani

³⁶ DE, 151. Jak dalej zaznaczono, obowiązek spoczywający na stronie katolickiej „dzielenia ze swymi dziećmi wiary katolickiej bynajmniej nie ustaje. Obowiązek ten trwa nadal i może się przyczynić na przykład do tego, że odegra on czynną rolę w budowaniu chrześcijańskiej atmosfery ogniska domowego; niech więc czyni, co tylko możliwe, słowem i przykładem, aby wspierać innych członków rodziny w docenianiu specyficznych wartości tradycji katolickiej; niech podejmuje wszelkie możliwe środki, by mógł, dobrze obeznany z własną wiarą, być zdolny wyklądać ją i rozmawiać o niej z innymi; niech się modli razem ze swoją rodziną o łaskę jedności chrześcijan, takiej jakiej pragnie Pan” (DE, 151).

³⁷ CIC, kan. 1060–1061.

³⁸ CIC, kan. 1060–1061. Opis przeszkody wzbraniającej, jaką stanowiło „odmienne wyznanie”, oraz podstawy udzielania licencji można znaleźć w: S. BISKUPSKI: *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*. Przygotował i uzupełnił zgodnie z prawem soborowym M. ŻUROWSKI. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa 1971, s. 179–207.

³⁹ CIC, kan. 1060–1061; E. GAJDA: *Treść zobowiązań składanych przez katolika...*, s. 276.

są nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”⁴⁰. We wcześniejszych wiekach „dobrowolne przekazanie małżonkowi innej wspólnoty prawa do wychowania potomstwa niejednokrotnie wiązało się nawet z wybranymi sankcjami prawnymi typu odmowa ślubu kościelnego, odebranie kościelnego prawa wyborczego, wydalenie ze służby kościelnej czy odmowa kościelnego pogrzebu”⁴¹.

2.1.2. Zezwolenie ordynariusza⁴²

Z uwagi na liczne zagrożenia i trudności, na jakie narażeni są małżonkowie o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej, przed zawarciem omawianego związku konieczne jest uzyskanie odpowiednio zezwolenia lub dyspensy od przeszkody zrywającej. Prawodawca w kan. 1125 ustanawia, że „tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszną i rozumną przyczyną, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków: 1 – strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć

⁴⁰ PSE-A, 133.

⁴¹ S. HELL: *Die konfessionsverschiedene Ehe vom Problemfall zum verbindenden Modell*. Wien 1998, s. 415 – cyt. za: M. GWÓŹDZ: *Odpowiedzialne rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej*. W: *Z rodziną nie tylko na fotografii*. Red. M. GWÓŹDZ, A. MALISZEWSKA. Katowice 2011, s. 66.

⁴² „§ 1. Pod nazwą ordynariusz rozumiani są w prawie, oprócz Biskupa Rzymskiego, biskupi diecezjalni oraz inni, którzy – choćby tylko czasowo – są przełożonymi Kościoła partykularnego lub wspólnoty do niego przyrównanej zgodnie z przepisem kan. 368, jak również ci, którzy w nich posiadają ogólną wykonawczą władzę zwyczajną, mianowicie wikariusze generalni i biskupi, a także – dla własnych członków – wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą. § 2. Pod nazwą ordynariusz miejsca rozumiani są wszyscy wyliczeni w § 1, z wyjątkiem przełożonych instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego. § 3. To, co w zakresie władzy wykonawczej zostaje w kanonach imiennie przyznane biskupowi diecezjalnemu, należy rozumieć jako przysługujące jedynie biskupowi diecezjalnemu i tym, którzy są mu przyrównani w kan. 381, § 2, z wykluczeniem wikariusza generalnego i biskupiego, chyba że otrzymają specjalne zlecenie” (kan. 134).

szczerze przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim; 2 – druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej; 3 – obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron”⁴³. Wymagania te muszą być spełnione przed zawarciem małżeństwa mieszanego, jak również wtedy, kiedy mamy do czynienia z przeszkodą różnej religii⁴⁴.

Podstawą udzielenia zezwolenia lub dyspensy jest zatem słuszna i rozumna przyczyna. Coraz częściej jednak uważa się, iż sama chęć zawarcia związku małżeńskiego mieści w sobie troskę o dobro duchowe małżonka oraz dzieci i dlatego też niejednokrotnie pomija się uzasadnienie prośby. Nie wszyscy kanoniści popierają takie rozwiązanie, ponieważ wynika z niego, iż jedynym kryterium udzielenia zezwolenia lub dyspensy na zawarcie związku małżeńskiego ze stroną niekatolicką staje się szeroko rozumiane pojęcie interesu duszpasterskiego wiernych. W takich okolicznościach każda racja wydaje się wystarczająca, dlatego warto w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z zapisami kanonu, w sytuacji, w której ordynariusz uznałby, iż wiara strony katolickiej jest zagrożona lub mocno narażona na niebezpieczeństwo, nie mógłby udzielić takiego zezwolenia lub dyspensy od przeszkody⁴⁵. Kierując do ordynariusza prośbę o dyspensę lub zezwolenie, należy podać słuszny powód tej prośby, dane osobowe narzeczonych, nazwę wspólnoty religijnej strony niekatolickiej, charakterystykę religijności lub światopoglądu obydwu stron, opisać ewentualne trudności związane z chrztem nupturientów oraz założyć potwierdzenie stanu wolnego⁴⁶. Dodatkowo należy przedstawić rękojmię i wypełnić wszystkie wymienione w kanonie warunki.

Oprócz prezentacji charakterystyki rękojmi oraz informacji, że szczegółowy opis powiadomienia strony niekatolickiej o oświadczeniu katolika ujęty jest w instrukcjach Konferencji Episkopatu Polski, warto omówić trzeci z wymienionych warunków udzielenia dyspensy lub zgody na zawarcie przez katolika małżeństwa z osobą innego wyznania lub innej religii. Wbrew pozono-

⁴³ Kan. 1125.

⁴⁴ Kan. 1129; 1086 § 1.

⁴⁵ P. MAJER: *Małżeństwa mieszane. Wybrane zagadnienia z praktyki kościelnej*. „Studia Oecumenica” 2011, nr 11, s. 203–204.

⁴⁶ T. SYCZEWSKI: *Przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa i życia w rodzinie według „Dyrektorium duszpasterstwa rodzin” z 2003 roku*. W: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 92.

rom, najtrudniejszy do realizacji wydaje się punkt, w którym prawodawca podaje, że strony zarówno katolicka, jak i niekatolicka powinny być pouczone o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron. Mimo że strona niekatolicka prawdopodobnie będzie podlegała przepisom swojej wspólnoty lub religii, należy wyraźnie zaznaczyć, iż decydując się na małżeństwo z katolikiem, wchodzi w rzeczywistość podlegającą jurysdykcji kościelnej; czyni to poprzez zespolenie się z katolikiem w tak ścisłym związku osób, jakim jest małżeństwo. Każde bowiem małżeństwo, które jest współtworzone przynajmniej przez jednego katolika, podlega prawu kanonicznemu. Prawodawca ujął tę zasadę w następujących słowach: „małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa”⁴⁷. Niniejsze postanowienia nie są zamachem na wolność religijną jednostki, ale stwierdzeniem faktu oraz wyrazem troski o małżeństwo jako takie, które przez obydwie strony musi być rozumiane jednako. W świetle nauczania kościelnego, wyrażonego w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, które wprost odnosi się do omawianego tematu, podano, że celem wspólnoty małżeńskiej jest dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa⁴⁸. W kan. 1056 zapisano, że istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność. Wymienione cele i przymioty małżeństwa muszą więc zostać zaakceptowane, a przynajmniej niewykluczone zarówno przez katolika, jak i osobę spoza Kościoła katolickiego⁴⁹. Brak ich przyjęcia sprawiałby, że konkretne małżeństwo byłoby rozumiane przez osoby je tworzące w sposób odmienny, a to musiałoby powodować rozdzwiek w związku⁵⁰.

⁴⁷ Kan. 1059.

⁴⁸ Kan. 1055 § 1; GS, 48 i nast.

⁴⁹ Kan. 1125 3°.

⁵⁰ Tragizm różnego rozumienia fundamentalnych celów i przymiotów małżeństwa przybliżony został na przykład w projekcie dokumentu na temat małżeństw chrześcijańskich osób o różnej przynależności wyznaniowej; projekt ten przygotowany został przez Kościół katolicki oraz Polską Radę Ekumeniczną, w skład której wchodzi Kościół Chrześcijan Baptystów w RP, Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w RP, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP oraz Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Ów dokument, którego celem było przyjęcie wspólnego stanowiska w kwestii małżeństw mieszanych, w praktyce ukazuje tylko wielkość rozbieżności. *Projekt deklaracji małżeństwa chrześcijańskiego osób o różnej przy-*

Zgodnie ze wspomnianym już kan. 1055 § 1, małżonkowie winni troszczyć się wzajemnie o swoje dobro. Troska ta powinna wyrażać się na płaszczyźnie nie tylko fizycznej, lecz także gospodarczej, społecznej, kulturalnej, ekonomicznej, psychicznej, duchowej i innych. Najtrudniejszym wyzwaniem dla małżonków może stać się troska o jakże ważne dobro duchowe drugiej osoby, a co za tym idzie, eschatologiczny wymiar jej życia⁵¹. Wyzwania i problemy mogą pojawić się również w kwestiach moralnych. Przykładem mogą tu być rozbieżne opinie małżonków na temat stosowania środków antykoncepcyjnych – choć zagadnienie to może wydawać się powiązane bardziej z prokreacją niż dobrem małżonków, to w rzeczywistości jest odwrotnie.

Drugim wymienionym w kan. 1055 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Na tej płaszczyźnie znów mogą pojawić się rozbieżności w małżeństwie mieszanym, gdyż przyglądając się choćby tylko wybranym wspólnotom chrześcijańskim, w ujmowaniu tych kwestii widać ogromne różnice. W projekcie wspólnej deklaracji na temat małżeństw mieszanych zapisano, że „w ujęciu Kościoła katolickiego wykluczenie potomstwa przez jedną lub obie strony powoduje nieważność małżeństwa. Przekazywanie życia jest także istotną cechą małżeństwa w rozumieniu Kościołów starokatolickich. Według Kościoła prawosławnego, łaska udzielana w sakramencie małżeństwa uświęca małżonków ku wzrastaniu w miłości, jednomyślności, rodzeniu i chrześcijańskiemu wychowaniu dzieci, jednak prokreacja nie jest celem małżeństwa, ponieważ jest nim miłość wzajemna mężczyzny i kobiety na wzór miłości, która łączy Chrystusa i jego Kościół (Ef 5,31). Małżeństwo jest ważne nawet wtedy, kiedy osoba ślubuje czystość. W opinii Kościołów ewangelickich przekazywanie życia jest czymś ważnym, jednak prokreacja nie przynależy do istoty małżeństwa. Wszystkie Kościoły odrzucają aborcję traktowaną jako środek regulacji poczęć. Różnią się natomiast w ocenie metod antykoncepcji, w części dopuszczanych przez Kościoły ewangeliczne, które to omawiane kwestie na ogół pozostawiają odpowiedzialności i sumieniom swoich wyznawców. Do odpowiedzialności i sumień swoich wyznawców odwołują się także Kościoły starokatolickie. Kościół katolicki nie dopuszcza regulowania poczęć przez

należności wyznaniowej dostępny w artykule: T. PIKUS: *Zagadnienia związane z realizacją misji uświęcającej Kościoła w pracach Rady do spraw ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski*. W: *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła*. Red. J. KRUKOWSKI, M. SITARZ, K. DZIUB. Lublin 2010, s. 41–45.

⁵¹ M. GWÓDŹ: *Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej...*, s. 156.

antykoncepcję. Różnice te winny być poważnie brane pod uwagę i wyjaśniane jeszcze przed ślubem, ponieważ w małżeństwie powinna być zachowana zasada wzajemnego poszanowania sumień⁵². Cytowany fragment jedynie sygnalizuje problemy, które w praktyce są o wiele większe. Sam fundament – podstawa rozumienia małżeństwa – jest niespójny, gdyż nie wszyscy chrześcijanie uznają prokreację za cel małżeństwa. Jeśli do tego wątku dojdą kwestie sposobu przekazania życia, wyboru metody planowania rodziny, podejmowania decyzji o liczbie dzieci oraz czasie, w jakim mają zostać poczęte, wówczas wyraźnie widać, że nie da się uzgodnić jednego dobrego, tak zwanego chrześcijańskiego, profilu małżeństwa ani rodziny.

Przed udzieleniem zezwolenia na zawarcie małżeństwa ordynariusz miejsca musi mieć pewność, iż oboje kandydaci rozumieją i uznają cele małżeństwa tak, jak naucza o nich Kościół katolicki. Nie jest to jednak jedyny obszar wymagający akceptacji przez obie strony norm kanonicznych. Kolejną płaszczyznę stanowią istotne przymioty małżeństwa, które – tak jak wymienione cele – muszą być zrozumiane i przyjęte przez oboje nupturientów. Niejednoznaczne stanowiska względem jedności i nierozzerwalności małżeństwa widoczne są nawet wśród chrześcijan, mimo iż bardzo często podstawę swojego nauczania znajdują oni w tym samym Piśmie Świętym. Przykładowo w Kościele prawosławnym małżeństwo uważane jest za nierozzerwalny związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Uznanie sakramentalności tejże wspólnoty osób sytuuje rozumienie owego związku blisko nauczania Kościoła katolickiego. Brak owej zgodności uwidacznia się jednak wtedy, kiedy małżonkowie się rozchodzą. Władze Kościoła prawosławnego mogą bowiem udzielać rozwodów albo stosować rozwiązanie małżeństwa w sytuacji popełnienia cudzołóstwa albo całkowitego rozpadu pożycia małżeńskiego⁵³. Takie rozwiązania są przyjmowane z trudem i bólem, jednak sam fakt ich dopuszczalności

⁵² *Projekt deklaracji małżeństwa chrześcijańskiego...*, II.4.

⁵³ *Projekt deklaracji małżeństwa chrześcijańskiego...*, II.3. W Kościele prawosławnym małżeństwo uważane jest za sakrament. Odnoszone do życia wiecznego w Królestwie Bożym nie może być rozwiązane nawet przez śmierć jednego z małżonków. Sakrament ten traktuje się jednak jako dar łaski, który w pewnych okolicznościach może zostać nieprzyjęty, stwarzając tym samym możliwość powtórnego małżeństwa. M. ZABOROWSKI: *Małżeństwo i rozwód w Kościele prawosławnym – aspekt prawno-kanoniczny*. „*Annales Canonici*” 2012, nr 8, s. 119. Skrótowo problematykę prawosławnych wyroków rozwodowych oraz ich znaczenie w świetle prawodawstwa Kościoła katolickiego omawia U. NOWICKA: *Prawosławne wyroki rozwodowe oraz ich skutki na forum Kościoła katolickiego*. „*Prawo i Kościół*” 2010, T. 2, s. 111–129.

ukazuje zupełnie inne rozumienie nierozzerwalności małżeństwa w Kościele prawosławnym i Kościele katolickim. Podobne do prawosławnego podejścia do małżeństw rozpadających się można zaobserwować we wspólnotach protestanckich. Związek małżeński jest tam traktowany jako stworzony przez Boga, lecz należący do ziemskiego porządku rzeczy⁵⁴, a tym samym odrzucona zostaje sakramentalność małżeństwa. W kwestii przymiotów potwierdza się ogromną wartość jedności i nierozzerwalności, z uwagi jednak na słabą naturę ludzką akceptuje się możliwość rozwodu oraz ponownego zawarcia związku małżeńskiego z inną osobą⁵⁵. Warto wspomnieć, iż informacje o możliwościach rozwodu mogą być nupturientom przekazywane przed zawarciem małżeństwa, gdyż jest to temat omawiany w czasie kursów przedmałżeńskich⁵⁶. Sytuacja mocno komplikuje się, kiedy akatolik po uzyskaniu rozwodu w świetle swojego prawa jest stanu wolnego, a w Kościele katolickim uważa się go za pozostającego w związku małżeńskim⁵⁷. Inna trudność

⁵⁴ T. KOCH: *Das evangelische Eheverständnis nach Luther und in der Gegenwart*. In: *Die konfessionsverschiedene Ehe*. Hrsg. F. BÖCKLE et al. Regensburg 1988, s. 49.

⁵⁵ W luterańskim porządku prawnym uważa się nawet, iż powtórne małżeństwo może stać się lepszym odbiciem miłości Chrystusa do Kościoła niż pierwszy związek. B. FOBER: *Nierozzerwalność małżeństwa w luterańskim porządku prawnym ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej [!] Polskiej*. „*Annales Canonici*” 2012, nr 8, s. 152. Przytoczone opinie na temat nierozzerwalności małżeństwa skłaniają do stwierdzenia dwutorowości w interpretacji tego przymiotu małżeństwa. Z jednej strony bowiem na podstawie Pisma Świętego podkreśla się nierozzerwalność małżeństwa, a z drugiej ukazuje, że nie obowiązuje ona we wszystkich przypadkach. P. JASKÓŁA: *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*. Opole 2013, s. 138.

⁵⁶ S.C. NAPIÓRKOWSKI: *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej. Z prac podkomisji dialogu*. W: *Plenitudo legis dilectio...*, s. 764–765. Warto w tym miejscu odwołać się również do pragmatyki; zapisano, że „Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP stoi na biblijnym stanowisku nierozzerwalności małżeństwa. Tam jednak, gdzie małżeństwo uległo rozpadowi i zostało rozwiedzione wyrokiem Sądu, przyjmuje do wiadomości istniejący stan rzeczy jako wynik ludzkiego grzechu i zatwardziałości serc. Kościół nie przeprowadza postępowań rozwodowego” (PSE-A, 145). Zob. też: W. NAST: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z. KIJAS. Kraków 2000, s. 50.

⁵⁷ „Wśród wielości współczesnych koncepcji jedyną do zaakceptowania z punktu widzenia doktryny Kościoła katolickiego jest afirmacja nierozzerwalności absolutnej dopełnionego małżeństwa dwojga ochrzczonych. Kościół, stojąc na straży małżeństwa oraz na straży praw osoby ludzkiej, dostrzega i uznaje godność małżeństwa zawierana przez każdego człowieka z poszanowaniem porządku naturalnego, niezależnie

powstaje, kiedy strona niekatolicka chce zawierane małżeństwo rozumieć tak, jak została tego nauczona we własnej wspólnocie, czyli w pewnych okolicznościach dopuszcza jego rozwiązanie.

Ordynariusz, nim wyrazi zgodę na zawarcie małżeństwa katolika z osobą innej wiary, musi mieć pewność, iż obydwie strony przyjmują cele i przymioty małżeństwa, o których naucza Kościół katolicki. Nie ma bowiem innej poprawnej drogi szanującej małżeństwo jako takie. Negatywnym przykładem próby rozwiązania tego problemu jest propozycja zawarta w projekcie deklaracji Kościołów w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej*⁵⁸; w dokumencie tym stwierdzono, że w sprawie ważności i godziwości zawieranego małżeństwa nupturienti kierują się swoim prawem, mimo iż zapis ten faktycznie nie ma zastosowania w świetle przepisów prawa kanonicznego właśnie w sytuacji małżeństwa mieszanego, którego ów dokument miał dotyczyć⁵⁹. W przypadku małżeństwa mieszanego lub podobnego do niego dochodzi do starcia dwóch systemów prawnych, jednak będąc jedną rzeczywistością, związek taki nie może jednocześnie funkcjonować na dwa sposoby⁶⁰.

od miejsca, czasu i okoliczności jego zawarcia". L. ADAMOWICZ: *Stwierdzenie stanu wolnego nieochrzczonych i niekatolików przed zawarciem małżeństwa kanonicznego*. „Annales Canonici” 2008, nr 4, s. 61. O trudnościach pojawiających się w sytuacji konieczności stwierdzenia stanu wolnego niekatolickiego nupturienta w: P. MAJER: *Małżeństwa mieszane...*, s. 199–218.

⁵⁸ „Strona Polskiej Rady Ekumenicznej przyjęła go, nanosząc ostatnie poprawki 9 marca 2009 r., wersja ta została przekazana stronie katolickiej. Przewodniczący Rady do spraw Ekumenizmu KEP wręczył 11 marca 2009 r. na Konferencji Episkopatu Polski tekst deklaracji biskupom diecezjalnym w celu zapoznania się z nim i zgłaszania ewentualnych uwag”. T. PIKUS: *Zagadnienia związane z realizacją misji uświęcającej Kościoła...*, s. 41.

⁵⁹ *Projekt deklaracji małżeństwa chrześcijańskiego...*, II.2.

⁶⁰ „Przykładem może być sytuacja, w której »osoba innego wyznania, pozostając w świetle swojego prawa w stanie wolnym (np. po rozwodzie), nie będzie mogła zawrzeć związku małżeńskiego z katolikiem z racji występowania, w świetle prawa kanonicznego, przeszkody bigamii. Kościół katolicki bowiem nie może uznać wyroków rozwodowych ze względu na fundamentalną zasadę nierozzerwalności małżeństwa wypływającą z prawa Bożego«. Nie ma również możliwości uznania wyroków rozwodowych połączonych np. w Kościele prawosławnym z tzw. zdjęciem błogosławieństwa, których nie sposób traktować analogicznie do katolickiego stwierdzenia nieważności małżeństwa. We wspomnianej sytuacji konieczne jest więc zgodne z przepisami prawa kanonicznego przeprowadzenie sprawy i zbadanie, czy małżeństwo było za-

Obowiązek pouczenia stron o celach i istotnych przymiotach małżeństwa oraz wymaganie akceptacji owych celów i przymiotów przez obie strony nie jest próbą podporządkowania jednostki jurysdykcji kościelnej, ale wynika z troski o związek osób, który musi być przez małżonków rozumiany jednakowo, aby w ogóle miał szansę wypełnienia swojej istoty. W *Dyrektorium ekumenicznym* z 1993 roku zaznaczono, że „praktyczne doświadczenie i obserwacje wynikające z różnych dialogów między przedstawicielami Kościołów i Wspólnot eklesjalnych ukazują, że małżeństwa mieszane niosą często ze sobą, tak dla samych małżeństw, jak i dla dzieci, trudności w zachowaniu własnej wiary oraz w zaangażowaniu chrześcijańskim, jak też w zakresie harmonii życia rodzinnego”⁶¹. Powody te potwierdzają słuszność wymagań, które Kościół stawia kandydatom na małżonków.

Na zakończenie analizy przepisów regulujących konieczność i możliwości uzyskania zezwolenia lub dyspensy od ordynariusza miejsca na zawarcie małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej lub religijnej należy dodać, iż w imieniu nupturientów o takie zezwolenie występuje proboszcz strony katolickiej lub proboszcz parafii, na której terenie mieszka osoba nie należąca do Kościoła katolickiego lub niepraktykująca⁶². Proboszcz zaś zwraca się do ordynariusza miejsca dopiero wtedy, kiedy spełnione są wszystkie konieczne warunki zawarcia małżeństwa mieszanego.

2.2. Przynależność wyznaniowa potomstwa

W fakcie rodzicielstwa zakorzenione są prawo i obowiązek rodziców do wychowania swoich dzieci; te prawa i obowiązki obejmują również płaszczyznę kształtowania religijnego oraz troski o duchowy rozwój potomstwa. Wszelkie pouczenia w tej kwestii odnoszące się wprost do nupturientów lub

warte w sposób ważny, lub uznanie decyzji papieża o rozwiązaniu małżeństwa niedopełnione”. M. GWÓZDŹ: *Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej...*, s. 163. Zob. też: U. NOWICKA: *Prawosławne wyroki rozwodowe...*, s. 115–119.

⁶¹ DE, 144. W Kościele katolickim ciągle zauważa się, że „wysoki procent katolików, którzy wstąpili w mieszane związki małżeńskie, stosunkowo często przestaje praktykować swoje wyznanie”. K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 85.

⁶² IP, 79.

małżonków o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej muszą uwzględniać ich prawo do wolności sumienia⁶³.

W Polsce, mimo braku norm ściśle określających, który z rodziców w sytuacji konfliktu będzie decydował o religijnej przynależności potomstwa, spory na tym tle zdarzają się bardzo rzadko⁶⁴. Dokładnie trzeba to natomiast określić, jeśli rodzice żyją osobno lub według przepisów państwowych są rozwiedzeni. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której dziecko mające centrum życiowe w domu matki, religijnie byłoby wychowywane przez ojca będącego innego wyznania lub innej religii. Takie rozwiązanie wprowadzałoby zbyt duży chaos w świadomości potomka. Uwzględniając wiek dziecka i jego zdanie w omawianej kwestii, przeważnie uznaje się, że jeśli matka sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, to ona będzie decydowała o jego przynależności religijnej. Gdyby sprawa trafiła do sądu, ten musiałby w sposób stanowczy i jednoznaczny odnieść się do tego zagadnienia⁶⁵. Za niedoskonałość prawa należy uznać to, że w przypadku konfliktu praw różnych osób nie ma możliwości takiego rozwiązania, w którym ktoś nie ponosiłby szkody⁶⁶.

Rozstrzygnięcia proponowane przez różne wspólnoty i Kościoły także nie są w stanie uszanować równego prawa małżonków do wychowania potomstwa w swojej wierze, ponieważ z natury w małżeństwie zróżnicowanym nie ma możliwości wspólnego przekazywania prawd wiary. Praktyka pokazuje, że stosowane rozwiązania zamykają się w czterech punktach: „rodzice mogą zdecydować, że dziecko nie będzie ochrzczone i nie będzie pouczone przez któregośkolwiek z nich. Daje to wówczas dziecku wolny wybór jego własnej religii, kiedy osiągnie wiek dojrzałości. [...] Tak czyniąc, naraża się dziecko na niebezpieczeństwo nieposiadania jakiejkolwiek religijnej praktyki w jego wieku dojrzałym”⁶⁷. Jak już wspomniano, nie jest to jedyna stosowana metoda, ponieważ „rodzice mogą także zdecydować, że dziecko zostanie ochrzczone i przez nich pouczone, ale pozostawi się mu wolny wybór jego własnej religii. Trudność w takim wypadku wynika ze smutnego faktu, że różne chrześcijańskie wyznania zaprzeczają sobie nawzajem w swej wierze, jeśli więc dziecko będzie pouczone i karmione wzajemnie wykluczającymi się propozycjami, to będzie to równoważne ze zgaszeniem w nim wszel-

⁶³ IMM, IV, 3.

⁶⁴ T. SOKOŁOWSKI: *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*. Wyd. 4. Poznań 2008, s. 130.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 78–79.

⁶⁷ Ibidem, s. 97.

kiej religijnej wiary”⁶⁸. Kolejną koncepcją, stosowaną często w poprzednich wiekach, a obecnie przedstawianą w negatywnym świetle jako utrzymującą podziały w rodzinie, jest pomysł „podziału” dzieci, to znaczy małżeństwa „mogą być podzielone w ich [potomstwa – M.G.] wychowaniu religijnym i np. chłopcy pójdą za religią ojca [...], w praktyce jest to trudne do zrealizowania. Powodem jest to, że rodzina będąc małą jednością, z trudem znosi podziały. [...] W każdym małżeństwie mieszanym rodzice są już podzieleni w wierze, rozszerzanie tego podziału dalej na dzieci jest pogarszaniem tej sytuacji. W zwykłych okolicznościach wynikiem prawdopodobnym będzie życie pełne napięć bądź obojętność religijna”⁶⁹. Najczęściej zalecanym małżeństwom mieszanym rozwiązaniem jest więc wychowywanie dzieci w jednej wierze, do czego nawołują wszystkie Kościoły i wspólnoty, „w tym przypadku jednak za wszystkie korzyści, jakie stąd wynikają, trzeba zapłacić wysoką cenę: jedna ze stron musi zrzec się swego prawa do religijnego wychowania własnych dzieci, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w dużej mierze”⁷⁰.

Przy zastosowaniu ostatniego z opisanych rozwiązań sami małżonkowie powinni uzgodnić, która strona w praktyce zrzeknie się prawa do religijnego wychowania potomstwa. Jak już wspomniano, Kościoły i wspólnoty kościelne już w trakcie starania się swoich wiernych o zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego wymagają od nich rękojmi i oświadczeń, w których ten wątek też jest poruszany. Starania Kościoła katolickiego o wychowanie wszystkich dzieci pochodzących z małżeństwa mieszanego w wierze katolickiej wspomniane były w trakcie analizy wymagań stawianych nupturien-

⁶⁸ Ibidem, s. 97–98.

⁶⁹ Ibidem, s. 98. Zob. też: IMM, V, 5, a; W. GÓRALSKI: *Małżeństwo kanoniczne*. Warszawa 2011, s. 322–323.

⁷⁰ K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 99. Zob. też: FC, 78. Z prawnego punktu widzenia sytuacja jest niezwykle trudna, gdyż – jak podaje W. Góralski – „nie byłaby właściwa decyzja uzgodniona między stronami, według której jedno dziecko zostałoby ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim, inne zaś w Kościele lub wspólnocie kościelnej niekatolickiej. Z drugiej strony byłoby czymś absolutnie przeciwnym duchowi ekumenicznemu mówić dzieciom, że jedynie religia rodzica katolickiego posiada pełnię prawdy i środki do zbawienia, a religia zaś drugiego rodzica zawiera elementy tak negatywne, że nie byłoby czymś godziwym przystępowanie do niej”. W. GÓRALSKI: *Zawarcie małżeństwa między katolikiem i niekatolikiem ochrzczonym w KPK z 1983 r. oraz w KKKW*. W: *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła...*, s. 185–186.

tom reprezentującym różne wyznania⁷¹. Nakładane na katolików obowiązki troski o zachowanie swojej wiary oraz chrzest i wychowanie potomstwa w Kościele katolickim nie wypływają z prawa kościelnego, ale z Bożego, dlatego też nie ma możliwości udzielania od nich dyspens, lecz wprost przeciwnie: dokłada się starań o wypełnienie tych obowiązków⁷². Wspominana troska nie powinna być jednak rozumiana jako absolutny nakaz, ponieważ konieczne jest wzięcie pod uwagę praw strony niekatolickiej⁷³. Analogiczne do katolickich przepisy mają bowiem wspólnoty akatolickie, które również chcą, by dzieci zrodzone w związkach mieszanych były chrzczone i wychowywane w ich wspólnotie. Kościoły prawosławne nakładają wręcz obowiązek podpisania przez obydwie strony obietnicy wychowania dzieci zgodnie z zasadami swojej wiary, tzn. wiary prawosławnej⁷⁴.

W *Pragmatyce służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, w rozdziale poświęconym małżeństwu zróżnicowanemu wyznaniowo i religijnie podano, że małżonków ewangelickich zobowiązuje się nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi, lecz także, „przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłasz-

⁷¹ Przyglądając się omawianemu już wcześniej kanonowi, warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden wątek, a dokładnie na pojęcie *universa proles*. Według Ewy Gajdy, prawodawca wymaga od łacinnika uczynienia wszystkiego, co możliwe, aby ochrzcić całe potomstwo w Kościele katolickim i w jego wierze je wychować. Kanon nie precyzuje jednak, czy chodzi tylko o dzieci zrodzone z małżeństwa, czy na przykład także z konkubinatu osób, które teraz pragną zawrzeć związek małżeński. W interpretacji tego przepisu należy odnieść się do praktyki Kurii Rzymskiej. Z jej rozstrzygnięć wynika, że przepis odnosi się do potomstwa rodzącego się w małżeństwie mieszanym. E. GAJDA: *Problem dopuszczalności małżeństwa katolika z prawosławnym w prawie kanonicznym*. Toruń 2001, s. 173.

⁷² E. SZTAFFROWSKI: *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa 1986, s. 138.

⁷³ „Obowiązek z zasady istnieje, ale podlega pewnym modyfikacjom, czy ograniczeniom w określonych warunkach. To zaś ograniczenie opiera się na prawie strony niekatolickiej, która na tym odcinku ma również jakiś obowiązek wypełnienia nakazów własnego sumienia. [...] poważne zmiany [względem CIC – M.G.] w tej materii przyniosło już Motu Proprio Pawła VI *Matrimonia mixta* z dnia 31 marca 1970 roku. Papież polecił, aby zawarte w powyższym dokumencie normy zostały dostosowane do lokalnych warunków przez Konferencje Biskupów”. Ibidem, s. 139.

⁷⁴ Dokument z 19 kwietnia 1977 r. po Synodzie Kościoła Prawosławnego Grecji – cyt. za: W. GÓRALSKI: *Zawarcie małżeństwa między katolikiem i niekatolikiem ochrzczonym...*, s. 184.

cza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim⁷⁵. Rodzina taka powinna umacniać się w wierze poprzez czytanie Słowa Bożego, przyjmowanie sakramentów oraz modlitwę, jednak „szczególnym obowiązkiem rodziców, wynikającym z nakazu misyjnego Pana Jezusa Chrystusa, jest wprowadzenie dzieci we wspólnotę Kościoła przez Chrzest Święty, nauczanie Słowa Bożego, modlitwę i religijne wychowanie”⁷⁶. Analogicznie do wskazań w Kościele katolickim⁷⁷ podaje się, że „małżeństwo ewangelickie, chociażby tylko jedna strona była ewangelicka, podlega prawu Bożemu i prawu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, z zachowaniem kompetencji Prawa Cywilnego”⁷⁸.

Do wybranej przez siebie lub swoich opiekunów prawnych wspólnoty kościelnej człowiek zostaje włączony poprzez przyjęcie w niej chrztu świętego. W Kościele katolickim sakrament ten uważany jest za fundament życia chrześcijańskiego oraz określany „bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów”⁷⁹. Przez przyjęcie chrztu istota ludzka zostaje wyzwolona od grzechu i odrodzona jako dziecko Boże oraz wszczepiona w Kościół, staje się uczestnikiem jego posłania⁸⁰. Prawodawca Kościoła katolickiego stanowi, że „chrzest, brama sakramentów, konieczny do zbawienia przez rzeczywiste lub zamierzone przyjęcie, który uwalnia ludzi od grzechów, odradza ich jako dzieci Boże i przez upodobnienie do Chrystusa niezniszczalnym charakterem włącza ich do Kościoła, jest ważnie udzielany jedynie przez obmycie w prawdziwej wodzie z zastosowaniem koniecznej formy słownej”⁸¹. Wymienione już wcześniej skutki przyjęcia tego sakramentu zostają obciążone wymaganiami, których niespełnienie wskazuje na nieważność, a więc niezaistnienie sakramentu.

W kan. 111 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* zapisano, że „do Kościoła łacińskiego zostaje włączone przez przyjęcie chrztu dziecko rodziców, którzy do niego należą, lub – jeśli jedno z nich do niego nie należy – którzy zgodnie sobie życzą, by potomstwo było ochrzczone w Kościele łacińskim. Jeżeli zaś brak zgodności, zostaje włączone do Kościoła obrządku ojca”⁸², a „każ-

⁷⁵ PSE-A, 133.

⁷⁶ PSE-A, 111.

⁷⁷ Kan. 1059.

⁷⁸ PSE-A, 109.

⁷⁹ KKK, 1213.

⁸⁰ KK, 1213.

⁸¹ Kan. 849.

⁸² Kan. 111 § 1.

dy z mających być ochrzczonym, który ukończył czternasty rok życia, może dobrowolnie wybrać chrzest w Kościele łacińskim lub Kościele innego samodzielnego obrządku; w takim wypadku należy do tego Kościoła, który wybrał”⁸³. Zgodnie więc z cytowaną normą, małoletni, który ukończył czternasty rok życia, może sam decydować, w którym obrządku chce być ochrzczony⁸⁴. Jak podano w kolejnym kanonie, „w małżeństwie mieszanym dzieci strony katolickiej, która zgodnie z przepisami prawa przeszła do Kościoła innego obrządku, po osiągnięciu wskazanego wieku mogą powrócić do Kościoła łacińskiego”⁸⁵. Względem tych osób, to znaczy „używających rozumu” i chcących we wskazanym wieku przyjąć omawiany sakrament, stosuje się przepisy dotyczące chrztu dorosłych⁸⁶.

Przyglądając się praktyce Kurii Rzymskiej, dokładnie Kongregacji Kościołów Wschodnich, należy wziąć pod uwagę jeszcze jedno rozwiązanie problemu wychowania potomstwa w małżeństwie osób należących do różnych wyznań. Znane są przypadki, kiedy rodzic należący do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego prosi o zezwolenie na włączenie do swojej wspólnoty dziecka ochrzczonego w akatolickim Kościele wschodnim. Wspomniana Kongregacja nie wydaje jednak indultu, informując, że z racji przynależności jednego z rodziców do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego potomstwo już posiada taką samą przynależność kościelną. Na podstawie wybranych kanonów *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 roku⁸⁷ regulujących interpretacje norm prawnych można stwierdzić, że opisane rozwiązanie należy stosować we wszystkich analogicznych przypadkach, co w praktyce oznacza, że potomstwo katolika obrządku łacińskiego oraz akatolika uwa-

⁸³ Kan. 111 § 2. Do ważności sakramentu chrztu wymagana jest wola tych, którzy osiągnęli używanie rozumu. Przepisy dotyczące chrztu dorosłych stosuje się więc również względem małoletnich (kan. 852 § 1 oraz kan. 865 § 1). Zob. też: P. KROCZEK: *Sytuacja prawna dzieci w kontekście Chrztu świętego i wychowania religijnego*. „*Studia Oecumenica*” 2013, nr 11, s. 167–168.

⁸⁴ Zgodnie z normą państwową, rodzice odpowiadają za wychowanie swojego potomstwa, w tym za wychowanie religijne, do osiągnięcia przez dzieci pełnoletniości. Więcej o prawnej sytuacji dziecka w kontekście sakramentu chrztu świętego warto przeczytać w: P. KROCZEK: *Sytuacja prawna dzieci w kontekście Chrztu świętego...*, s. 161–174.

⁸⁵ Kan. 112 3°.

⁸⁶ Kan. 852 § 1. Zob. też: E. SZCZOT: *Ochrona rodziny w prawie Kościoła łacińskiego*. Lublin 2010, s. 200.

⁸⁷ Kan. 17; 19.

za się za należące do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego bez względu na miejsce chrztu tej osoby⁸⁸.

W Kościele prawosławnym chrzest jest „kąpielą wieczności” i wejściem do Królestwa⁸⁹. Daje dostęp do życia w wieczności i stanowi obraz zmartwychwstania oraz obietnicę doskonalszych darów⁹⁰. Chrzcą się dzieci, co swoje uzasadnienie znajduje w Piśmie Świętym⁹¹. Sakramentu udziela się poprzez trzykrotne zanurzenie w wodzie oraz wygłoszenie odpowiedniej formuły. Ważne jest jednak również to, że w razie konieczności chrztu może udzielić osoba świecka, co będzie czyniła na mocy kapłaństwa królewskiego, jednak musi być chrześcijaninem, gdyż inaczej nie może sprawować sakramentu⁹².

W przekonaniu chrześcijan Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego chrzest nie tyle obmywa człowieka z grzechu pierworodnego, ile łagodzi jego skutki⁹³. Sakramentu tego nie uważa się za chwilową czynność, ale za początek życia duchowego, które powinno być codziennie odnawiane przez żal za grzechy oraz pokutę, tak, żeby cały czas mógł wyłaniać się i ukazywać obraz nowego człowieka stworzonego na podobieństwo Boże⁹⁴. „Chrzest nie potwierdzony żywą wiarą świadczy przeciwko człowiekowi i przeciwko jego zbawieniu! [...] Rodzice i rodzice chrzestni biorą na siebie wielką odpowiedzialność przed Bogiem za swoje ochrzczone dzieci”⁹⁵. Zgodnie z *Pragmatyką służbową Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, sakrament chrztu powinien być udzielany dziecku w ciągu pierwszych sześciu tygodni jego życia. Gdyby zdarzyło się tak, że rodzice nie przynoszą dziecka do chrztu przez okres jednego roku, obowiązkiem proboszcza jest odwiedzenie takiej rodziny i przeprowadzenie rozmowy duszpasterskiej na ten temat⁹⁶. W kolejnych paragrafach *Pragmatyki*... opisane są obowiązki i pra-

⁸⁸ K. NITKIEWICZ: *Chrzest dziecka w małżeństwie mieszanym*. „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, R. 17, nr 2, s. 73–74.

⁸⁹ J. TOFILUK: *Sakramenty. Wyznanie prawosławne*. W: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*. Red. E. POKORSKA. Warszawa 1988, s. 68.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Mk 10,14 oraz 1 Kor 1,16.

⁹² J. TOFILUK: *Sakramenty. Wyznanie prawosławne...*, s. 68.

⁹³ J. GROSS, M. UGLORZ: *Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-augsburskie*. W: *Porównanie wyznań...*, s. 73–74.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ PSE-A, 69.

wa tych, którzy chcą przyjąć sakrament chrztu lub proszą o niego dla swoich dzieci⁹⁷.

W duchu ekumenizmu w 1993 roku Papieska Rada do spraw Popierania Jedności Chrześcijan wydała drugie dyktando ekumeniczne, czyli *Dyktando w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* z 25 marca 1993 roku. W rozdziale poświęconym komunii życia i wspólnym praktykom ochrzczonych swoje miejsce znalazła również kwestia chrztu świętego. Po przypomnieniu jego najważniejszego znaczenia zaznaczono, że chrzest „wprowadza sakramentalną więź jedności, istniejącą między tymi wszystkimi, którzy zostali przezeń odrodzeni. Chrzest sam z siebie jest początkiem, zmierza bowiem do nabycia pełni życia w Chrystusie”⁹⁸. W odniesieniu do analizowanego wątku ważne wydają się jednak również kolejne punkty dyktanda, w których podkreślono, iż chrztu udziela się tylko wodą z jednoczesnym użyciem formuły wskazującej na to, że się chrzci „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁹⁹. W praktyce oznacza to, że chrzest udzielany w różnych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich, aby mógł być uznany za ważny, musi być sprawowany według podanych zasad. Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli poszczególnych wspólnot, po zapoznaniu się z ich nauczaniem na ten temat, a później uznaniu tego nauczania za zbieżne, możliwe było stworzenie deklaracji o wzajemnym uznaniu ważności sakramentu¹⁰⁰. W Polsce 23 stycz-

⁹⁷ Prawo luteriańskie nie przewiduje kar dla rodziców, którzy nie postępują zgodnie z wymienionymi zaleceniami. Zob. też: P. KROCZEK: *Sytuacja prawna dzieci w kontekście Chrztu świętego...*, s. 162–163.

⁹⁸ DE, 92. Zob. też dokumenty Soboru Watykańskiego II, gdzie zapisano, że „poprzez sakrament chrztu, ilekroć się go udziela należycie, stosownie do Pańskiego ustanowienia, i przyjmuje w odpowiednim usposobieniu duszy, człowiek zostaje prawdziwie wcielony w Chrystusa ukrzyżowanego i uwielbionego i odradza się ku uczestnictwu w życiu Bożym wedle owych słów Apostoła: »We chrzcie zostaliście razem z nami pogrzebani, w nim też powstałiście przez wiarę w potęgę Boga, który go wskrzesił« (Kol 2,12). Wobec tego chrzest stanowi sakramentalny węzeł jedności trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi” (UR, 22). Zob. też: UR, 15; UR, 22–23.

⁹⁹ DE, 93.

¹⁰⁰ DE, 93–94. W kolejnym punkcie podano: „Aby dojść do takich uzgodnień, trzeba mieć w świadomości następujące sprawy: a) Chrzest przez zanurzenie lub przez polanie, z formułą trynitarną, jest sam w sobie ważny. W konsekwencji, jeżeli rytuały, księgi liturgiczne lub ustalone zwyczaje danego Kościoła czy Wspólnoty eklezjalnej przepisują jeden z tego rodzaju sposobów udzielania chrztu, sakrament należy uważać za ważny, chyba że pojawią się poważne wątpliwości co do tego, czy szafarz zachował reguły swej własnej Wspólnoty lub Kościoła. b) Niewystarczająca wiara sza-

nia 2000 roku podpisana została deklaracja o wspólnym uznaniu chrztu, którą sygnowali przedstawiciele Kościoła Katolickiego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Polskokatolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Starokatolickiego Kościoła Mariawitów. W deklaracji tej odwołano się do ustanowienia chrztu przez Chrystusa oraz podano, co ów sakrament oznacza dla osoby, która go przyjmuje. Następnie przypomniano i potwierdzono reguły, według których powinno się chrzcić¹⁰¹. Dokument zakończono stwierdzeniem, że „ochrzczeni żyjący w jednym miejscu i czasie wspólnie ponoszą odpowiedzialność za świadectwo składane Chrystusowi i Ewangelii: Ochrzczeni żyją dla Chrystusa, dla Jego Kościoła i dla świata, który On miłuje, oczekując w nadziei na objawienie się nowego stworzenia Bożego oraz na czas, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich [...]. Chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przezwyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę”¹⁰².

Warto od razu powrócić do *Dyrektorium ekumenicznego*, w którym, w kontekście analogicznego wołania o jedność, przypomniano, że „choć przez chrzest osoba zostaje wcielona w Chrystusa i w Kościół, dokonuje się to konkretnie w Kościele lub w określonej Wspólnocie eklezjalnej; chrztu nie powinni więc udzielać razem dwaj szafarze należący do różnych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych. Zresztą, zgodnie z katolicką tradycją liturgiczno-teologiczną, chrzest jest udzielany przez jednego tylko celebransa. Ze względów duszpasterskich ordynariusz miejsca może jednak, w wyjątkowych okolicznościach, dozwolić, by szafarz jakiegoś Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej uczestniczył w celebracji, wykonując czytanie lub odmawiając modlitwę itd. Taka wzajemność jest możliwa tylko pod warunkiem, że chrzest sprawowany w innej Wspólnocie nie przeciwstawia się ani zasadom, ani dyscyplinie katolickiej”¹⁰³.

farza w tym, co dotyczy chrztu, nigdy nie powodowała sama przez się nieważności chrztu. Należy zakładać wystarczającą intencję u szafarza, który chrzci, chyba że pojawi się uzasadniony powód do wątplenia, czy chciał on czynić to, co czyni Kościół. c) Jeżeli pojawiają się wątpliwości co do samego posłużenia się wodą i sposobu jej użycia, szacunek dla sakramentu oraz dla odnośnych Wspólnot eklezjalnych wymaga przeprowadzenia poważnych badań co do praktyki stosowanej przez daną Wspólnotę, przed wypowiedzeniem jakiegokolwiek osądu na temat ważności jej chrztu” (DE, 95).

¹⁰¹ *Sakrament chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na Progu Trzeciego Tysiąclecia*. W: N. PRZYBOROWSKI: *Chrzest. Teologiczne zbliżenia między niektórymi Kościołami w Polsce*. Warszawa 2003, s. 162.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ DE, 97.

Z punktu widzenia problematyki małżeństw mieszanych sprawą interesującą związaną z udzielaniem sakramentu chrztu świętego oraz wynikającą z tego przynależnością religijną dziecka jest wątek jego rodziców chrzestnych. Zgodnie z *Kodeksem Prawa Kanonicznego*, każdy przyjmujący chrzest powinien mieć, o ile to możliwe, rodzica chrzestnego, który będzie towarzyszył nowo ochrzczoneму we wtajemniczeniu chrześcijańskim, a jeśli chrzczone będzie dziecko, to ów chrzestny ma przedstawiać je razem z rodzicami, a później pomagać, by prowadziło chrześcijańskie życie¹⁰⁴. Należy wybrać jednego lub dwoje chrzestnych¹⁰⁵. Jak później zaznaczono, chrzestny musi jednak spełniać odpowiednie warunki, a dokładnie ma być osobą wyznaczoną przez przyjmującego chrzest lub jego rodziców, opiekunów czy proboszcza oraz musi posiadać zdolności i intencję wypełniania tego zadania. Dodatkowo musi to być osoba, która ukończyła szesnaste lat, jest katolikiem, przyjęła sakrament Eucharystii i bierzmowania oraz prowadzi życie zgodne z wiarą; osoba taka musi też być wolna od jakiegokolwiek kary kanonicznej. Rzecz jasna rodzicem chrzestnym nie może być ojciec ani matka chrzczonego¹⁰⁶. Przed chrztem dziecka pochodzącego z małżeństwa mieszanego duszpasterz katolicki powinien wykazać szczególną troskę o odpowiednie przygotowanie chrzestnych i specjalną katechezę dla nich; chrzestni powinni być wybrani „ze szczególną troską”¹⁰⁷, gdyż mogą w przyszłości stanąć nie tylko przed zadaniem niesienia pomocy w wychowaniu religijnym dziecka, lecz także przed ewangelizacją całej rodziny¹⁰⁸. Ważna jest też norma, że „ochrzczoney, należący do niekatolickiej wspólnoty kościelnej, może być dopuszczony tylko razem z chrzestnym katolikiem i to jedynie jako świadek chrztu”¹⁰⁹.

Po przedstawieniu przepisów dotyczących chrztu dzieci z małżeństw mieszanych warto odnieść się do późniejszych, wydanych po *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, które – choć niższe rangą – przyczyniły się do wprowadzenia zmian. Istnieje bowiem obecnie możliwość, „jeżeli rodzice przyjmującego chrzest z uzasadnionych powodów wyrażą takie życzenie, dopuszczenia jako chrzestnego lub świadka chrztu kogoś spośród członków prawosławnego Ko-

¹⁰⁴ Kan. 872.

¹⁰⁵ Kan. 873.

¹⁰⁶ Kan. 874 § 1.

¹⁰⁷ IMM, V, 5, c, d, e.

¹⁰⁸ IMM, V, 5, c, d, e. Zob. też: J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*. Płock 2007, s. 292.

¹⁰⁹ Kan. 874 § 2.

ścioła wschodniego”¹¹⁰. Jest to odstępstwo od obowiązującego kanonu, gdyż jak wcześniej zaznaczono, wszyscy członkowie innych, przykładowo zachodnich, wspólnot chrześcijańskich mogą pełnić jedynie rolę świadków chrztu. W *Dyrektorium ekumenicznym* zapisano, że rodzice chrzestni powinni należeć do Kościoła lub wspólnoty, w której chrzest będzie udzielany, ponieważ biorą na siebie odpowiedzialność za wychowanie religijne, a dokładnie: chrześcijańskie, chrzczonych dzieci, jednocześnie właśnie oni są przedstawicielami wspólnoty wiary oraz poręczycielami wiary lub woli kandydata. Wyjątek od tej reguły stanowi jednak sytuacja dopuszczenia do roli chrzestnego w Kościele katolickim przedstawiciela wschodniego Kościoła prawosławnego, gdyż napisano, że „ze względu na ścisłą komunię istniejącą między Kościołem katolickim i wschodnimi Kościołami prawosławnymi wolno dla słuszych powodów dopuścić wiernego wschodniego do pełnienia roli chrzestnego obok chrzestnego katolickiego (lub matki chrzestnej katolickiej) w chrzcie dziecka lub dorosłego katolika pod warunkiem jednak wystarczającego zabezpieczenia edukacji ochrzczonego oraz wiedzy o tym, że dany chrzestny nadaje się do tej roli”¹¹¹. Analogicznie, rolę chrzestnego przy chrzcie, który ma miejsce w Kościele prawosławnym, może pełnić katolik, jeśli został o to poproszony. Odpowiedzialność za wychowanie ochrzczonego w pierwszym rzędzie spoczywa zawsze na chrzestnym Kościoła, do którego został włączony chrzczony¹¹². W relacji Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelickiego wierny wspólnoty, w której dziecko jest chrzczone, zostaje chrzestnym, a druga osoba będzie pełniła rolę świadka.

We wspominanej już *Pragmatyce Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* ogólnie napisano, że do zadań duchownego należy przypominanie, iż chrzestni nie powinni być wybierani pod kątem ewentualnego zabezpieczenia finansowego dla chrzczonego, ale mają być „ojcami wiary”¹¹³. Z tego też powodu rodzice powinni konsultować wybór chrzestnych ze swoim duszpasterzem i wybierać z grona wierzących, gdyż chrzestni „powinni być confirmowani, przystępować do Sakramentu Ołtarza i wychowywać własne dzieci w duchu chrześcijańskim, powinni być członkami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego lub członkami Kościoła, z którym jesteśmy we wspólnocie ołtarza i ambony; dopuszczalne jest, aby jedno z rodziców chrzestnych

¹¹⁰ J. KRZYWDA: *Komentarz do kan. 874*. W: W. GÓRALSKI et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego...*, T. 3/2. Ks. 4, s. 62.

¹¹¹ DE, 98.

¹¹² DE, 98.

¹¹³ PSE-A, 74.

było innego wyznania chrześcijańskiego, nie mogą być rodzicami chrzestnymi w Kościele Ewangelicko-Augsburskim ludzie, którzy z tego Kościoła wystąpili, ludzie niewierzący, obojętni lub nie należący do żadnego Kościoła”¹¹⁴.

2.3. Praktyka życia religijnego

Jednym z podstawowych celów małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Z uwagi na złożoność natury ludzkiej realizacja tego celu będzie obejmowała działania na wielu płaszczyznach. Jan Paweł II, zwracając się do małżonków i rodzin, przypominał, że „misja wychowawcza wymaga, ażeby rodzice chrześcijańscy ukazali dzieciom wszystkie te treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości z punktu widzenia chrześcijańskiego i kościelnego. Niechaj zatem przyjmą wyżej przypomniany kierunek wychowania, troszcząc się o to, by pokazać dzieciom, do jakich głębin prowadzi wiara i miłość Jezusa Chrystusa. Poza tym rodziców chrześcijańskich w ich dziele podejmowanym dla umocnienia w duszach dzieci daru łaski Bożej będzie podtrzymywała świadomość, że Pan powierza im troskę o wzrost dziecka Bożego, brata Chrystusa, świątyni Ducha Świętego, członka Kościoła”¹¹⁵.

¹¹⁴ PSE-A, 74.

¹¹⁵ FC, 39. „Chrześcijańscy rodzice powinni starać się stworzyć dzieciom takie dzieciństwo, które później ułatwi im przyjęcie wiary z wolnej woli bez żadnego przymusu. Jest to ich najważniejsze zadanie. Spotyka się dzieci tak radosne, ufne, bez troskie i tak wierzące, że można od razu powiedzieć: te dzieci mają rzeczywiście dobrych rodziców. Można nawet domyślać się, że małżeństwo tych rodziców jest dobre i szczęśliwe. Taki wniosek brzmi zdumiewająco. Ale właściwie to jest jasne: dziecko żyje nie tylko miłością rodziców do niego samego, lecz również wzajemną miłością rodziców ku sobie. Albowiem tak jak wzajemna miłość męża i żony jest przyczyną przyjścia dziecka na świat, tak też jest ona istotnym podłożem dla jego rozwoju. Na tym gruncie można zakładać fundamenty wiary, naturalne przesłanie dla wszczęcia Dobrej Nowiny w dusze dzieci. Będą one uczyły się w rodzinie szacunku dla ludzi i dla rzeczy, będą zdumiewać się niepojętą i wielką tajemnicą, jaka kryje się za tym wszystkim. Zrozumiałe stanie się dla nich znaczenie braterstwa i wspólny. Powinny one wszystko przyjmować z wdzięcznością i dawać bezinteresownie, mają też być przygotowane do podejmowania odpowiedzialności za innych. Niech będą przyuczane do robienia właściwego użytku z wolności i do poszanowania dla braterskiego raczej

Prawodawca Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w obowiązującym *Kodeksie Prawa Kanonicznego* również kilkakrotnie nawiązuje do konieczności przekazania dziecku chrześcijańskiego wychowania, ponieważ ze względu na przyjęty chrzest dziecko ma prawo do takiego wychowania¹¹⁶. Prawo to jest kompatybilne z obowiązkiem rodziców, gdyż „do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazaną przez Kościół”¹¹⁷. Realizacja wspomnianego zadania staje się niesłychanie trudna w chwili, gdy rodzice dziecka nie mają wspólnych podstaw i nie są zgodni w poszczególnych kwestiach. Wydaje się, iż w takim przypadku – mimo zastosowanego przez prawodawcę określenia „prawo do wychowania chrześcijańskiego”¹¹⁸ – w praktyce nie ma możliwości wcielenia tego prawa w życie. Elementem łączącym małżonków w małżeństwie mieszanym jest bowiem wiara w Boga, uznanie zbawczej misji Chrystusa, jednak samo „wychowanie”, a więc nauka praktycznego wyrażania miłości do Boga, musi być powiązane z konkretnym wyznaniem i nauczaniem. Proces wychowawczy mocno osadzony jest również w przyjętych zasadach moralnych, które powinny wypływać z wiary¹¹⁹, a które w chrześcijaństwie nie zawsze są spójne. I chociaż Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypominają, że człowiek „ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego będzie sądzony”¹²⁰, czyli prawo, któremu powinien być posłuszny, a dodatkowo każdy człowiek słyszy też „głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła”¹²¹, trzeba stwierdzić, że aby człowiek mógł ów głos dobrze wykorzystać, musi posiadać odpowiednio ukształtowane sumienie oraz wynikającą z tego zdolność prawidłowej oceny zachowań i poglądów. Odpowiednie kształtowanie sumienia jest mocno powiązane z wiarą i stanowi efekt procesu wychowawczego, który realizowany jest na wielu płaszczyznach i obejmuje: instruowanie, kształcenie, pouczenie, wskazywanie, dobry przykład, dobre uczynki, dotrzymywanie słowa, korygowanie, poprawianie błędów, napominanie, nadzór, troskę oraz

niż dla pełnego surowości autorytetu”. H. GEIGER: *Co wyrośnie z naszych dzieci*. Przekł. S. SZCZYRBOWSKI. Warszawa 1979, s. 9–11.

¹¹⁶ Kan. 217.

¹¹⁷ Kan. 226 § 2.

¹¹⁸ „Ius habent ad educationem christianam” (kan. 217).

¹¹⁹ E. SZCZOT: *Obowiązek rodziny i szkoły w zakresie przygotowania do małżeństwa*. W: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 112.

¹²⁰ GS, 16.

¹²¹ GS, 16.

interesowanie się zachowaniem i postępowaniem¹²². Żeby móc odpowiednio wspierać rozwijającą się osobę, należy samemu być przekonanym co do słuszności przekazywanych treści i na wszystkie możliwe sposoby przykładem ukazywać, jak należy postępować.

Stawszy się rodzicami, niezależnie od swoich dotychczasowych problemów, małżonkowie „otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, »od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi«”¹²³. Pomimo różnic wyznania, małżonkowie muszą więc szukać tego, co ich łączy, oraz cały czas uczyć się wzajemnie od siebie odpowiedzialnego przeżywania wiary¹²⁴.

2.3.1. Modlitwa

W *Instrukcji Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* zapisano, iż „na ile to możliwe, pożądane byłyby wspólne praktyki religijne, jak np. wieczorna modlitwa. Szczególnie wspólne rozważanie słowa Bożego mogłoby służyć lepszemu i zgodnemu jego rozumieniu”¹²⁵. Wcześniej podano, że „wspólne dla obu wyznań elementy wiary powinny znajdować swój wyraz w życiu religijnym całej rodziny (lektura Pisma św., modlitwa, emblematy religijne)”¹²⁶.

Modlitwa jest powszechnym aktem kultu, polegającym na zwróceniu się do *sacrum* w słowie lub ceremonii¹²⁷. W opinii św. Teresy od Dzieciątka Jezus modlitwa to wzniesienie serca, proste spojrzenie ku niebu, okrzyk wdzięczności i miłości w cierpieniu i radości¹²⁸. W podstawowej klasyfikacji może być wzniesieniem serca do Boga albo rozmową z Nim¹²⁹. W chrześcijaństwie traktuje się modlitwę jako dialog i uważa, że jest ona „odповідzią, jaką Duch

¹²² E. SZCZOT: *Obowiązek rodziny i szkoły w zakresie przygotowania do małżeństwa...*, s. 109–110.

¹²³ FC, 14.

¹²⁴ KKK, 1634.

¹²⁵ IMM, 3, b.

¹²⁶ IMM, 3, a.

¹²⁷ J. MACIUSZKO: *Modlitwa*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 7. Warszawa 2003, s. 109.

¹²⁸ ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS: *Rękopisy autobiograficzne*, C 25 r. – cyt. za: KKK, 2558.

¹²⁹ Ibidem.

Święty zamieszkujący wewnątrz człowieka daje Bogu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa¹³⁰. Ów akt kultu może przybierać różne formy i być wyrażany zarówno w postaci wypowiedzianego słowa, uczynionego gestu, śpiewu, tańca, jak i w cichym, zamykającym się w myślach dialogu. W Kościele prawosławnym często wykorzystywane są również formy modlitwy rozgrzeszenia, skłaniania głów, zaambonna¹³¹, jutrzni, światłości¹³² i wiele innych. Wszędzie zróżnicowana będzie także treść modlitwy, która może być dziękczynieniem, adoracją, prośbą, przeblaganiem, uwielbieniem, hołdem¹³³, błogosławieństwem czy wstawiennictwem¹³⁴.

Przenosząc te informacje w kontekst niniejszych rozważań, wypada odwołać się do myśli Jana Pawła II, który o znaczeniu modlitwy w rodzinie pisał w *Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio”*. Papież wykazywał, iż modlitwa jest w części realizacją powszechnego kapłaństwa¹³⁵, a „komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii, otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa”¹³⁶. Treść omawianej modlitwy będzie miała swoje źródło w przeżyciach danej rodziny, w towarzyszących jej radościach i smutkach; jednocześnie modlitwa we wspólnotowym życiu będzie pomagała otworzyć się na obecność Boga¹³⁷. Rodzina będzie także umac-

¹³⁰ P. KRUPACZ: *Modlitwa w religiach*. W: *Religia. Encyklopedia PWN...*, T. 7, s. 111.

¹³¹ „Zaambonna” w Kościele prawosławnym oznacza ostatnią modlitwę w liturgii. Modlitwa ta odmawiana jest przez wiernych przed amboną (według weneckiej redakcji liturgikonu) lub przed ikoną Chrystusa w ikonostasie (według jerozolimskiej redakcji). H. PAPROCKI: *Modlitwa zaambonna*. W: *Religia. Encyklopedia PWN...*, T. 7, s. 114. W *Leksykonie liturgii* można natomiast przeczytać, że modlitwa „zaambonna” stanowi synonim „liturgii darów uprzednio konsekrowanych”, która swoje źródło znajduje w praktyce przechowywania Komunii świętej w domach wiernych. B. NADOLSKI: *Leksykon liturgii*. Poznań 2006, s. 755–756.

¹³² *Modlitwy jutrzni*. W: *Religia. Encyklopedia PWN...*, T. 7, s. 115.

¹³³ J. MACIUSZKO: *Modlitwa...*, s. 109.

¹³⁴ KKK, 2626–2628; 2634–2636. Warto przeczytać wszystkie punkty, w których podejmowane jest zagadnienie modlitwy: KKK, 2623–2649.

¹³⁵ FC, 59.

¹³⁶ FC, 59. Wspólna modlitwa członków rodziny chrześcijańskiej może być rzeczywistością, do której należy odnieść słowa Chrystusa „zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19).

¹³⁷ „Taka modlitwa rodzinna czerpie swą pierwotną treść z samego życia rodzinnego, które we wszystkich i rozmaitych okolicznościach jest pojmowane jako powołanie

niała się duchowo poprzez wspólne wypowiadanie słów „Ojcze nasz”¹³⁸. Odwołując się ponownie do godności i misji kapłańskiej ochrzczonych, Jan Paweł II podkreślił, iż „rodzice chrześcijańscy mają szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim rozmowy”¹³⁹. Zadanie to rodzice wypełniają najlepiej wtedy, kiedy dają żywe świadectwo pobożnym praktykom, a niezatarty ślad zostawiają w sercach i umysłach swoich dzieci szczególnie, jak modlą się razem z nimi¹⁴⁰ oraz wspólnie przeżywają i oddają Bogu wszystkie rodzinne doświadczenia i próby, ucząc, że modlitwa jest w centrum życia chrześcijanina¹⁴¹, a nie wyrazem słabości ani „ucieczką od codziennych

Boże i aktualizowane jako synowska odpowiedź na Jego wezwanie: radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąki i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie. Ponadto godność i odpowiedzialność rodziny chrześcijańskiej jako »Kościoła domowego« mogą być przeżywane jedynie przy nieustannej pomocy Bożej, która zawsze zostanie udzielona, jeżeli wyprosi się ją w pokornej i ufnej modlitwie” (FC, 59). Warto wspomnieć, iż z takim samym podejściem do modlitwy mamy do czynienia w innych wyznaniach i religiach. Modlitwa umożliwiająca kontakt z rzeczywistością nadprzyrodzoną bardzo często staje się dialogiem o doświadczeniach człowieka. Oczywiście wyraża się ją różnymi sposobami, jednak jej rozumienie pozostaje takie samo. Przykładowo Jana Pawła II opis modlitwy wyrażającej smutki, radości czy nadzieje jest spójny z opisem modlitwy oraz zanotowanymi jej treściami, które zostawił Janusz Korczak, przedstawiciel judaizmu. Janusz Korczak bowiem zostawił między innymi modlitwę matki, w której wyraża ona, jak wielbi Boga poprzez miłość do swojego dziecka i troskę o nie. Innym przykładem zbieżności opisów modlitw przez Jana Pawła II i Janusza Korczaka może być zdanie na temat modlitwy pracy, bo – jak zapisał pedagog – „rok budowy Domu Sierot był rokiem znamionnym. Nigdy lepiej nie rozumiałem modlitwy pracy i piękna realnego działania”. J. KORCZAK: *Jak kochać dziecko*. W: IDEM: *Pisma wybrane*. Red. A. LEWIN. T. 1. Warszawa 1978, s. 294.

¹³⁸ LdR GS, 4. Zob. też: UUS, 26–27; K. WOJACZEK: *Ekumenizm a życie rodzinne*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyń 2000, s. 197.

¹³⁹ FC, 60.

¹⁴⁰ FC, 60.

¹⁴¹ FC, 62. W Kościele katolickim wielką wagę przywiązuje się do modlitwy różańcowej, która przybliżając kolejne wydarzenia z życia Jezusa oraz doświadczenia Jego Matki, przyczynia się do stworzenia bliskiej więzi wiernych z Najświętszą Maryją Panną oraz ułatwia Jej naśladowanie i wyprasza Jej opiekę. Maryja bowiem uznana jest nie tylko za Matkę wszystkich wiernych, lecz także za szczególną patronkę ogni-

obowiązków, [...] dla rodziny chrześcijańskiej stanowi jeszcze większą zachętę do podejmowania i wypełniania wszystkich swoich odpowiedzialnych zadań pierwszej i podstawowej komórki ludzkiego społeczeństwa. W tym sensie skuteczny udział w życiu i misji Kościoła w świecie jest proporcjonalny do wierności i intensywności modlitwy, w której rodzina chrześcijańska jednoczy się z płodnym Szczepem, którym jest Chrystus Pan”¹⁴².

Zgodnie ze wspomnianą *Instrukcją*... oraz postanowieniami ekumenicznymi, w przypadku osób o różnej przynależności wyznaniowej należy skupiać się na tym, co łączy dane Kościoły lub wspólnoty, tak żeby poprzez modlitwę, która powinna mieć charakter wiążący i jednoczący, nie pogłębiać podziałów. W katolicko-prawosławnym związku osób, z uwagi na wspólne uznanie głównych prawd wiary, nauki o sakramentach świętych oraz czci dla Matki Bożej, płaszczyzna wspólnych praktyk będzie szersza niż w związku katolika z protestantem, gdyż w Kościele protestanckim nacisk kładziony jest głównie na uznanie chrztu oraz Pisma Świętego¹⁴³. Wspólna modlitwa wymaga dokładnego poznania treści i praktyk danej wspólnoty. Kościół katolicki docenia bogactwo stosowanych przez protestantów obrzędów, które pomagają „wzbudzić rzeczywiste życie łaski”¹⁴⁴ oraz otwierają wstęp „do społeczności zbawienia”¹⁴⁵, więc chociaż traktuje te obrzędy jako dotknięte pewnymi brakami, nie odmawia praktykom protestantów znaczenia w całej tajemnicy zbawienia¹⁴⁶.

Znaczenie wspólnej modlitwy bardzo mocno podkreślane jest w ramach ruchu ekumenicznego. Szczególną rangę nadaje się wspólnej modlitwie o jedność chrześcijan, co nazywane jest wprost duszą całego ruchu ekumeniczne-

ska domowego. Odmawianie różańca nie jest oczywiście jedyną formą sprawowania prywatnego kultu, gdyż ten realizowany będzie również między innymi za pomocą modlitwy porannej, wieczornej, lektury Pisma Świętego, przygotowania do przyjęcia poszczególnych sakramentów, modlitw przed posiłkami i po posiłkach, odmawiania brewiarza, a w łączności z innymi może też realizować się poprzez uczestnictwo w nabożeństwach albo wybranych praktykach pobożności ludowej (FC, 61–62). Wszystkie te praktyki mają jednak szansę bycia zrealizowanymi w chwili, gdy małżonkowie, na których opiera się rodzina, mają wiarę i pragną ją przekazać swojemu potomstwu. Nietrudno zauważyć, iż wymienione propozycje sprawowania prywatnego kultu będą trudne do realizacji wtedy, kiedy małżonkowie będą przynależeli do różnych wyznań.

¹⁴² FC, 61–62.

¹⁴³ IP, 81.

¹⁴⁴ UR, 3.

¹⁴⁵ UR, 3.

¹⁴⁶ UR, 3.

go, skutecznym środkiem uproszenia łaski jedności oraz podkreśleniem więzów łączących katolików z braćmi odłączonymi¹⁴⁷.

2.3.2. Praktyki religijne i obchodzenie świąt

Zgodnie z *Instrukcją Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*, w życiu takich rodzin powinny być praktykowane elementy wspólne dla obu wyznań, którymi zawsze są lektura Pisma Świętego, omawiana już modlitwa oraz emblematy religijne¹⁴⁸.

W ramach dialogu ekumenicznego rozważano także zagadnienie wspólnego sprawowania Eucharystii i uczestnictwa w niej. Z uwagi na brak sukcesji apostoelskiej w wielu wspólnotach chrześcijańskich, a przez to brak sakramentu święceń, który jest konieczny do sprawowania Eucharystii, cały czas podkreśla się, iż nie ma możliwości koncelebracji i wspólnego z niekatolikami uczestnictwa w tym sakramencie, zastąpienia go obrzędami sprawowanymi w innych chrześcijańskich wspólnotach lub ekumenicznymi celebracjami Słowa Bożego i spotkaniami modlitewnymi¹⁴⁹. W imię braterstwa nie wolno bowiem dopuszczać do nadużyć zaciemniających prawidłową wiarę i nauczanie na temat Eucharystii. Trzeba też pamiętać, że zbyt emocjonalne zaangażowanie w działania ekumeniczne może prowadzić do tak niebezpiecznych praktyk, jak przeżywanie jej „w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania. Poza tym niekiedy bywa zapoznana potrzeba posługi kapłańskiej, opierającej się na sukcesji apostoelskiej, a sakramentalność Eucharystii zostaje zredukowana jedynie do skuteczności jej głoszenia”¹⁵⁰. Należy jednak stwierdzić, iż Kościół katolicki, podobnie jak inne wspólnoty chrześcijańskie, dąży do jedności, której uhonorowaniem będzie możliwość wspólnego sprawowania Najświętszej Ofiary¹⁵¹.

¹⁴⁷ UUS, 21.

¹⁴⁸ IMM, V, 3, a.

¹⁴⁹ EE, 30.

¹⁵⁰ EE, 10.

¹⁵¹ UUS, 45. Obecnie „wierni katolicy, szanując przekonania religijne naszych braci odłączonych, winni jednak powstrzymać się od uczestnictwa w Komunii rozdzielanej podczas ich celebracji, ażeby nie czynić wiarygodną dwuznaczności dotyczącej natury Eucharystii i w konsekwencji nie zaniedbać obowiązku jasnego świadczenia o prawdzie” (EE, 30).

W życiu religijnym człowieka wielkie znaczenie mają też święta i uroczystości, których obchodzenie przyczynia się do odnowienia, pogłębienia wiary oraz wspólnotowego przeżywania jej tajemnic¹⁵². W małżeństwach mieszanych należy „brać pod uwagę tradycję obu wyznań, odnosząc się ze szczerym szacunkiem do zwyczajów religijnych drugiego wyznania”¹⁵³. Rozbieżność terminów niektórych uroczystości musi być rozwiązana w taki sposób, żeby rodzina znalazła czas na życzenia, wspólny posiłek, zwolnienie z zajęć również w czasie ważnym dla współmałżonka drugiego wyznania¹⁵⁴. Praktyczne problemy ze wspólnym, podwójnym, a w obu przypadkach równie uroczystym obchodzeniem poszczególnych świąt mogą pojawiać się wtedy, kiedy uroczystości związane z danym wyznaniem przeżywane są w dni, które ustawowo nie są wolne od pracy.

Zagwarantowanie w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wolności religijnej wszystkim obywatelom powinno służyć zapewnieniu równych praw członkom różnych wyznań. Wydaje się jednak, że w Polsce te normy nie zawsze są szanowane. Dni wolne od pracy ustalane są według kalendarza świąt obchodzonych w Kościele katolickim¹⁵⁵. W Polsce prawa wiernych innych wspólnot weszły w życie w 1989 roku, kiedy w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przyznano „wyznawcom nierzymskokatolickich Kościołów i związków wyznaniowych prawo do zwolnień od pracy i nauki na czas obchodzenia tych świąt, ale pod warunkiem odpracowania zwolnienia bądź wyrównania zaległości szkolnych

¹⁵² Znaczenie ma tutaj wspólne przeżywanie niedzieli. Niedziela przypomina dzień zmartwychwstania Chrystusa, co sprawia, iż winna ona być „świętowaniem »nowego stworzenia«” (DD, 8). W *Liście Apostolskim „Dies Domini”* Jan Paweł II zaznacza, że „odpoczynek» człowieka w dniu Pańskim zyskuje właściwy sens w takiej mierze, w jakiej żywa jest ta »pamięć«, przeniknięta wdzięcznością i uwielbieniem Boga” (DD, 16). Również w małżeństwach mieszanych niedziela nie może być przeżywana tylko i wyłącznie jako dzień wolny od pracy, czas na odpoczynek i rozrywkę, ale musi być czasem pogłębiania wiary i rozważania jej tajemnic.

¹⁵³ IMM, V, 3, c.

¹⁵⁴ IMM, V, 3, d. „W Brennej wspólnoty katolicka i ewangelicko-augsburska wspólnie biorą udział w takich uroczystościach kościelnych, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, odpust, pamiątka założenia. Koniecznie też należy wskazać ekumeniczne dożynki. [...] czymś zwykłym jest już uczestnictwo duchownych katolickich i ewangelickich w nabożeństwach z okazji ślubu czy pogrzebu”. K. WOJACZEK: *Ekumenizm a życie rodzinne...*, s. 198.

¹⁵⁵ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, art. 9. Zob. też: W. GÓRALSKI: *Wstęp do prawa wyznaniowego*. Płock 2003, s. 141–146.

(art. 42). Ustawy indywidualne z lat 1991–1997 wskazują dni świąteczne i uprawniają wyznawców do zwolnień od pracy i nauki, lecz bez prawa do wynagrodzenia, jeżeli nie są one dniami ustawowo wolnymi od pracy”¹⁵⁶. Uprzywilejowanie w pewnym sensie świąt obchodzonych w Kościele katolickim swoją podstawę znajdowało w przeważającej w Polsce ilości wiernych tej wspólnoty w porównaniu z wiernymi innych wyznań¹⁵⁷.

W świetle przepisów Rozporządzenia Ministrów Pracy i Polityki Socjalnej oraz Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 1999 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt religijnych nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy sytuacja uczniów i studentów należących do Kościoła lub związku wyznaniowego, którego święta nie wypadają w dni wolne od pracy, rozwiązana jest w ten sposób, że uczeń lub student „zgłasza prośbę o udzielenie zwolnienia od nauki, o którym mowa w art. 42 ust. 1 ustawy, do szkoły (innej placówki oświatowo-wychowawczej lub opiekuńczo-wychowawczej) albo szkoły wyższej, zwanej dalej »szkołą«, w sposób przyjęty w szkole na początku roku szkolnego (akademickiego) lub w toku nauki, nie później

¹⁵⁶ M. PIETRZAK: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2010, s. 235–236.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 254. „Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przyznała prawo do obchodzenia świąt religijnych osobom innym niż wyznania katolickiego, o ile nie przypadają w dni ustawowo wolne od pracy i pod warunkiem odpracowania czasu zwolnienia (art. 42). Rozporządzenie Ministrów Pracy i Polityki Socjalnej oraz Edukacji Narodowej z 11 marca 1999 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt religijnych nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy (Dz.U. 1999 r. Nr 26, poz. 235) określiło tryb i warunki realizacji tego uprawnienia. Ustawa o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przyznała osobom należącym do tego kościoła prawo obchodzenia świąt prawosławnych według kalendarza juliańskiego, w dniach niebędących ustawowo wolnymi od pracy. Prawo to polega na zwolnieniu od pracy lub nauki, ale bez uprawnienia do wynagrodzenia (art. 14). Podobne uprawnienia w swoich ustawach uzyskali wyznawcy religii ewangelicko-augsburskiej i ewangelicko-reformowanej (art. 14), a także wyznawcy innych religii”. Ibidem, s. 255. W tym kontekście warto przywrócić się historii współpracy państwa z poszczególnymi wspólnotami kościelnymi – zob. np.: H. MISZTAŁ: *Polskie prawo wyznaniowe*. Lublin 1997; *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009). Analizy – dyskusje – postulaty*. Red. D. WALENICK. Katowice–Bielsko-Biała 2009; oraz zbiory źródeł prawa wyznaniowego: W. URUSZCZAK: *Prawo wyznaniowe*. Kraków 1997; K. WARCHAŁOWSKI: *Prawo wyznaniowe. Wybór źródeł*. Warszawa 2000.

jednak niż 7 dni przed dniem zwolnienia”¹⁵⁸. Organ udzielający zwolnienia musi jednak jednocześnie określić sposób nadrobienia zaległości dydaktycznych, które mogą stać się efektem nieobecności na zajęciach¹⁵⁹. W imieniu osoby małoletniej prośbę o zwolnienie zgłaszają jej rodzice lub prawni opiekunowie¹⁶⁰. Dokumenty te nie odnoszą się wprost do sytuacji, w której zwolnienie byłoby moralnie wskazane ze względu na szacunek okazywany małżonkowi należącemu do innego wyznania.

Wspólne obchodzenie świąt religijnych często jest zaniedbywane przez młode małżeństwa, w tym małżeństwa mieszane. Zazwyczaj podział w kwestii wiary w praktyce przyczynia się do oziebłości religijnej, a nie do pogłębiania jedności poszczególnych wspólnot. W ostatnich latach wzrasta liczba katolików zawierających związki małżeńskie bez wykazywania jakiegokolwiek troski o wyznanie lub religię. Statystyki sugerują, że religia i wyznanie coraz rzadziej uważane są za istotny element udanego małżeństwa. Część katolików zawierających małżeństwa mieszane porzuca swoją wiarę, wielu zaniedbuje troskę o chrzest i wychowanie dzieci w swojej wspólnotcie¹⁶¹. Zjawisko to zauważalne jest nie tylko w Kościele katolickim¹⁶²; analogiczne wnioski z własnych obserwacji wysuwają także na przykład środowiska ewangeliczne, których religijność „z reguły ogranicza się do udziału w niedzielnym nabożeństwie i codziennej modlitwy. Zanikła już prawie zupełnie tradycja nabożeństw domowych. Tylko osoby schorowane i w podeszłym wieku organizują sobie takie nabożeństwa, czytają kazania z Postylli, modlą się, śpiewają

¹⁵⁸ Rozporządzenie Ministrów Pracy i Polityki Socjalnej oraz Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 1999 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt religijnych nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy. Dz.U. 1999, nr 26, poz. 235, § 2, pkt 1.

¹⁵⁹ Ibidem, § 2, pkt 2.

¹⁶⁰ Ibidem, § 3.

¹⁶¹ K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 83.

¹⁶² „Kościół zdaje sobie z tego sprawę, że małżeństwa mieszane nie sprzyjają – poza nielicznymi wypadkami – przywróceniu jedności wśród wszystkich chrześcijan, ponieważ są bezpośrednim skutkiem i zróżnicowania religii, i podziału wśród chrześcijan”. M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 353. „Jak wskazuje m.in. Ladiślas Ōrsy, jeśli spojrzymy na rzeczywistość chrześcijańskiego życia, to trzeba wówczas przyznać, że właśnie w małżeństwach mieszanych widać przygnębienie podziału chrześcijaństwa przeniesionego w samo centrum rodziny i tam ten podział świadomości w wierze jest odzwierciedlony w codziennych działaniach i postawach”. K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 78.

pieśni. Pozostali uczęszczają na nabożeństwa do kościoła, mniej lub bardziej regularnie, nieliczni tylko kilka razy w roku”¹⁶³. Rozwijającym się elementem pobożności ewangelickiej jest skupianie się wiernych tego Kościoła wokół organizacji przykościelnych. Zaniechanie praktyk uzasadnia się bardzo często tempem życia, a jednocześnie „brakiem czasu na wychowanie dzieci, którą to funkcją [rodzice – M.G.] obarczają żłobki, przedszkola i szkoły”¹⁶⁴.

Nic jednak nie zwalnia małżonków z obowiązku przywiązywania wagi do praktyk religijnych, a w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej – wykazywania troski o odpowiednie przeżywanie uroczystości swojego Kościoła oraz wspólnoty małżonka.

2.3.3. Więź ze wspólnotą małżonka oraz wspólna działalność małżonków

W małżeństwach mieszanych, ze względu na poważne różnice światopoglądowe, może pojawić się pokusa narzucania małżonkowi swoich poglądów religijnych. Mając bowiem przekonanie o słuszności i prawdziwości swojej wiary, naturalna wydaje się chęć podzielenia jej z ukochaną osobą. Wiara kierująca myśl człowieka w stronę wieczności musi odbijać się w doczesnym życiu, a więc wyrażać się poprzez przyjęcie odpowiedniej postawy i wcielanie w życie zalecanych praktyk¹⁶⁵, co może być przyczyną „przeciągania” małżonka na swoją wiarę. Mimo świadomości obowiązku nie tylko głoszenia wszystkim Dobrej Nowiny, lecz także zachęcania do korzystania z pełni środków zbawczych, jakie są dostępne w Kościele katolickim, należy pamiętać o wypływającej z natury człowieka wolności religijnej, a w sytuacjach małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej – o obowiązkach chrześcijanina spoza Kościoła katolickiego względem wspólnoty tej

¹⁶³ A. BŁAHUT-KOWALCZYK: *Kryzys współczesnej rodziny a pobożność ewangelicka*. W: *Pojednajcie się...*, s. 187.

¹⁶⁴ Ibidem. Aleksandra Błahut-Kowalczyk, analizując omawiany problem, stwierdza, że „część młodzieży ewangelickiej odchodzi od Kościoła po osiągnięciu dojrzałości, a prawie 50% tych, którzy zostają, wchodzi w związki małżeńskie z nieewangelikami, starając się na ogół wychowywać swe dzieci w wierze ewangelickiej. Zaledwie w ponad połowie rodzin rodzice czują się wspólnie odpowiedzialni za wychowanie dzieci. Szczególnie w rodzinach najmłodszych zadanie to realizowane jest przez matkę. Jednym z poważniejszych przejawów kryzysu współczesnej rodziny jest zaniechanie przez mężczyznę pełnienia roli ojca-wychowawcy”. Ibidem, s. 188.

¹⁶⁵ K. WOJACZEK: *Ekumenizm a życie rodzinne...*, s. 191.

osoby. W *Instrukcji Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* zapisano wręcz, że strona katolicka powinna być pobudzana do wykazywania zrozumienia i życzliwości względem zaangażowania niekatolika w sprawy i potrzeby jego Kościoła¹⁶⁶.

Z uwagi na praktyczny ekumenizm realizujący się w codziennym życiu małżeństw mieszanych wszelkie przejawy aktywności religijnej współmałżonka niekatolickiego należy traktować ze zrozumieniem i z poparciem. Przykładem może być odpowiedni, pozytywny stosunek do odwiedzin duszpasterskich duchownego drugiego Kościoła czy drugiej wspólnoty, które należy traktować jako spotkanie całej rodziny¹⁶⁷. W celu pogłębiania więzi warto również angażować całe rodziny w nabożeństwa ekumeniczne oraz inne formy pobożności realizowane w niekatolickiej wspólnocie¹⁶⁸. Na tej płaszczyźnie konieczne jest jednak zachowanie szczególnej ostrożności oraz wcześniejsze zapoznanie się z przepisami Kościoła katolickiego, tak, żeby poprzez zbytnią otwartość na inne wyznanie i życzliwość wobec niego nie dopuścić do indyferentyzmu¹⁶⁹.

Małżeństwa mieszane, jak już kilkakrotnie wspomniano, mimo ostrożności, z jaką Kościół podchodzi do ich zawierania, a nawet sformułowanego zakazu zawierania takich małżeństw, bywają uważane za pewnego rodzaju bogactwo, wzór budowania jedności całego Kościoła. Ta najmniejsza grupa społeczna, poprzez codzienne rozwiązywanie problemów wynikających z różnic wyznaniowych, jest przykładem żywego dialogu i współpracy na rzecz wyższego dobra. Małżeństwa i rodziny wielowyznaniowe, odkrywając i w praktyce korzystając z tego, co łączy konkretne Kościoły i wspólnoty, powinny być stawiane za wzór działalności ekumenicznej. Bogate w doświadczenia zmagają, a jednocześnie odkrywające wspólne tereny na polu wiary, powinny dzielić się swoim doświadczeniem i mądrością, przez co przyczyniłyby się do wzrostu świadomości ekumenicznej. Warte uwagi są zalecenia organizowania spotkań ekumenicznych, których efektem są wspólnie podejmowane działania na rzecz szerzenia wiary oraz czynienia świata bardziej chrześcijańskim¹⁷⁰. Proponowanym przez hierarchów sposobem sięgania po te cele jest modlitwa o jedność chrześcijan, która ma się stać nieustannym wo-

¹⁶⁶ IMM, V, 4, a. Zob. też: J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej...*, s. 291.

¹⁶⁷ IMM, V, 4, b.

¹⁶⁸ IMM, V, 4, c.

¹⁶⁹ Kan. 844; zob. też: IMM, V, 4, d.

¹⁷⁰ J. BUDNIAK: *Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim na przełomie wieków*. W: *Pojednanie się...*, s. 75.

łaniem poprzez codzienne praktyki religijne. Dodatkowo „rodziny o różnej przynależności kościelnej powinny wykazywać szczególną gorliwość w organizowaniu spotkań ekumenicznych w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o jedność chrześcijan, w Oktawie Zesłania Ducha Świętego lub przy innych okazjach”¹⁷¹, gdyż właśnie w rodzinach budowanych na małżeństwach mieszanych „powinni wzrastać chrześcijanie oddani sprawie jedności Kościoła”¹⁷².

Prawodawca kościelny zakłada, że katolik zawsze jest zaangażowany w życie Kościoła, w praktyce może jednak być inaczej. Jeśli strona katolicka jest zupełnie obojętna i wręcz niezdolna do podjęcia troski o zachowanie swojej wiary oraz o chrzest i wychowanie potomstwa w wierze Kościoła katolickiego, wówczas w ogóle nie powinna dostać zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego. Trochę inaczej będzie jednak wyglądała sytuacja, w której katolik, mimo starań o wychowanie potomstwa w swojej wierze, okaże się „słabszy” i dzieci zostaną wychowane w wierze wspólnoty współmałżonka. Małżonek, a później rodzic katolicki, mimo takiego rozwiązania, nie powinien czuć się zupełnie wyłączony z odpowiedzialności za swoją rodzinę i jej religijne życie; powinien zaangażować się w pogłębianie swojej wiary oraz prowadzenie dialogu obejmującego również rozmowy na temat wiary ze swoimi dziećmi. Zadaniem katolika będzie też modlitwa za całą rodzinę¹⁷³.

W *Encyklice „Ut unum sint”* Jan Paweł II przypominał, że „życie społeczne i kulturalne stwarza rozległe możliwości współpracy ekumenicznej”¹⁷⁴. Chrześcijanie bardzo często wspólnie starają się „bronić ludzkiej godności, szerzyć dobro i pokój, wcielać zasady Ewangelii w życiu społecznym, uobecniać chrześcijańskiego ducha w nauce i sztuce. Coraz ściślej współdziałają, gdy trzeba zaspokajać potrzeby i leczyć rany naszej epoki: głód, klęski żywio-

¹⁷¹ IMM, VI.

¹⁷² IMM, VI, f.

¹⁷³ K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 89–91. Autor proponuje także, by w sytuacji wychowywania dzieci w wierze małżonka strona katolicka zrobiła „wszystko, co może uczynić w aktualnych jego warunkach, by przyciągnąć dzieci do katolickiej wiary”. Ibidem. Pogląd ten z jednej strony jawi się jako słuszny, ponieważ uwzględnia obowiązek głoszenia Ewangelii oraz podkreśla konieczność ciągłej troski o religijne wychowanie potomstwa, z drugiej strony jednak wydaje się delikatnym nadużyciem, ponieważ w sytuacji podjęcia przez małżonków decyzji o chrzcie i wychowaniu potomstwa we wspólnocie małżonka trudno później wprowadzać w serce i umysł dziecka zamęt poprzez odwołanie go od przekazywanych mu wcześniej praktyk. Wzajemne podważanie przez małżonków swoich praktyk religijnych w efekcie może odbić się na zupełnej obojętności religijnej potomstwa.

¹⁷⁴ UUS, 74.

łowe, niesprawiedliwość społeczną¹⁷⁵. Razem troszczą się również o pokój na świecie poprzez odrzucenie i potępienie wszelkiej przemocy – zarówno wojen, jak i niesprawiedliwości społecznej¹⁷⁶. Zamieszkiwanie tego samego terytorium przez chrześcijan wpływa na wzajemne przenikanie się praktyk, zwyczajów i wzorów życia. Przykładem tego może być dopominanie się wiernych Kościoła katolickiego na ziemi cieszyńskiej o przywiązywanie większej wagi do wygłaszanych homilii; prośby takie mogą być efektem obserwacji braci ewangelickich opierających swoje nauczanie w pierwszej kolejności na Piśmie Świętym¹⁷⁷. Formą współpracy katolików z ewangelikami są również zakładane na Śląsku Cieszyńskim szkoły, które – choć prowadzone albo przez katolików, albo przez ewangelików – przyjmują również dzieci innego wyznania. Taką ubogacającą sytuację należy jednak odróżnić od tej, kiedy dochodzi do pomijania doktryny lub mieszania porządków prawnych. Zdarza się bowiem, że wspólne, wypracowywane przez lata praktyki mają stać się normami obowiązującymi, a oparte na zwyczajach nie zawsze będą możliwe do zaakceptowania przez Kościół katolicki. Taką sytuację można zaobserwować wśród przedstawicieli wspólnot ewangelickich, którzy na podstawie doświadczenia kontaktów z małżeństwami mieszanymi ewangelików z anglikanami, baptystami czy metodystami twierdzą, że wszystkie podziały da się przezwyciężyć. Jako przykład przekształcenia zwyczaju w normę ewangelicy podają, że obecnie u nich „ślub odbywa się według formy Kościoła, do którego należy panna młoda, natomiast później małżonkowie należą do Kościoła męża”¹⁷⁸. W świetle nauczania Kościoła katolickiego taka sytuacja jest jednak niemożliwa, dlatego że rozwiązania te nie uwzględniają „teologicznego zakorzenienia i w dużym stopniu duszpasterskiej funkcji przepisów katolickich dotyczących małżeństwa międzywyznaniowego”¹⁷⁹. Jednocześnie

¹⁷⁵ UUS.

¹⁷⁶ UUS, 76.

¹⁷⁷ H. RUSEK: *Ekumenizm w społecznościach lokalnych na przykładzie pogranicza polsko-czeskiego*. W: *Pojednajcie się...*, s. 150.

¹⁷⁸ *Teologia małżeństwa a problem małżeństw międzywyznaniowych. Sprawozdanie końcowe Komisji Naukowej Kościołów Rzymskokatolickiego, Luterńskiego i Kalwińskiego za rok 1976*. W: *Ekumenia a współczesne wyzwania moralne*. Red. T. KAŁUŻNY, Z. KIJAS. Kraków 2009, s. 233 (pkt 91).

¹⁷⁹ Ibidem. Brak możliwości porozumienia z Kościołem katolickim wypowiadają też inne wspólnoty, które przedstawiają go jako instytucję zamkniętą oraz nietolerancyjną. Przykładem tego mogą być wypowiedzi przedstawicieli Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, którzy twierdzą, że „najgorzej przedstawia się zagadnienie religijnego wychowania dzieci zrodzonych z małżeństw mieszanych. Jeżeli jedno z współmał-

należy przyznać, iż szczególnie w diecezjach, w których katolicy stanowią mniejszość, wypracowano już zasady współpracy (na przykład na poziomie wydawania metryki chrztu, świadectw oraz udzielania innych niezbędnych informacji), które zostały ujęte w ramach prawodawstwa diecezjalnego. Rozwiązania te nie mogą jednak być sprzeczne z obowiązującymi powszechnie normami ujętymi między innymi w *Liście apostolskim „Matrimonia mixta”*¹⁸⁰.

Mimo przykładów dobrej współpracy osób różnych wyznań i religii, trzeba zawsze pamiętać, iż wszystkie sprawy dotyczące zagadnień ekumenicznych wymagają szczególnej delikatności, taktu, a także znajomości przepisów kościelnych oraz teologii małżeństwa¹⁸¹.

2.3.4. Duszpasterstwo rodzin wielowyznaniowych

Coraz większa liczba małżeństw mieszanych zrodziła potrzebę zorganizowania specjalnej gałęzi duszpasterstwa, to znaczy duszpasterstwa małżeństw

żonków jest religijnie obojętne, słuszną jest rzeczą, że drugie zajmie się wychowaniem religijnym. Z dwójga złego lepiej będzie, gdy dziecko otrzyma wychowanie rzymskokatolickie niż ateistyczne. Jeżeli jednak strona rzymska bierze ślub u mariawitów i deklaruje przynależność do niego, ale potem na skutek presji księdza i nacisku ze strony rodziny, różnych »ciotek«, z powrotem staje się »gorliwym« rzymskim katolikiem, to wywołuje gorszące kłótnie i przeciąganie dzieci każde na »swoją« stronę. W rezultacie takiego »wychowania« dzieci stają się niewierzącymi. Z tej praktyki wynika, że Kościół rzymskokatolicki kieruje się zasadą: »lepiej niech będą raczej ateistami niż heretykami«. Usiłujemy wierzyć, że tak nie jest, ale praktyka na to wskazuje. Oby się to jak najszybciej skończyło i wyznawcy Chrystusa szanowali się wzajemnie, pamiętając, jak drogą Krwią Chrystusową Zbawiciela są odkupieni”. Kościół Starokatolicki Mariawitów, Mińsk Mazowiecki, dn. 23.02.1983 r. – cyt. za: S.C. NAPIÓRKOWSKI: *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej...*, s. 775. Podobną opinię wyrażają przedstawiciele Kościoła polskokatolickiego stwierdzający, że w Kościele katolickim obrządku łacińskiego stosowana jest taka dyscyplina, że jedynym możliwym rozwiązaniem jest zmiana wyznania oraz przejście katolika rzymskiego do ich wspólnoty. H. BUSZKA: *Stanowisko Kościoła polskokatolickiego w sprawie małżeństw wyznaniowo mieszanych (wymogi prawne, opieka duszpasterska, wychowanie potomstwa i jego przynależność wyznaniowa)*. W: *Pojednajcie się...*, s. 215.

¹⁸⁰ M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 362. Zob. też: P. RYGUŁA: *Małżeństwa mieszane w prawodawstwie Kościoła katolickiego*. W: *Pojednajcie się...*, s. 212.

¹⁸¹ IP, 82. W niektórych krajach organizowane jest specjalne przygotowanie przed zawarciem małżeństwa mieszanego.

mieszanych¹⁸². W niektórych krajach, między innymi we Francji, w Szkocji, Irlandii, Australii, Nowej Zelandii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Belgii, Szwajcarii, organizowany jest specjalny cykl spotkań przed zawarciem małżeństwa mieszanego, a później przez duszpasterzy wypełniane jest zadanie towarzyszenia tym rodzinom poprzez organizację wspólnej modlitwy, spotkań i konferencji¹⁸³.

Prawo do roztaczania opieki nad takimi małżeństwami dają rękojmie, ale przede wszystkim wcześniejszy fakt przyjęcia przez jednego z małżonków chrztu świętego, wspólna wiara obu osób oraz jednakowy cel ich życia¹⁸⁴. Wzrost w obecnych czasach liczby omawianych małżeństw może wynikać zarówno z migracji, jak i łatwości nawiązywania kontaktów z ludźmi znajdującymi się w różnych miejscach ziemi oraz otwarcia wiernych na inne religie przy jednoczesnym łagodzeniu dyscypliny kościelnej w zakresie małżeństw mieszanych¹⁸⁵. Taka sytuacja przyczynia się do konieczności poszerzenia horyzontów duszpasterzowania, które musi obejmować również ludzi szczególnie narażonych na konflikty wynikające z tak ścisłych jak małżeństwo związków z osobami reprezentującymi inne poglądy.

Duszpasterze winni podjąć nowe wyzwania i odpowiednią troską otaczać całe rodziny, w których przynajmniej jedna osoba należy do Kościoła katolickiego. Duszpasterstwo małżeństw mieszanych może być realizowane zarówno w formie indywidualnej, jak i w grupach osób będących w analogicznych sytuacjach. Prowadzący spotkania, nie zacierając różnic, powinni skupiać się na tym, co łączy małżonków i ich wspólnoty. Taka działalność ekumeniczna wymaga odpowiedniego poznania przez duszpasterzy zasad wiary strony niekatolickiej. W swoich działaniach winni oni także uwzględniać prawa niekatolików do roztaczania opieki nad swoimi wiernymi i ich rodzinami. Wszystkie działania duszpasterzy w tej sferze powinny być konsultowane, a jeśli się da, to nawet wspólnie prowadzone, tak żeby wyklu-

¹⁸² W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zapisano, że w wielu regionach, dzięki zaangażowaniu ekumenicznemu, już organizowane jest wspólne duszpasterstwo małżeństw mieszanych, którego zadaniem jest niesienie pomocy w przeżywaniu przez małżonków ich szczególnej sytuacji (KKK, 1636).

¹⁸³ W. GÓRALSKI: *Zawarcie małżeństwa między katolikiem i niekatolikiem ochrzczonym...*, s. 187.

¹⁸⁴ T. PAWLUK: *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*. T. 3. Olsztyn 1984, s. 206. Zob. też: MM, w: PPK, 19.

¹⁸⁵ IMM, I. Zob. też: J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej...*, s. 287.

czyć wzajemne podważanie wiary na korzyść wspólnego budowania jedności w duchu szacunku i chrześcijańskiej miłości¹⁸⁶.

Podjmując współpracę z konkretnym małżeństwem mieszanym i rodzinną, duszpasterz katolicki, zgodnie ze wskazaniem Konferencji Episkopatu Polski, powinien być zorientowany w poziomie życia oraz zaangażowania religijnego zarówno katolickiej, jak i niekatolickiej strony. Posłany zostaje tam jednak do utwierdzania wiary i niesienia pomocy w czasie pogłębiania nauki Chrystusa, która przez chrześcijan powinna być jednakowo rozumiana. Duszpasterz ma również starać się towarzyszyć w rozwiązaniu kwestii odpowiedzialności za życie religijne danej rodziny oraz za wychowanie ich dzieci. Zadaniem duchownego jest bowiem między innymi „budzenie u obu małżonków poczucia odpowiedzialności za życie religijne całej rodziny; służenie pomocą w wyjaśnianiu problemów religijnych, pouczeniu dzieci w rzeczach wiary i autentycznej prezentacji własnej tradycji religijnej wobec drugiej strony”¹⁸⁷. Dobrze by było, gdyby duszpasterz – świadomy, że wyrazem żywej wiary są praktyki religijne – wykazał zainteresowanie obchodzeniem świąt, zwyczajami religijnymi czy emblematami¹⁸⁸. W swojej działalności powinien jednak pamiętać, iż podstawowym obszarem realizacji samego małżeństwa jest płaszczyzna miłości, która ma być okazywana każdego dnia i z której musi wypływać zrozumienie, tolerancja i szacunek dla przekonań drugiej osoby¹⁸⁹. Skomplikowanie sytuacji rodziny osób różnych wyznań powoduje, że nie ma możliwości przygotowania jednorodnych przepisów i programów duszpasterskich, które byłyby tylko wcielane w życie. Dyscyplina w tej materii winna być dostosowana do okoliczności oraz zaangażowania małżonków w życie Kościołów i wspólnot¹⁹⁰.

¹⁸⁶ IMM, III.

¹⁸⁷ J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej...*, s. 290.

¹⁸⁸ IMM, V, 2; J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej...*, s. 291. Dotyczy to życzeń świątecznych, wspólnego posiłku, zwolnienia z niektórych prac lub powstrzymywania się od nich.

¹⁸⁹ IMM, V, 1–2.

¹⁹⁰ MM, w: PPK, 10–11.

Małżeństwa osób o różnej przynależności religijnej

Nie pragnij wielkiej liczby dzieci, jeśli by miałyby być
przewrotne, ani nie chwal się synami bezbożnymi.

(Syr 16,1)

3.1. Regulacje kanoniczne Kościoła katolickiego w kwestii małżonków o różnej przynależności religijnej

Zgodnie z podstawową definicją, małżeństwo jest uregulowanym prawnie związkiem mężczyzny i kobiety¹. W rozbudowanej wersji tego stwierdzenia należy podać, że małżeństwo to kulturowo akceptowana relacja osób przeciwnej płci; w ramach tej relacji aprobowane jest utrzymywanie stosunków seksualnych, w wyniku których powinno narodzić się potomstwo. Małżeństwo podlega ochronie w prawie zarówno świeckim, jak i religijnym. Wszystkie wielkie religie bowiem chronią instytucję tegoż związku, podkreślając, że jego cel stanowi prokreacja oraz miłość i wzajemna pomoc². W większości re-

¹ [Hasło:] *Małżeństwo*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 2. Warszawa 1979, s. 100.

² E. WNUK-LISOWSKA: *Małżeństwo*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 6. Warszawa 2002, s. 395.

ligii za ważne uznawane są tylko związki monogamiczne³. W poszczególnych religiach występują jednak całe szeregi zakazów zawarcia małżeństwa. Wśród tych zakazów bardzo często pojawia się przeszkoda różnej religii⁴, gdyż mocno wpływa na rozumienie oraz kształtowanie życia w małżeństwie i rodzinie, która przekracza ramy jednostki prawnej, społecznej czy ekonomicznej, ale „stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa”⁵.

W Kościele katolickim obowiązuje zakaz zawierania związków małżeńskich z przedstawicielami innej religii. Prawodawca potwierdza takie rozwiązanie w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*: „nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta [...], a druga jest nieochrzczona”⁶. Przeszkoda ta wynika z obowiązku zachowania przez osobę ochrzczonej wiary katolickiej, która w związku różnoreligijnym może być narażona na szczególne niebezpieczeństwo. W ewentualnych małżeństwach osób o różnej przynależności religijnej zagrożony jest też chrzest potomstwa oraz jego katolickie wychowanie. Przeszkoda ta, mająca swoje źródło w prawodawstwie kościelnym, opiera się więc na prawie Bożym pozytywnym, z którego wynikają wspo-

³ Ibidem. Wyjątek stanowi islam (ibidem, s. 396).

⁴ Kan. 1086 § 1. Zob. też: E. WNUK-LISOWSKA: *Małżeństwo...*, s. 396.

⁵ *Karta praw rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*. Katowice 2008 – Wstęp, pkt E.

⁶ Kan. 1086 § 1. Analogiczne przepisy znajdują się w *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich* w kan. 814, który swoje zastosowanie znajduje w sytuacji chęci zawarcia związku małżeńskiego przez osoby o różnej przynależności wyznaniowej oraz religijnej. Zob. też: CCEO, kan. 803 § 1: „Nie może być ważne zawarte małżeństwo z osobą nieochrzczoneą. [...] § 3. Odnośnie do warunków dyspensowania stosuje się kan. 814”. „Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczoneymi, z których jedna jest katolicka, druga zaś akatolicka, jest zabronione bez uprzedniego zezwolenia kompetentnej władzy” (CCEO, kan. 813). „Tego pozwolenia może udzielić Hierarcha miejsca, jeśli istnieje słuszna przyczyna. Nie może jednak pozwolenia udzielić, jeśli nie zostały spełnione następujące warunki: 1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci były ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim” (CCEO, kan. 814).

mniane obowiązki⁷. Wskazane jest zachowanie szczególnej ostrożności przy dyspensowaniu, bo „od tej przeszkody można dyspensować tylko po wypełnieniu warunków, o których w kan. 1125 i 1126”⁸. Przed udzieleniem dyspensy należy więc wymagać od nupturientów wypełniania przepisów zawartych w wymienionych kanonach, które dotyczą składania rękojmi⁹. Konferencja Episkopatu Polski w *Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* określiła sposób składania rękojmi oraz przyjęcia jej treści do wiadomości przez stronę nieochrzczoneą. W dokumencie podano, że strona katolicka składa rękojmię w formie pisemnej, a nieochrzczony musi podpisać zapoznanie się z jej treścią¹⁰.

Jak zaznaczono w kan. 1129, „przepisy kanonów 1127 i 1128 winny być stosowane także przy zawieraniu małżeństw, gdy zachodzi przeszkoda różności religii, o której mowa w kan. 1086 § 1”. Wymienione kanony odnoszą się do formy zawarcia małżeństwa mieszanego oraz pomocy duchowej świadczonej małżonkom oraz dzieciom zrodzonym z ich związku. Wcześniej szczegółowo omówiono przepisy dotyczące zawierania małżeństw przez osoby różnych wyznań, w tej chwili przepisy te zostaną tylko wspomniane, należy jednak pamiętać, iż wszystkie wymagania, które stawiane są kandydatom do zawarcia małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej, są również aktualne, a nawet zaostrzone w przypadku osób starających się o uzyskanie dyspensy od przeszkody różnej religii, ponieważ przeszkoda ta dla wiary stanowi jeszcze większe zagrożenie.

W kontekście udzielanej w Kościele katolickim dyspensy od przeszkody różnej religii warto zwrócić uwagę na wątek troski o religijne wychowanie potomstwa przez stronę katolicką. Na podstawie podpisanej rękojmi wyraża się zaufanie, iż katolik zrobi wszystko, co w jego mocy, aby dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze Kościoła katolickiego¹¹. Gdyby strona katolicka od razu wypowiedziała brak troski o ten aspekt życia rodzinnego, nie powinna otrzymać dyspensy od takiej przeszkody.

W przywołanych kanonach uwidacznia się troska o religijne wychowanie potomstwa, w praktyce jednak konieczne jest uszanowanie wolności religijnej obojga rodziców. Mimo iż strona katolicka powinna troszczyć się o zachowa-

⁷ W. GÓRALSKI: *Komentarz do kan. 1086*. W: W. GÓRALSKI et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 3/2. Ks. 4. Poznań 2011, s. 286.

⁸ Kan. 1086 § 2.

⁹ Zob. rozdział 2.1.1 niniejszej publikacji.

¹⁰ IP, 84.

¹¹ Kan. 1125.

nie wiary oraz przekazanie jej całemu potomstwu, w praktyce życia małżeńskiego osób dwojga religii bywa różnie. Od strony katolickiej nie wymaga się bezwzględnego narzucenia własnej religii, gdyż za oczywiste uznaje się, że w pewnych warunkach będzie to niemożliwe; zobowiązuje się jednak katolika do troski o wiarę, która powinna stać w centrum życia takiej osoby. Wątek zachowania wiary poruszany jest nie tylko w Kościele katolickim, podejmuje się ten temat również w innych religiach, których prawodawcy w swoich ustaleniach czasami bywają bardziej restrykcyjni niż władze katolickie.

3.2. Przynależność religijna potomstwa i praktyka życia religijnego w religiach poza chrześcijaństwem

Troska o religijne wychowanie potomstwa widoczna jest we wszystkich religiach. Ich przepisy i zwyczaje rozwiązywania tego problemu zostaną omówione w kolejności przyporządkowania wyznawców poszczególnych religii do Kościoła¹².

3.2.1. Religie monoteistyczne

Judaizm

W tradycyjnych społecznościach żydowskich zakazane były małżeństwa mieszane oraz prozelityzm¹³. Małżeństwa zawierano przeważnie wewnątrz

¹² LG, 16.

¹³ „Religia judaistyczna zakazywała zawierania małżeństw z innowiercami. Ten zakaz należy widzieć w kontekście historii Izraela [...]. Racją wprowadzenia zakazu zawierania małżeństw z innowiercami była obawa przed przechodzeniem Izraelitów na religię kobiet kananejskich. Stąd w Księdze Powtórzonego Prawa 7,3–4 znajduje się wyraźny zakaz poślubiania kobiet kananejskich: »nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, gdyż odwiodłaby twój syn ode Mnie, by służył bogom obcym«. W tekście tym znajdują się dwie normy prawno-religijne. Pierwsza zakazuje oddawania swoich dzieci w związki z osobami wyznającymi inną religię. Norma ta jest immanentnie połączona z drugą normą, która zakazuje zmiany religii. W konsekwencji nie można było zawierać małżeństwa z innowiercami właśnie z powodu narażenia się na utratę wiary w prawdziwego Boga. W kolejnym wersecie mamy normę

rodziny lub między członkami rodzin już z sobą powiązanych, a religia była rzeczywistością towarzyszącą, wręcz otulającą swoich wyznawców w najważniejszych momentach ich życia¹⁴. Podstawową jednostką społeczną była więc rodzina, przeważnie liczna i dzięki temu bardzo silna. Ona stanowiła środowisko społeczne, ekonomiczne oraz religijne poszczególnych jednostek. Bardzo ważne było posiadanie potomstwa, a bezdzietność uważana była za rodzinne nieszczęście.

Oficjalnie w narodzie żydowskim w dalszym ciągu rodzina uważana jest za podstawowe środowisko odpowiedzialne za przekazywanie i podtrzymywanie wiary. Wyznawcy Jahwe mają świadomość, że gdyby nie wspólne świętowanie oraz tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie, ich naród nie miałby możliwości przetrwania tylu wieków. Rodzina zbudowana z rodziców i dzieci stanowi więc dla judaistów podstawową komórkę życia religijnego i obrzędowego. Rodzice obarczeni są odpowiedzialnością za początkowe wykształcenie, wychowanie oraz rozwój potomstwa, przez co stają się głównym czynnikiem kształtowania żydowskiej świadomości i tożsamości¹⁵.

Zgodnie z tradycją, idealna rodzina żydowska zbudowana jest na małżeństwie monogamicznym, choć prawo przewiduje, niezwykle rzadko, możliwość poligamii¹⁶. Głównym celem małżeństwa są dzieci i to one uznawane są za znak Bożego błogosławieństwa¹⁷. Przynależność do narodu żydowskiego potomstwo dziedziczy po matce, ewentualnie uzyskuje wraz z ojcowskim statusem kapłana lub lewity albo z ojca przynależnością plemienną¹⁸.

sankcjonującą: z powodu małżeństw z niewiernymi rozpala się gniew Boga, a naród wybrany narażony zostaje na zniszczenie (Ptw 7,4)". B. SITEK: *Małżeństwo mieszane w judaizmie, islamie i chrześcijaństwie a system prawa rzymskiego i europejski porządek prawny*. W: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*. Red. R. SZTYCHMILER. Olsztyn 2009, s. 196; W. GÓRALSKI: *Kościelne prawo małżeńskie*. Warszawa 2006, s. 262–280.

¹⁴ N. DE LANGE: *Żydzi*. Przekł. M. STOPA. Warszawa 1996, s. 93.

¹⁵ M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 45–46.

¹⁶ Ibidem, s. 47. „Rabi Gerszon w XI w. wprowadził pod groźbą klątwy zakaz wielożenstwa. Obowiązuje on jednak tylko Żydów aszkenazyjskich. Wśród Żydów sefardyjskich czasem, rzadko, ale spotykamy się ze zjawiskiem posiadania przez męża dwóch żon. Ostatnio to zjawisko zanika”. Ibidem.

¹⁷ Stąd bierze się brak kontroli urodzeń. Brak potomstwa przez 10 lat może być podstawą rozwodu. Ibidem, s. 50.

¹⁸ Ibidem, s. 47.

Krótko po narodzeniu dzieci zostają oficjalnie włączone do wspólnoty żydowskiej, co dokonuje się, kiedy chłopiec podczas uroczystości obrzezania otrzymuje hebrajskie imię lub kiedy dziewczynka dostaje imię w synagodze podczas *alii* (podczas tej uroczystości ojciec dziewczynki odczytuje na bimie fragment Tory)¹⁹. W judaizmie mniej więcej osiem dni po narodzeniu syna powinno mieć miejsce obrzezanie, którego dokonuje osoba mająca do tego specjalne uprawnienia²⁰. Z tym aktem połączone jest nadanie imienia. Dzieci w wieku trzech lat zaczyna obowiązywać podział płci. Tam, gdzie zachowywana jest tradycja kabalistyczna, właśnie wtedy odbywają się pierwsze postrzyżyny chłopca, a dwa lata później zaczyna on naukę w chederze²¹. Jako dorosłe, a zarazem zdolne do przestrzegania przykazań traktuje się dzieci osiągające wiek dojrzewania. Dziewczyna staje się osobą odpowiadającą za swoje życie w wieku 12 lat (z tego tytułu nie obchodzi się żadnych uroczystości), chłopak dopiero w wieku 13 lat. Od tego momentu chłopiec jest pełnoprawnym żydem, który uczestniczy w minianie składającej się z dziesięciu dorosłych, potrzebnych do odprawienia publicznej modlitwy²². Chłopiec korzystający z tych przywilejów po raz pierwszy odczytuje fragment Tory i fragment ksiąg prorockich²³.

W rodzinie żydowskiej specjalne przywileje przypadają pierworodnemu synowi, ponieważ otrzymuje on w spadku po ojcu podwójną część jego majątku; pierworodnemu „od urodzenia przysługuje [...] status związany z nakazem przeprowadzenia uroczystego wykupienia – *Pidion haben*”²⁴. Pierworod-

¹⁹ Ibidem, s. 50–51.

²⁰ Nazwa „obrzezanie” pochodzi od słowa „rzezak” (*mohel*). N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 86; M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie...*, s. 54.

²¹ N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 86.

²² Ibidem; M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie...*, s. 54.

²³ „»W trzynastym roku życia – przykazania«. *Bar micwa* (»syn przykazania« – określenie odnoszące się raczej do osoby niż obrzędu), zostaje wprowadzony w świat dorosłych przez nałożenie *talesu* (*talit*) i odczytanie w synagodze, zwykle podczas nabożeństwa szabatowego, Tory – fragmentu z Pięcioksięgi, i haftary – fragmentu z ksiąg prorockich”. N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 87.

²⁴ Ceremonia wykupienia odbywa się po 30 dniach od urodzenia chłopca. Kapłan pyta wtedy ojca, czy chce on zachować syna, czy ma pięć srebrnych szekli na wykup. Później, po odmówieniu dwóch błogosławieństw, ojciec wręcza kapłanowi pieniądze. Wtedy ten obwieszcza dokonanie wykupu i udziela synowi kapłańskiego błogosławieństwa. Wykup ten nie jest potrzebny, jeśli ojciec lub matka dziecka wywodzi się z rodu kapłanów lub lewitów. Wykupu dokonuje się tylko wtedy, gdy chłopak jest faktycznie pierwszym dzieckiem matki. Gdyby wcześniej narodziła się córka, doszło-

ny ma obowiązek pościć w przeddzień Paschy dla upamiętnienia cudownego ocalenia żydowskich pierworodnych od ostatniej plagi²⁵.

Tradycyjne codzienne życie w żydowskich rodzinach toczy się wedle innego kalendarza niż – przykładowo – życie chrześcijan czy muzułmanów. Kalendarz żydowski opiera się na fazach Księżyca, jednocześnie jest dostosowany do kalendarza słonecznego²⁶ poprzez dodanie jednego miesiąca co 19 lat. Warto zwrócić uwagę na fakt świętowania przez wyznawców judaizmu szabatu, który wypada w sobotę. W środowisku żydowskim jest to dzień odpoczynku, odnowy oraz trwania ze swoją rodziną²⁷. We wspólnocie żydowskiej razem przeżywa się również święta²⁸. Najważniejsze święta pochodzą jeszcze z czasów biblijnych i związane są wprost z odbywaną trzykrotnie w ciągu roku pielgrzymką do Jerozolimy. Wśród wartych wspomnienia praktyk religijnych izraelitów należy wymienić obchody Wielkich Dni, które rozpoczynają Nowy Rok, a których kulminację stanowi Dzień Pojednania. Święto to jest pochodną *Sukot*, to znaczy Święta Namiotów. W dalszym ciągu żydzi obchodzą również Święto Przaśników, czyli *Pesach*. Uroczystości trwają cały tydzień i przeżywane są w gronie rodziny, podróżnych i samotnych, którzy wtedy razem gromadzą się wokół stołów. Spotkanie rozpoczyna wieczerza sederowa²⁹. Podczas obchodów *Pesach* wszystkie posiłki rozpoczynane są błogosławieniem wina i chleba. W tym czasie czytane są fragmenty o wyjściu Izraelitów z Egiptu, lekturę przeplatają modlitwy i medytacje. W obchodach *Pesach* „ważna rola przypada dzieciom, zadaniem najmłodszego z nich jest rozpoczęcie uroczystości pytaniem: »Czemu ta noc różni się od innych nocy?«, na które odpowiada się opowieścią o wyjściu z niewoli. Celom wykładu służą szczególne »pomocze naukowe« – udziec jagnięcy z kością i jajko jako symbole ofiary paschalnej, maca na przypomnienie pośpiechu, w jakim Izraelici opuszczają Egipt, chrzan i gorzkie zioła symbolizują-

by do poronienia dziecka lub syn przyszedłby na świat po dokonaniu cesarskiego cięcia, nie stosuje się wykupu. M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie...*, s. 53.

²⁵ Ibidem, s. 52.

²⁶ Kalendarz księżycowy ma 354 dni, słoneczny – 365 dni.

²⁷ N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 88. W sytuacji małżeństwa z chrześcijaninem pojawia się konflikt.

²⁸ M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie...*, s. 46.

²⁹ Jest to wspomnienie uroczystych posiłków, jakie miały miejsce w Grecji i Rzymie, ale też zapowiedź uczytu mesjańskiej. N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 91.

ce gorycz wędrówki”³⁰. Inną ważną uroczystością w kalendarzu żydowskim jest samo przygotowanie do *Pesach*, które trwa miesiąc³¹.

Radosne wspólne świętowanie ma również miejsce w czasie świąt *Chanuka* oraz *Purim*. *Chanuka* obchodzone jest zimą i trwa osiem dni. Zostało ustanowione na wspomnienie zwycięstwa Hasmoneuszy nad wojskami Antiocha IV w 164 roku p.n.e. *Chanuka* to inaczej święto świateł. Żydowskim dzieciom kojarzy się głównie z zapalaniem świec i prezentami. Zgodnie z tradycją, każdego dnia zapala się jedną świecę więcej na ośmioramiennym świeczniku³². *Purim* wypada w połowie roku i jest radosnym dniem zakończonym wspólną kolacją, podczas której czyta się Księgę Estery oraz popija alkohol³³.

Współcześnie, mniej więcej od przełomu XVII/XVIII wieku, kiedy to z uwagi na handel środowiska żydowskie zaczęły włączać się w życie całego świata, opisane zasady zaczęły się rozluźniać. Przyglądając się tylko wątkom, które odnoszą się do życia rodzinnego oraz religijnego wychowania potomstwa, trzeba powiedzieć, że sama kwestia przynależności do synagogi, a później związane z tym praktyki wyglądają różnie w różnych krajach. Żydzi obecnie nie są już bowiem tak bardzo zamkniętą grupą, większość z nich nie uczęszcza również regularnie albo nawet wcale do synagogi. I choć jest niewielki procent tych, którzy nie wypełniają żadnych praktyk, mało jest również takich, którzy przestrzegają wszystkich przepisów. Najpopularniejsze obecnie wśród judaistów są ceremonie *bar micwa* oraz wieczerza sederowa podczas *Pesach*, a synagogi wypełniają się głównie w czasie wielkich świąt, takich jak Nowy Rok oraz Dzień Pojednania³⁴. W dzisiejszych czasach w środowisku żydowskim dostrzec można rozluźnienie więzi rodzinnych, a także coraz mniej restrykcyjne przestrzeganie przepisów. Zmianie uległo podejście do rodziny: żydzi bardzo często zawierają małżeństwa mieszane, które przez wieki były zabronione, a na które dzisiaj patrzy się z wielką pobłażliwością. Zdarza się, że żydzi są nawoływani do wybierania małżonków z własnej wspólnoty, jednak akceptuje się istniejący fakt otwarcia na innych, globalizacji, kontaktów i przyjmuje taki stan rzeczy; coraz rzadziej też judaїści próbują zachęcać na przykład nieżydowskiego współmałżonka do konwersji na judaizm. Obecnie, szczególnie na zachodzie Europy, bardzo duży pro-

³⁰ Ibidem.

³¹ Czynności skupiają się głównie na porządkach, przygotowaniu ubrań oraz posiłków. Ibidem.

³² N. DE LANGE: *Żydzi...*, s. 90–91.

³³ Ibidem, s. 91.

³⁴ Ibidem, s. 96.

cent związków małżeńskich wyznawców judaizmu stanowią małżeństwa mieszane; przywódcy religijni właściwie nie reagują na tę sytuację, chociaż „dzieci z małżeństw mieszanych na ogół, choć nie zawsze, opuszczają środowisko żydowskie. Instytucje synagogałne nie reagują w zasadzie na osłabienie więzi rodzinnej i większą niezależność młodych ludzi, aczkolwiek zdarza się, iż prowadzą działalność duszpasterską w środowiskach studenckich”³⁵. We współczesnym judaizmie dominują opisane tendencje, trzeba jednak wspomnieć, iż w środowisku funkcjonują także przedstawiciele judaizmu ortodoksyjnego, konserwatywnego i reformowanego, którzy kontynuują tradycję religii narodowej; „przynależność do niej zgodnie z prawami talmudycznymi powstaje poprzez urodzenie z matki żydówki, dlatego nigdy nie można jej utracić”³⁶.

Islam

W islamie bardzo dużą wagę przywiązuje się do rodziny oraz jej roli w społeczeństwie, które tylko na sile i stabilności tej pierwszej może być budowane³⁷. Do grona rodziny wchodzi rodzice i dzieci, których powinno być jak najwięcej, ponieważ są uważane za dar Allacha.

U podstaw islamskiego prawa rodzinnego leży zasada, zgodnie z którą pochodzenie oraz związana z nim przynależność religijna liczą się według linii męskiej. W ten sposób określa się pochodzenie dzieci poczętych w ważnych związkach małżeńskich, w sytuacji uznania ojcostwa, ustanowienia testamentowego, małżeństwa pozornego lub wadliwego, każdego skonsumowanego małżeństwa oraz tego anulowanego zgodnie z obowiązującymi zasadami³⁸. Jeśli dziecko urodzi się w czasie trwania małżeństwa albo w wyznaczonym czasie po jego rozwiązaniu, wówczas istnieje domniemanie prawne ojcostwa. Wtedy też uznaje się, że ojcem dziecka jest odpowiednio obecny mąż lub ówczesny mąż kobiety rodzącej³⁹. Uznanie pochodzenia dziecka jest o tyle ważne, że wiąże dziecko z ojcem i jego rodziną oraz stwa-

³⁵ Ibidem.

³⁶ W. TYLOCH: *Judaizm – religia Żydów*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 570.

³⁷ Ogólnie można powiedzieć, że społeczność muzułmańska charakteryzuje się wielką solidarnością, przez co staje się nie tylko grupą społeczną, lecz także „ciałem religijnym”. J. BIELAWSKI: *Islam jako religia światowa*. W: *Zarys dziejów religii...*, s. 779.

³⁸ W. BAR: *Pochodzenie dziecka i władza rodzicielska w prawie rodzinnym państw islamskich*. „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2004, nr 7, s. 222.

³⁹ Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w: ibidem.

rza prawo do spadku, a także ustala zakres praw i obowiązków pomiędzy tymi osobami⁴⁰.

W rodzinie muzułmańskiej, jak tylko dziecku przecięta zostanie pępowna, „do prawego ucha noworodka szepce się *ikamę* – zapowiedź początku modlitewnego nabożeństwa, zaś do lewego wezwanie do modlitwy. [...] A zatem pierwszym słowem, które niemowlę słyszy po narodzeniu, jest słowo Bóg. Swoje życie muzułmanin rozpoczyna, słysząc dobiegające z dwóch stron napomnienia, by oddawał Mu cześć”⁴¹. Siedem dni po narodzeniu ma miejsce uroczystość nadania imienia dziecku, co nosi nazwę *akika*. Zaproszeni na nią są krewni i przyjaciele rodziców. Celem tej uroczystości jest zapoznanie nowo narodzonego dziecka ze światem. Imię dziecka wybiera się z katalogu imion członków rodu Proroka, proroków wymienionych w Koranie lub innych postaci znanych z historii islamu⁴².

W kolejnych latach życia dorastającego muzułmanina bardzo ważne są dwie uroczystości: *basmala* oraz obrzezanie. Pierwsza ma miejsce wtedy, kiedy dziecko ukończy 4. rok życia i zostaje uznane za przygotowane do rozpoczęcia nauki. Wtedy też w ramach rodzinnej uroczystości udziela się dziecku pierwszej lekcji, podczas której recytuje się formułę *Bi-ismi Allah* oraz słowa, które zostały objawione Prorokowi. Druga z wymienionych ceremonii dotyczy głównie chłopców i ma miejsce między 7. a 12. rokiem życia dziecka⁴³.

Podobnie jak przedstawiciele innych religii, również muzułmanie obchodzą uroczystości swoje święta religijne. Do najważniejszych świąt zaliczają się *Id al-Fitr*⁴⁴ oraz *Id al-Adha*⁴⁵. Ważne miejsce w życiu religijnym muzułmanów zajmuje również post *ramadan*, który jest obowiązkowy dla wszystkich

⁴⁰ Ibidem, s. 223.

⁴¹ F. ROBINSON: *Islam*. Przeł. J. PIERZCHAŁA, M. DZIEKAN. Warszawa 1996, s. 188.

⁴² Ibidem.

⁴³ Czasem zezwala się na poddanie temu zabiegowi niemowlęcia mającego około 7 dni. W niektórych rejonach obrzezaniu podlegają również dziewczynki. Ibidem.

⁴⁴ *Id al-Fitr* to święto przerywania postu. Wcześniejszy post trwa miesiąc. Święto jest dziękczynieniem za przetrwanie trudów związanych z postem. Muzułmanie rano myją się i wkładają nowe ubrania. Cały dzień rozważają istotę islamu. Spotykają się oraz godzą z rodziną i nieprzyjaciółmi. Przed świętem wysyłają sobie kartki z życzeniami, a w czasie świętowania są zobowiązani do obdarowania kogoś ubogiego prezentem. Ibidem, s. 191.

⁴⁵ *Id al-Adha* – święto ofiar, obchodzone przez kilka dni. Korzenie tego święta wypływają z faktu poświęcenia Bogu przez Abrahama wszystkiego, co on kochał. Tak jak w czasie innych świąt, podczas święta ofiar muzułmanie spotykają się na modlitwie.

i trwa przez miesiąc⁴⁶. Obchodzenie innych świąt, takich jak *lajlat al-kadar*, czyli Noc Przeznaczenia, *id al-maulid an-nabawi* – Dzień Urodzin Proroka, lub *lajlat al-miradż* – Noc Wniebowstąpienia, nie jest obowiązkowe⁴⁷.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu muzułmanina jest pielgrzymka do Mekki; pielgrzymkę taką wyznawca islamu powinien odbyć przynajmniej raz w życiu. Obrzędy związane z tym pielgrzymowaniem oparte są wprost na wskazówkach opisanych w Koranie, jak również na świadectwie życia proroka Muhamada. W czasie pielgrzymek do Mekki, które mają miejsce przeważnie w ostatnim miesiącu muzułmańskiego roku, pątnicy wyrzekają się tego, co wyróżnia ich egzystencję na tym świecie, to znaczy bogactwa, rodziny, przyjaciół, wytwornych strojów, a także przynależności rasowej. Wszyscy muzułmanie są wtedy równi, co wyrażają między innymi jednakowymi strojami. Obraz ten ma być symbolem wydarzeń, jakie czekają człowieka w przyszłym życiu, a więc stanięcia przed sądem. Podczas pielgrzymki każdego roku spotyka się ogromna liczba muzułmanów, którzy w ten sposób umacniają między sobą więzi i rozbudowują swoją duchową siłę⁴⁸.

W toku analizy przypadku małżeństwa osób o różnej przynależności religijnej warto przyjrzeć się relacjom pomiędzy mężczyznami i kobietami w islamie. Chociaż w Koranie można przeczytać o równej godności mężczyzny i kobiety⁴⁹ oraz o tym, iż mężczyzna musi się troszczyć o kobietę, dokładnie:

W czasie tych uroczystości składają też w ofierze zwierzęta i później wspólnie je spożywają. Ibidem.

⁴⁶ *Ramadan* – miesiąc postu, dziewiąty miesiąc według kalendarza muzułmańskiego. W tym czasie wszyscy dorośli muzułmanie powstrzymują się od pożywienia, napojów, palenia oraz stosunków seksualnych od świtu aż do zachodu słońca. Ibidem, s. 190.

⁴⁷ Ibidem, s. 190–191.

⁴⁸ Więcej: ibidem, s. 192–197.

⁴⁹ „Zaprawdę – muzułmanie i muzułmanki,
wierzący i wierzące,
prawdomówni i prawdomówne,
cierpliwi i cierpliwe,
pokorni i pokorne,
dający jałmużnę i dające jałmużnę,
poszczący i poszczające,
zachowujący czystość i zachowujące,
wspominający Boga często i wspominające
– przygotował dla was Bóg
przebaczenie i nagrodę ogromną (33,35)”.
Tłum. J. BIELAWSKI – cyt. za: W: F. ROBINSON: *Islam...*, s. 222. W przekonaniu muzułmanów islam zapewnia równość płci. Mężczyzna i kobieta są sobie wzajemnie podleg-

o żonę⁵⁰, z perspektywy niemuzułmanina kobieta w islamie jest uznawana za jednostkę słabszą oraz podlegającą mężczyźnie. Podstawą do takiego twierdzenia są między innymi takie oto fakty: mężczyzna ma możliwość poślubienia aż czterech kobiet jednocześnie, o ile uważa, że jest w stanie wszystkie równo traktować, mężczyzna ma przewagę w przypadku rozwodu oraz nie ma przeszkód w sytuacji chęci poślubienia przez wyznawcę islamu niemuzułmanki, bez konieczności wyrzekania się przez nią swojej wiary⁵¹. W islamie obowiązuje zasada, iż dzieci powinny być wychowywane w religii ojca⁵². Zadaniem mężczyzny jest sprawowanie nadzoru nad rodziną i jej utrzymanie, co wynika ze słów zapisanych w Koranie („mężczyźni stoją nad kobietami ze względu na to, że Bóg dał wyższość jednym nad drugimi, i ze względu na to, że oni rozdają ze swojego majątku”⁵³). Mężczyzna ma więc również

li we współdziałaniu dla wspólnego dobra. „Wierzące kobiety i wierzący mężczyźni są dla siebie nawzajem przyjaciółmi. Oni nakazują sobie to, co uznane, a zakazują sobie tego, co naganne. Oni odprawiają modlitwę i dają jałmużnę. Są posłuszni Bogu i jego Posłańcowi. Tym Bóg okaże miłosierdzie” – Koran, IX: 71. Cytaty z Koranu za: *Koran*. Przekł. J. BIELAWSKI. Warszawa 1986. W Koranie napisano, że „ktokolwiek pełni dobre dzieła – mężczyzna czy kobieta – i jest wierzącym – tacy wejdą do Ogrodu i nie doznają niesprawiedliwości, nawet na łupinkę daktyla” – Koran, IV: 124.

⁵⁰ F. ROBINSON: *Islam...*, s. 222.

⁵¹ Ibidem, s. 221. Mężczyznom nie wolno żenić się z politeistkami. Koran, II: 222. W celu uzupełnienia tej informacji warto podać, iż sytuacja kobiety mocno uzależniona jest też od miejsca, w którym ta przebywa. Prawo małżeńskie jest bowiem prawem państwowym, a więc przykładowo kobieta mieszkająca w krajach islamskich bardzo często będzie poddana pełnym zakazom zawarcia związku małżeńskiego z mężczyzną niebędącym muzułmaninem, co swoją podstawę znajduje w Koranie (Koran, II: 221). Jednak gdyby ta sama kobieta znalazła się poza granicami takiego państwa, podlegałaby przepisom państwa, w którym by przebywała. Z uwagi na brak przeszkody różnej religii na przykład w Rzeczypospolitej Polskiej muzułmanka mogłaby tutaj zawrzeć ważny związek małżeński z katolikiem. Po uzyskaniu dyspensy ze strony Kościoła katolickiego od przeszkody różnej religii taki związek byłby ważny w świetle prawa kanonicznego. G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem. Założenia generalne. „Ius Matrimoniale”* 2007, T. 12 (18), s. 73–74. Więcej na temat sytuacji kobiet islamskich w kwestii możliwości zawierania przez nie związków małżeńskich: ibidem, s. 70–76. Warto polecić również lekturę: G. DZIERŻON: *Małżeństwo w islamie. W: Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich (judaizm, islam, hinduizm, buddyzm)*. Red. G. DZIERŻON. Kraków 2014, s. 132–134.

⁵² G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem...*, s. 71.

⁵³ Koran, IV: 34.

władzę, której kobieta jest pozbawiona, a która dotyczy wiary i przekonań ich wspólnych dzieci⁵⁴.

Z punktu widzenia wyznawcy islamu logiczną staje się troska o to, by ojciec rodziny był muzułmaninem, gdyż inaczej dzieci należałoby wychowywać w innej religii. Przeważające prawo ojca do opieki nad potomstwem i jego wychowania widoczne jest również w przypadku rozpadu małżeństwa oraz rozwodu; w postanowieniach rozwodu na ogół właśnie mężczyźnie przyznawana jest opieka nad potomstwem. W omawianej religii małżeństwo – co istotne – nie jest uznawane za rzecz świętą, ale za kontrakt cywilny. Z tego też może wynikać dopuszczalność rozwodów, które chociaż nie są chwalone i zalecane, są uznawane za zerwanie więzi. Islam zezwala na rozwód wtedy, kiedy przykładowo człowiek jest w ciężkiej sytuacji, takiej jak choroba czy obłąkanie. Prawo decydowania o rozwodzie ma mężczyzna. W wyjątkowych sytuacjach dopuszcza się możliwość wniesienia przez kobietę pozwu o rozwód, jednak sprawa prowadzona jest wtedy na innych zasadach: kobieta musi wytoczyć sprawę przed sądem i może odwołać się do niego tylko wtedy, kiedy mężczyzna nie wypełnia swoich zadań. W postanowieniach rozwodowych również traktowana jest gorzej niż mężczyzna, gdyż przysługuje jej 1/3 wspólnego majątku, a świadkowie przedstawieni przez mężczyznę mają zagwarantowaną dwukrotnie wyższą wiarygodność niż świadkowie ze strony kobiety. W tych okolicznościach dzieci przeważnie oddawane są pod opiekę ojca⁵⁵. Prawo do wychowania potomstwa mężczyzny muzułmanina posiada również jego liczna rodzina, dlatego nie do pomyślenia jest sytuacja, w której dziecko mogłoby być wychowywane w innej niż islam wierze⁵⁶. Muzułmanie rozróżniają rodzinę małą i dużą; w skład tej drugiej wchodzi dalsi krewni i ich rodziny, które wspólnie prowadzą gospodarstwo. W dużych rodzinach praktycznie realizowana jest powinność niesienia pomocy⁵⁷. Odpowiedzialność za wychowanie potomstwa przenoszona jest na krewnych ojca przykładowo wtedy, kiedy ten umiera. Choćby w czasie trwania małżeństwa dziećmi praktycznie opiekowali się oboje rodzice, to po śmierci ojca uprawnienia do wychowania potomstwa mogły i mogą przechodzić na najbliższego męskiego krewnego. Zresztą,

⁵⁴ Koran, IV: 34.

⁵⁵ F. ROBINSON: *Islam...*, s. 221; W. TARISH: *Rodzina w Koranie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 107.

⁵⁶ Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan*. „Ius Matrimoniale” 2007, T. 12 (18), s. 45.

⁵⁷ W. TARISH: *Rodzina w Koranie...*, s. 100.

w wielu miejscach geograficznych matka mogła opiekować się synem tylko do 7., a córką do 9. roku życia, a prawo matki do zajmowania się dziećmi zupełnie wygasło, jeśli – nie będąc muzułmanką – opuściła, przykładowo po rozwodzie, kraj swojego męża⁵⁸. Islam regulował i nadal reguluje także sprawę opieki nad dziećmi w chwili śmierci ich rodziców. Gdyby doszło do takiej sytuacji, wtedy należy sierotom zapewnić opiekę w domach znajomych, a gdyby nie było tak bliskich osób, obowiązek troski przechodziłby na państwo. Dziećmi mogą zajmować się jednak tylko te osoby, które potrafią wykazać się uczciwością, co swoje uzasadnienie znajduje w zakazie przywłaszczenia sobie majątku sierot⁵⁹.

Coraz częściej zaleca się jednak muzułmanom, aby kwestia opieki nad potomstwem w sytuacji rozpadu małżeństwa i rozwodu była regulowana już w kontrakcie małżeńskim. Obecnie powoli zaczyna się też dopuszczać kobiety-matki do wykonywania władzy rodzicielskiej. Rozwiązanie dotyczące opieki nad dziećmi inne niż to wcześniej opisane już funkcjonuje przykładowo w Algierii czy Tunezji, gdzie „według kodeksu rodzinnego Algierii »ojciec jest opiekunem dzieci. Po jego śmierci wykonywanie opieki przechodzi na matkę w pełnym zakresie«. Tunezyjski kodeks statutu osobowego [...] gwarantuje matce stanie się opiekunem w przypadku braku ojca, czego nie może zmienić ani testament ojca, ani decyzja sędziego. Natomiast w sytuacji separacji i rozwodu sędzia może przenieść opiekę na matkę, jeśli ojciec w jej wykonywaniu był niedbały bądź nadużywał. [...] Powolne dopuszczanie matki – w regulacjach prawnych – do wykonywania władzy rodzicielskiej nie narusza tradycyjnej instytucji kuratora testamentowego, którego może ustanowić ojciec dziecka. Taką desygnację zawsze może uchylić, nawet w swej ostatniej woli [...]. Prawo jego ustanowienia w formie testamentu ma także dziadek ze strony ojca, co zapisano np. w kodeksie algierskim”⁶⁰.

W krajach islamskich we wszystkich sprawach małżeńskich i rodzinnych odnaleźć można odniesienia do religii, problemy powstają wtedy, kiedy wewnętrzne prawo religijne, tu: islamu, styka się przykładowo z prawodawstwem europejskim. Mimo prób stworzenia warunków realizacji przez muzułmanów prawa kulturowego, nie ma zgody na naruszanie porządku publicznego gwarantowanego w *Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej*. Pierwsza trudność w zetknięciu prawa islamu z prawem międzynaro-

⁵⁸ Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan...*, s. 45.

⁵⁹ W. TARISH: *Rodzina w Koranie...*, s. 106; Koran, IV: 6–10.

⁶⁰ W. BAR: *Pochodzenie dziecka i władza rodzicielska w prawie rodzinnym państw islamskich...*, s. 228.

dowym pojawia się więc, gdy mamy do czynienia z dziećmi nielegalnymi⁶¹, ponieważ w islamie dzieci spoza małżeństwa pozbawione są praw wynikających z pochodzenia i nie mogą nawet prosić o jego ustalenie. W jurysprudence europejskiej natomiast w sprawach o powierzenie opieki nad dzieckiem jednemu z rodziców podstawową zasadą jest dobro dziecka. Pojawia się więc spór na płaszczyźnie muzułmańskiego zwyczaju automatycznego powierzenia dziecka ojcu. Tego typu konflikty oraz niekorzystne, z punktu widzenia konserwatywnych muzułmanów, rozstrzygnięcia spotykane są przykładowo w sprawach prowadzonych przez sądy w Belgii, we Francji, w Niemczech czy we Włoszech⁶².

W przypadku chęci zawarcia przez katolika związku małżeńskiego z muzułmaninem – naturalnie po zapoznaniu się z prawem obowiązującym w danym kraju, odpowiednim przygotowaniu do małżeństwa, uzyskaniu dyspensy od przeszkody różnej religii⁶³ – warto spisać dokument, kontrakt, zawierający zabezpieczenia wszystkich uprawnień strony katolickiej. Przed zawarciem związku małżeńskiego należy dokładnie wyjaśnić kwestie dotyczące religii dzieci, gdyż występuje duże prawdopodobieństwo, iż ojciec muzułmanin w związku chrześcijańsko-muzułmańskim będzie miał przekonanie, że dziecko jest muzułmaninem⁶⁴. Ryzyko ukryte w tego typu związkach może być odpowiednio ukazane jednak dopiero wtedy, gdy weźmie się pod uwagę nie tylko samych nupturientów, lecz także wszystkie ze-

⁶¹ Urodzonych poza małżeństwem i nieuznanych (prawo polskie i unijne dopuszcza uznanie dziecka za legalnie urodzone nawet wtedy, kiedy poczęło się poza małżeństwem, o ile mężczyzna wyrazi wolę jego uznania i nie występują fakty przeczące jego ojcostwu). Ibidem, s. 223.

⁶² Ibidem, s. 231.

⁶³ Po spełnieniu odpowiednich warunków prawodawca Kościoła katolickiego przewiduje możliwość udzielenia dyspensy od przeszkody różnej religii. Należy jednak zdawać sobie sprawę z faktu, iż w prawie islamskim również występuje przeszkoda różnej wiary, przez co prawo muzułmanów do zawierania związków małżeńskich z wyznawcami innych religii zostaje ograniczone. Przeszkoda ta, choć z różną intensywnością, dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. M. MUCHA: *Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności*. „Annales Canonici” 2013, nr 9, s. 166–168.

⁶⁴ Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan...*, s. 46. „Część muzułmanów jest przekonana, iż to właśnie islam stanie się za jakiś czas jedyną religią na świecie”. E. SAKOWICZ: *Islam*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i ekumenizmu*. Red. E. SAKOWICZ. Radom 2006, s. 241.

wewnętrzne okoliczności, w tym siły środowiskowe, tradycje i kulturę danego regionu⁶⁵.

Należy docenić religijność muzułmanów, objawiającą się między innym ogromnym szacunkiem dla modlitwy i wiernością modlitwie, trzeba jednak zawsze pamiętać, że teologia i antropologia islamu i chrześcijaństwa są zupełnie różne, co swoją podstawę znajduje w fakcie odrzucenia w islamie tajemnicy odkupienia. Muzułmanie uznają Boga za Stwórcę Wszechświata, ale cały czas jest to „Bóg poza-światowy, Bóg, który pozostaje tylko Majestatem, a nie jest nigdy Emmanuelem, Bogiem-z-nami. Islam nie jest religią odkupienia”⁶⁶. Chociaż w dobie dialogu międzyreligijnego podejmowane są wspólne inicjatywy jednoczenia chrześcijan i muzułmanów, czego przykładem jest spotkanie modlitewne w intencji pokoju, które odbyło się w Asyżu w 1993 roku, gdy chodzi o wychowanie potomstwa, trudno znaleźć punkty wspólne; jedyną kwestią wspólną jest wiara w Jednego Boga, pozostałe sprawy to cały wachlarz tematów, które rozumiane są niespójnie.

Dialog międzyreligijny prowadzony między chrześcijanami i muzułmanami powinien służyć wzajemnemu ubogaceniu oraz rozwojowi. Na podstawie wiary w Jednego Boga podkreśla się, szczególnie w przekazach kierowanych do fundamentalistów islamskich, konieczność wzajemnego szacunku w obszarze wolności religijnej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jan Paweł II napisał, że „»dialog powinien ogarniać także ludzi dobrej woli wśród muzułmanów. Chrześcijanie nie mogą zapomnieć, że wielu muzułmanów stara się naśladować wiarę Abrahama i żyć zgodnie z nakazami Dekalogu«. Chrześcijanie i wyznawcy islamu są członkami »wielkiej ludzkiej rodziny«. Szacunek okazywany sobie nawzajem przez ludzi różnych religii jest »odpowiedzią człowieka« na pragnienie Boga, by wszyscy żyli w zgodzie. »Żywy Bóg, Stwórca nieba i ziemi i Pan dziejów«, Ten, który »jest Ojcem wielkiej ludzkiej rodziny«, pragnie, »abyśmy świadczyli o Nim, okazując szacunek wartościom i tradycjom religijnym każdego człowieka«”⁶⁷. W dialogu tym nie można jednak pomijać tematów trudnych, które – jak się wydaje – najmocniej dotyczą rodziny⁶⁸.

⁶⁵ K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych w kontekście wypełniania istotnych praw-obowiązków małżeńskich*. „Ius Matrimoniale” 2000, T. 5 (11), s. 95.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori. Lublin 1994, s. 82.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”* (14 września 1995). AAS 1996, vol. 88.

⁶⁸ E. SAKOWICZ: *Islam...*, s. 261.

3.2.2. Religie politeistyczne i systemy religijne

Buddyzm

Kolejną światową religią⁶⁹ jednoczącą rzesze sympatyków jest buddyzm. „Buddyzm, w różnych swych formach, uznaje całkowitą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności i ufności mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, albo dojść, czy to o własnych siłach, czy z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia. Podobnie też inne religie, istniejące na całym świecie, różnymi sposobami starają się wyjść naprzeciw niepokojowi ludzkiego serca, wskazując drogi, to znaczy doktryny oraz nakazy praktyczne, jak również sakralne obrzędy”⁷⁰.

Cel praktyk zalecanych w buddyzmie stanowi wyzwolenie się od zła, które utożsamiane jest ze światem zewnętrznym, materialnym. Za istotę buddyzmu uznaje się więc osiągnięcie nirwany, stanu oznaczającego całkowite wygaśnięcie, unicestwienie w człowieku korzeni zła, którymi są chciwość i namietności, nienawiść i omroczenie⁷¹. Religijność buddystów sprowadza się do prób zerwania więzów łączących człowieka z zewnętrzną rzeczywistością występujących również w ludzkiej psychice. Wśród buddystów panuje przekonanie, że im bardziej człowiek odsuwa się od świata zewnętrznego, tym bardziej wyzwala się od cierpienia, czyli zła pochodzącego ze świata⁷². Ideologia ta i praktyki jednak nie są spójne z chrześcijaństwem, ponieważ buddyzm jest systemem ateistycznym. W chrześcijaństwie człowiek odwraca się od zła nie po to, by wejść w stan nirwany, czyli doskonałej obojętności względem świata, ale po to, by osiągnąć zjednoczenie z Bogiem, od którego pochodzi wszelkie dobro. Podstawową różnicą między buddyzmem i chrześcijaństwem jest więc to, że chrześcijaństwo „proponuje oderwanie się od świata dla zjednoczenia z tym, co jest poza-światowe, a to, co jest poza-światowe, nie jest »nirwaną«, ale jest Osobą, jest Bogiem. Zjednoczenie z Nim urzeczywistnia się nie na drodze samego oczyszczenia, ale przez miłość”⁷³. Chrześcijaństwo, a dokładnie chrześcijańska mistyka bardzo często

⁶⁹ Religią światową ze względu na chęć dostosowania do potrzeb i wymagań wszystkich ludzi. J. KELLER: *Religia*. W: *Zarys dziejów religii...*, s. 29.

⁷⁰ NA, 2.

⁷¹ L. FIC: *Buddyzm*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i ekumenizmu...*, s. 91.

⁷² JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 77–78.

⁷³ Ibidem, s. 78. Z uwagi na częste porównywanie prób wyzwolenia i osiągnięcia nirwany do mistyki chrześcijańskiej, w której również mowa jest o potrzebie oczysz-

zaczyna się więc dopiero tam, gdzie buddyzm się kończy. „Św. Jan od Krzyża widzi w oczyszczeniu czynnym i biernym duszy ludzkiej, w owych swobodnych nocach ciemności zmysłów i ducha, przede wszystkim przygotowanie do tego, ażeby duszę ludzką mógł przeniknąć żywy płomień miłości”⁷⁴. Świat bowiem, mimo że doświadczony i skażony jest grzechem, został wyzwolony przez Chrystusa, by zgodnie z pierwotnym zamysłem Boga Stwórcy mógł osiągnąć pełnię doskonałości⁷⁵.

Niektórzy wyznawcy buddyzmu, starając się opanować sferę fizyczną oraz związane z nią cierpienie, decydują się na życie mnisze. Bywa, że buddyjskie klasztory stają się instytucjami wychowawczymi, w których młodzi chłopcy pobierają naukę⁷⁶. Wspólnota wyznawców składa się tam z mnichów, mniszek oraz wyznawców świeckich obojga płci. Pozostali świeccy zobowiązani są do utrzymywania bliskich więzi ze społecznością klaszorną

czenia i zerwania ze światem zmysłowym, trzeba dopowiedzieć, że w mistyce chrześcijańskiej owo zerwanie nie jest celem samym w sobie. Jan Paweł II, analizując te podobieństwa i różnice, ukazał zasadnicze rozbieżności między tymi religiami również w realizacji idei wyzwolenia człowieka. Stwierdził bowiem, że mistyka wielkich teologów nigdy nie wyrastała z negatywnego oświecenia, które to miałoby uświadomić człowiekowi zło, jakie stanowi zmysłowe i intelektualne przywiązanie do świata; mistyka rodzi się z Objawienia Żywego Boga, który otwiera się na zjednoczenie z człowiekiem. To wszystko sprawia, że człowiek wchodzi na płaszczyznę pozytywnego odniesienia do świata, w którym należy budować cywilizację wiary, nadziei i miłości. „Prawda o Bogu Stwórcy i o Chrystusie Odkupicielu świata jest potężną siłą inspirującą, stałą afirmacją stworzenia, stałą potrzebą jego przetwarzania i udoskonalania”. Ibidem, s. 78–79.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ GS, 2. Zob. też: JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 80.

⁷⁶ W. KOTAŃSKI: *Buddyzm jako religia światowa*. W: *Zarys dziejów religii...*, s. 499. Buddyzm nie jest religią jednolitą. Wypada wspomnieć o dwóch szkołach, które popularnie nazywają się „żółtymi czapkami” lub „czerwonymi czapkami”. Nawiązując do wychowania potomstwa, warto przyrzeć się jednemu z przepisów, odnoszącemu się do pierwszej z wymienionych szkół. Przepis ten mówi, iż „w związku z tym, że »żółte czapki« przestrzegają ściśle celibatu, dziedziczenie godności zakonnych czy kościelnych musiało tu przybrać specjalne formy, które stały się charakterystyczne dla lamaizmu; idzie tu mianowicie o zasadę inkarnacji ducha zmarłego dostojnika w narodzone w momencie jego śmierci dziecko, które do 18. roku życia zostaje oddane na wychowanie do klasztoru, po czym przejmuje cały ster władzy. Jest cały szereg przepisów dotyczących rozpoznawania inkarnacji [...]. Najważniejsze stanowiska dałaj-lamy i panczen-lamy mają dokładnie ustalone zakresy władzy, z doktrynalnego zaś punktu widzenia obaj ci dostojnicy uchodzą za tzw. żywych Buddów”. Ibidem, s. 523.

oraz do zapewniania jej materialnego utrzymania. Wstąpienie do wspólnoty nie wymaga dokonywania specjalnych obrzędów, gdyż „poza wypowiedzeniem formuły »uciekam się do Buddy, uciekam się do dharmy, uciekam się do sanghy«, nie istnieje żadna ceremonia formalnego przyjęcia do wspólnoty buddyjskiej, a buddystą jest ten, kto żyje zgodnie z zasadami buddyzmu i kultywuje wiarę, moralność i szczodrość. Ideały buddyzmu można zrealizować w pełni wyłącznie w stanie zakonnym, a życie w obrębie klasztoru sprzyja duchowemu samodoskonaleniu”⁷⁷. Życie klasztorne otwarte jest dla wszystkich. „Pierwszy stopień [...], wiążący się z przyjęciem 10 ślubów oraz imienia zakonnego, jest tradycyjnie odprawiany, gdy kandydat ukończy 8 lat i rozpoczyna okres nowicjatu. Częstym zjawiskiem jest kilkudniowy lub kilkumiesięczny nowicjat, po którym chłopiec wraca do rodziny”⁷⁸. Klasztor, jak wspomniano, pełni czasem funkcję szkoły z internatem⁷⁹.

Specyfika buddyzmu uniemożliwia wcielenie w życie wspólnych praktyk religijnych przez chrześcijan i buddystów. Co więcej, chrześcijan, którzy z zachwytem poznają, a następnie wprowadzają w życie techniki i metody medytacji i ascezy pochodzące z tradycji Dalekiego Wschodu, należy przestrzegać przed tego rodzaju praktykami; przeważnie praktykom buddyjskim chrześcijan towarzyszy obojętność wobec własnej religii i brak znajomości dziedzictwa religijnego⁸⁰.

W dialogu chrześcijan z buddystami problem stanowią zagadnienia doktrynalne, takie jak soteriologia, odniesienie do Absolutu i życie monastyczne; łatwiej rozmawia się na takie tematy, jak wartości etyczno-moralne, wspólna praca na rzecz pokoju na świecie, duchowa wizja człowieka i wartości kulturowe⁸¹. Jan Paweł II na spotkaniach z buddystami i chrześcijanami żyjącymi w środowiskach zdominowanych przez buddyzm mówił, że religia ta, tak samo jak chrześcijaństwo, posiada wskazania natury moralnej odnoszące się do ciała, mowy oraz myśli. Buddyzm zakazuje bowiem zabijania, kradzieży, wynaturzenia sfery seksualnej, gadulstwa, obmowy, obrazy, złości, zazdrości i nienawiści⁸². Szukając płaszczyzn, na których może być prowadzony dialog międzyreligijny, podnoszono również rolę modlitwy. Łączność chře-

⁷⁷ [Hasło:] *Buddyzm*. W: *Religia*. Encyklopedia PWN. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 2. Warszawa 2001, s. 312.

⁷⁸ Ibidem, s. 313.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 80.

⁸¹ L. FIC: *Buddyzm...*, s. 99.

⁸² Msza św. w stolicy Tajlandii, Bangkok, 10 V 1984 – cyt. za: L. FIC: *Buddyzm...*, s. 100.

ścijaństwa i buddyzmu w tej kwestii polega jednak tylko na tym, że „każdy wierzący człowiek, słowami swojej modlitwy, łączy się w jedność z całą rodziną ludzką, np. w sprawie tak ważnej, jaką jest zachowanie pokoju”⁸³. Sam fakt podejmowania praktyk modlitewnych nie może prowadzić do zacieraania różnic między religiami; tym samym w tak małej społeczności, jaką stanowi rodzina, nie przyczynia się do zbliżenia między małżonkami.

Warto zaznaczyć, że przeszkoda do zawarcia małżeństwa przez przedstawicieli Kościoła katolickiego i buddyzmu występuje tylko po stronie tej pierwszej wspólnoty. W buddyzmie podkreśla się całkowitą dowolność w wyborze małżonka. W sytuacji różnicy na płaszczyźnie przekonań religijnych strona buddyjska nie musi namawiać do konwersji i nie ma obowiązku podejmowania prób nawrócenia małżonka⁸⁴.

Hinduizm

Jak zauważają Ojcowie Soboru Watykańskiego II, „w hinduizmie ludzie badają i wyrażają boską tajemnicę poprzez niezmierną obfitość mitów i wnikliwe koncepcje filozoficzne, a wyzwolenia z udręk naszego losu szukają albo w różnych formach życia ascetycznego, albo w głębokiej medytacji, albo w uciekaniu się do Boga z miłością i ufnością”⁸⁵. Brak możliwości powołania się na jakiegokolwiek założyciela tej religii i jego naukę powoduje, że należy uznać hinduizm za system społeczny „połączony z mnóstwem najprzeróżniejszych, często z sobą sprzecznych ceremonii i wierzeń, oparty na zapewniającej pierwszeństwo braminom kastowości”⁸⁶. Brak jednolitego pojęcia religii oraz usystematyzowanej doktryny pozwala określać hinduizm raczej jako kulturę niż wyznanie, czyni z hinduizmu indyjski sposób życia⁸⁷. Charakterystyczny jest też w hinduizmie sposób nabycia tożsamości, gdyż „hinduistą, czyli wyznawcą religii Indii, można się jedynie urodzić, a nie nawrócić na nią czy ją przyjąć. Sami Hindusi określają swoją religię jako Sana-

⁸³ Ibidem, s. 111–112.

⁸⁴ A. CZAPNIK: *Małżeństwo wyznawców buddyzmu*. W: *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich...*, s. 354–355.

⁸⁵ NA, 2.

⁸⁶ E. SŁUSZKIEWICZ: *Religie Indii*. W: *Zarys dziejów religii...*, s. 70. Określenie „hinduizm” jest stosunkowo nowym terminem, jego powstanie datuje się na XIX wiek. Słowem tym określa się zróżnicowane przejawy religijności występujące obecnie i w przeszłości na subkontynencie indyjskim. A. KARP: *Hinduizm*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 4. Warszawa 2002, s. 405–414.

⁸⁷ L. FIC: *Hinduizm*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i ekumenizmu...*, s. 201.

tana dharma – Odwieczne, Objawione Prawo. Religia ta polega na realizowaniu jedności w wielości, ponieważ Bóg w swej jedyności jest prawdą, a świat w swej wielości jest jedynie iluzją”⁸⁸.

Dziecko przychodzi na świat w rodzinie, która rozumiana jest jako wspólnota społeczna, ekonomiczna i religijna, „miejsce, w którym grupują się biologiczne, psychologiczne i socjologiczne siły, by umożliwić jednostce odpowiedni start w życiu”⁸⁹. Poszczególni członkowie rodziny mają zadania wynikające z dharmy i karmy, które polegają na spełnianiu religijnych obowiązków. Wszystko, co dzieje się w rodzinie, jest bowiem wspólną własnością, kiedyś należało do przodków, a w przyszłości przejdzie do następnych pokoleń. W indyjskich rodzinach mężczyzna podejmuje najważniejsze decyzje, jednak to kobieta zarządza domem i służbą, o ile taką posiadają, kobieta odpowiada też za wychowanie dzieci. W szczególny sposób szanowane są kobiety, które rodzą chłopców. Narodzenie syna jest w Indiach uważane za wydarzenie ważniejsze niż narodzenie córki (która jest przyjmowana przez rodzinę z mniejszą radością), gdyż to on w przyszłości będzie odpowiadał za rytuały odprawiane na rzecz przodków⁹⁰. Obecnie zmienia się nieco sytuacja hinduskiej rodziny, gdyż coraz częściej małżonkowie z dziećmi mieszkają sami, a co za tym idzie, młodsze pokolenie jest coraz mniej zależne od rodziców i teściów, żyje w mniejszej zażyłości z rodzeństwem i szeroko rozumianą rodziną⁹¹.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ I. HRYCIÓW: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne. Część druga*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 31.

⁹⁰ Ibidem, s. 34–35. Podobne przekonania występują też w Chinach i Japonii, gdzie ciągle żywy jest kult przodków. Więcej zob. w: A. Kość: *Państwo a religia w prawodawstwie japońskim*. „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, nr 5, s. 11. Zob. też: „tylko syn mógł kontynuować odwieczną tradycję rodu, wyrażającą się poprzez składanie ofiar dla wszystkich pokoleń zmarłych rodu, aż do przodków mitycznych, wspomnianych w formule *pravara*, którą posiadał każdy ród bramiński czy kszatrijski (*gotra*). Przodkowie pozbawieni tych ofiar ginęli, a niedawno zmarli blakali się po ziemi, nie mogąc dostać się do świata ojców”. M. CZERNIAK-DROŻDZOWICZ: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne. Część pierwsza*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 25–26. Warto wiedzieć, że dziewczynki są tam czasem zabijane, a „ubodzy rodzice często uzasadniają praktykę zabijania nowo narodzonych dziewczynek, dowodząc, że trochę cierpienia na tym wczesnym etapie życia jest czymś lepszym niż późniejsze życie w nędzy”. W. MENSKI: *Hinduizm*. W: *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*. Red. P. MORGAN. Warszawa 1996, s. 70–71.

⁹¹ W wielowiekowej historii Indii cała rodzina zamieszkiwała razem i funkcjonowała według ściśle utartych reguł. Więcej na temat obecnych i dawnych praktyk życia

Ważnym elementem hinduizmu wydaje się to, że osoby przynależące do danej kasty zobowiązane są do trzymania się z dala od kast niższych. Te zakazy dotyczą głównie zawierania związków małżeńskich: nie wolno żenić się ani wychodzić za mąż za osobę z innej kasty⁹². Dodatkowo warto pamiętać, iż w hinduizmie małżeństwo ma charakter kontraktu podpisywanego przeważnie przez rodziny, które zwracają uwagę na pochodzenie kandydata, warunki ekonomiczne oraz, w ostatnich latach, wykształcenie⁹³. Przepisy i zwyczaje sprawiają, iż prawie niemożliwe wydaje się zawarcie przez katolika związku małżeńskiego z przedstawicielem hinduizmu⁹⁴. Prawodawstwo cywilne Indii uległo jednak w ostatnich czasach ewolucji i obecnie zezwala na zawieranie małżeństw mieszanych. Pod wymienionym pojęciem rozumie się jednak nie tylko małżeństwa międzyreligijne, lecz także międzykastowe. Pomimo zmiany przepisów w praktyce większość hinduskich rodzin wyklucza możliwość zawarcia przez ich członka związku małżeńskiego z wyznawcą innej religii, choć podejście do tej kwestii zmienia się u hindusów mieszkających poza granicami Indii⁹⁵.

Inne religie

Na świecie występuje bardzo dużo systemów religijnych opierających się na naukach swoich założycieli lub na tak zwanym „kompleksie proroślinnym”⁹⁶. Z owymi systemami mamy do czynienia przykładowo w krajach afrykańskich, gdzie mało kiedy Bóg jest czczony jako Najwyższa Istota; praktyki religijne skupiają się raczej na odniesieniach do ciał niebieskich i żywiołów przyrody. Czasem Najwyższy jest utożsamiany ze słońcem, z deszczem

małżeńskiego hindusów można znaleźć w: I. HRYCIÓW: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne...*, s. 31–43; M. CZERNIAK-DROŻDŻOWICZ: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne...*, s. 21–29.

⁹² E. SŁUSZKIEWICZ: *Religie Indii...*, s. 70.

⁹³ I. HRYCIÓW: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne...*, s. 38.

⁹⁴ Jednocześnie, na marginesie, można zaznaczyć, że w Indiach chrześcijaństwo zachodnie pojawiło się faktycznie w XV wieku i szerzone jest dzięki zaangażowaniu misjonarzy katolickich i protestanckich. Chrześcijanie stanowią tam jednak tylko 2% ludności, „ale wpływ chrześcijaństwa nie odpowiada temu stosunkowi i jest niewspółmiernie wielki, ponieważ wielu hindusów uległo mu w wysokim stopniu”. E. SŁUSZKIEWICZ: *Religie Indii...*, s. 76.

⁹⁵ K. SZYMAŃSKA: *Małżeństwo w hinduizmie*. W: *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich...*, s. 226–231.

⁹⁶ R. OHLY: *Religie Afryki*. W: *Zarys dziejów religii...*, s. 194.

lub praprzodkiem⁹⁷. Bogactwo i różnorodność wierzeń sprawiają, że niemożliwe staje się omówienie wszystkich potencjalnych związków małżeńskich. Przypadki takich małżeństw chrześcijan z wyznawcami religii innych niż judaizm, islam, hinduizm i buddyzm, wydają się na tyle rzadkie, iż w tej pracy zostaną pominięte.

⁹⁷ Ibidem.

Podsumowanie

Kolejne części opracowania na temat wychowania religijnego potomstwa w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej miały przybliżyć normy prawne i zwyczaje, które obowiązują w poszczególnych wspólnotach.

Podjęmowane w praktyce „rodzicielstwo” nie kończy się na połączeniu gamet, ale rozszerza na horyzont troski o fizyczne przystosowanie nowo narodzonego człowieka do samodzielnego życia, psychiczny rozwój dziecka oraz ukazanie mu sensu i nieskończoności życia, co powiązane jest ze sferą duchową. Duchowość, także wypływająca z niej moralność, ściśle łączą się z wiarą i konkretną religią, z której niejako wyrastają. Zrozumienie przez istotę ludzką sensu i celu życia pozwala jej już tu na ziemi przyjąć odpowiednią postawę względem Boga, drugiego człowieka, sił duchowych i przyrodniczych. Uświadomienie sobie swojego miejsca i podjęcie próby jak najlepszego wypełnienia swojej tożsamości osadzone są w wierze opierającej się na przekazanej człowiekowi wiedzy. Pluralizm religijny sprawia, że wiedza, do której różni ludzie mają dostęp, nie jest jednakowa, w każdej wspólnocie kościelnej i religijnej pojawiają się inne treści i akcenty, które czasem są z sobą nie do pogodzenia.

Układ kolejnych rozdziałów pracy miał przyczynić się do stopniowego pogłębiania wiedzy przez Czytelnika. Rozdział 1, stanowiący fundament kolejnych rozumowań, jest wprowadzeniem w tematykę wychowania religijnego oraz podkreśleniem podstawowych praw człowieka w tej kwestii, którymi są zarówno prawo do wolności religijnej każdej istoty ludzkiej, jak i prawo rodziców do wychowania swojego potomstwa. Z uwagi na wolną

wolę każdego człowieka nikt nie może narzucać drugiemu własnych przekonań, podobnie jak nie może zabraniać innemu człowiekowi przyjęcia zasad niezgodnych z jego sumieniem. Rozdział ten, odwołujący się do myśli chrześcijańskiej, dokładnie: katolickiej, ukazuje też jednak, jak działania jednych osób mogą i powinny skutkować wzrostem wiary w Boga i miłości do Niego u innych. Chociaż człowiek posiada w swoim sercu tęsknotę za Tajemnicą, transcendencją i zdolny jest do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na nurtujące go pytania, ma prawo od najmłodszych lat otrzymywać odpowiednią pomoc. Do jej świadczenia w pierwszej kolejności powołani są rodzice. Prawo rodziców do wychowania swojego potomstwa znajduje swoją podstawę w prawie naturalnym – nie można rodzicom tego przywileju, a zarazem władzy, odebrać. To rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, są odpowiedzialni za jego kształtowanie. Ze względu na złożoność ludzkiej natury nie mają jednak możliwości zapewnienia potomstwu wszechstronnego wykształcenia, dlatego też, na zasadzie pomocniczości, w proces wychowawczy włączają się instytucje, z których najważniejsze to szkoła i Kościół. Prawo rodziców jest jednak na tyle przeważające, że mogą oni decydować o profilu kształcenia i wychowywania potomstwa, a bez zgody rodziców nie powinno się podejmować żadnych decyzji wobec ich dzieci. Wymienione prawo, z uwagi na swoją przewagę nad innymi normami, jest chronione w prawodawstwach zarówno religijnych, jak i państwowych.

Następnie, w rozdziale 2, uwaga została skupiona na małżeństwach chrześcijan reprezentujących różne wyznania. Przybliżono nauczanie Kościoła katolickiego na temat małżeństw mieszanych, które – przez wieki zabronione – dzisiaj bywają określane mianem „laboratorium jedności”¹. Argumenty przemawiające za zakazami budowania takich związków są jednak na tyle silne, iż nie ma możliwości ich całkowitego wycofania. Z uwagi na liczne zagrożenia, których nupturienti mogą nie być zupełnie świadomi, przed zawarciem przymierza małżeńskiego przez osoby różnych wyznań konieczne jest wypełnienie wymienionych w przepisach kościelnych warunków, a następnie uzyskanie zezwolenia odpowiednich władz kościelnych. Kolejnym wątkiem, który próbowano przeanalizować, stała się przynależność wyznaniowa potomstwa w małżeństwach osób różnych wyznań. Wykazano, że nie ma jednego dobrego rozwiązania kwestii wychowania potomstwa przez rodzi-

¹ BENEDYKT XVI: *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w ewangelicko-augsburskim kościele Świętej Trójcy „Aby przywrócić pełną i widzialną jedność chrześcijan”*. Warszawa, 25 maja 2006 r. <http://benedyktxvi.sej.pl/pielgrzymka-do-polski1.php?id=5>. [dostęp: 6 lutego 2014].

ców różnych wyznań, co więcej, nie ma możliwości stworzenia prawa, które rozwiązywałoby wszystkie przypadki. Chrzest bowiem, poza łaską włączenia w Kościół Chrystusowy, decyduje o przynależności wyznaniowej chrzczonego, choć warto w tym miejscu zaznaczyć, iż zgodnie z praktyką Kurii Rzymskiej, potomstwo katolika obrządku łacińskiego i akatolika, niezależnie od miejsca chrztu oraz przynależności kościelnej szafarza, uważa się za należące do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. W praktyce często jest jednak tak, że wychowanie potomstwa zgodne jest z nauką głoszoną w Kościele lub we wspólnocie, do której przynieśli dzieci ich rodzice lub opiekunowie. Wyznawcy, z racji ciążyących na nich zobowiązań względem własnej wspólnoty, zawsze starają się o przejęcie prawa przekazania własnej wiary, ograniczając w ten sposób prawa wychowawcze małżonka. Podział i wyrzeczenia związane z przynależnością potomstwa do wspólnoty jednego z rodziców rzutują na całe życie rodzinne. Z uwagi na wiarę w Jednego Boga zaleca się, aby małżeństwa mieszane, w miarę możliwości, wspólnie sprawowały kult oraz przeżywały wszystkie uroczystości religijne. Choć godne zalecania stają się sugestie wspólnych modlitw, spotkań, konferencji pogłębiających wiedzę, odwiedzin przedstawicieli różnych wyznań, w praktyce może okazać się to problematyczne ze względu na nierówny akcent w modlitwie, brak możliwości współudziału małżonków w sakramentach, które, ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii, powinny stać w centrum życia chrześcijańskiego, oraz zdarzający się brak możliwości wspólnego przeżywania świąt wypadających w różnych terminach, w dni nie zawsze wolne od pracy.

Waga problemów wynikających ze związków osób niespójnych w obszarze wiary wzrasta, gdy podjęty zostaje wątek małżeństw osób reprezentujących różne religie. Zagadnienie to trudniej odnieść do głównego tematu z uwagi na zupełnie różne rozwiązania przyjęte w poszczególnych religiach. Jak wspomniano na początku rozdziału 3, zabronione jest zawieranie małżeństw przez osoby należące do różnych religii. Przeszkoda ta występuje jednak nie tylko w chrześcijaństwie, lecz także w innych religiach, co z jednej strony staje się potwierdzeniem potęgi zagrożeń, jakie niosą z sobą tego typu związki, a z drugiej sprawia, że zawarcie małżeństwa obwarowane jest wieloma, najczęściej niespójnymi wymaganiami względem nupturientów. W dobie globalizacji, sprzyjającej łatwości w nawiązywaniu kontaktów, oraz w rzeczywistości mieszania się kultur coraz częściej dochodzi jednak do zawierania takich małżeństw. Podobnie jak w przypadku związków osób o różnej przynależności wyznaniowej, w przypadku chęci zawarcia małżeństwa z niechrześcijaninem strona katolicka zobowiązana jest do złożenia odpowiednich oświadczeń, które mają zmusić ją do refleksji, a w przyszłości

do podjęcia szczególnej troski o zachowanie własnej wiary oraz ochrzczenie i wychowanie całego potomstwa w wierze Kościoła katolickiego. W praktyce trudno jednak przewidzieć, jak potoczą się losy danego małżeństwa; czasem, mimo wysiłków katolika, wyznawca innej religii staje się stroną dominującą. Przybliżono najważniejsze przepisy, tradycje i zwyczaje obowiązujące w innych religiach. Ich różnorodność, a czasem i siła ukazują, iż tutaj także niemożliwe jest narzucenie rozwiązań odnoszących się do wychowania potomstwa. Ze wszystkimi potencjalnymi małżonkami powinno rozmawiać się na tematy związane z religią, rozmowy te muszą jednak uwzględniać zarówno obowiązki strony katolickiej, chrześcijańskiej względem jej Kościoła, jak i jej prawo do małżeństwa oraz w przyszłości prawo rodziców do decydowania o przynależności religijnej ich potomstwa.

Rozważania prowadzą do wniosku, iż żadne przepisy prawne w praktyce nie regulują drobiazgowo i w sposób kategoryczny kwestii przynależności religijnej potomstwa małżonków różnych wyznań i religii oraz wynikającego z tej przynależności wychowania. Dotyczy to również prawodawcy Kościoła katolickiego, który uwzględniając naturalne prawo rodziców do wychowania swojego potomstwa, nie proponuje ostatecznych rozwiązań, ale wykazuje zrozumienie, zgadzając się na pewną elastyczność, rozluźnienie prawa wtedy, kiedy jego stosowanie staje się niemożliwe. Z sytuacją taką mamy do czynienia wtedy, gdy żyjący w małżeństwie mieszanym katolik, zobowiązany do uczynienia wszystkiego, co w jego mocy, aby całe potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim, faktycznie podjął odpowiednie starania, lecz nie przyniosły one skutku. Wspomniana elastyczność polega na zaniechaniu wymierzania kary kościelnej, która w innych okolicznościach zostałaby nałożona.

Ani prawodawca Kościoła katolickiego, ani prawodawcy innych wspólnot chrześcijańskich, religii oraz systemów państwowych nie mają prawa roszczenia sobie pretensji do kategorycznych rozwiązań w kwestiach omawianych w niniejszym opracowaniu, gdyż naruszyłyby one wypływające z natury prawo obojga rodziców, wypełniające się czasem w podjęciu przez nich decyzji o zrzeczeniu się przez jedną ze stron części obowiązków wychowawczych.

Bibliografia

Akty normatywne oraz akty o charakterze normatywnym

II Polski Synod Plenarny (1991–1999). Poznań 2001.

BENEDYKT XVI: *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w ewangelicko-augsburskim kościele Świętej Trójcy „Aby przywrócić pełną i widzialną jedność chrześcijan”*. Warszawa, 25 maja 2006 r. <http://benedyktxvi.sej.pl/pielgrzymka-dopolski1.php?id=5> [dostęp: 4 lutego 2014].

Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (18 października 1990). AAS 1990, vol. 82, s. 1033–1364; test łacińsko-polski: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*. Lublin 2002.

„*Codex Iuris Canonici*” auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, die XXV Ianuarii anno MCMLXXXIII. AAS 1983, vol. 75, cz. 2, s. 1–301; tekst łacińsko-polski: *Codex iuris Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus / Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski. Poznań 1984.

Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus. AAS 1917, vol. 9, cz. 2, s. 11–456.

JAN PAWEŁ II: *Adhortacja Apostolska „Catechesi tradendae”* (16 października 1979). AAS 1979, vol. 71, s. 1277–1340.

JAN PAWEŁ II: *Adhortacja Apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”* (22 listopada 1981). AAS 1982, vol. 74, s. 81–191.

JAN PAWEŁ II: *Dar i Tajemnica*. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich. Wyd. 2. Kraków 2005.

JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”* (17 kwietnia 2003). AAS 2003, vol. 95, s. 433–474.

- JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Ut unum sint”* (25 maja 1995). AAS 1995, vol. 87, s. 921–982.
- JAN PAWEŁ II: *List Apostolski „Dies Domini”* (31 maja 1998). AAS 1998, vol. 90, s. 713–766.
- JAN PAWEŁ II: *List do rodzin „Gratissimam sane”* (2 lutego 1994). AAS 1994, vol. 86, s. 868–925.
- JAN PAWEŁ II: *Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju „Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia”*. Watykan, 8 grudnia 1987 r. <http://papiez.wiara.pl/doc/378715.Wolnosc-religijna-warunkiem-pokojowego-wspolzycia-1988> [dostęp: 6 kwietnia 2013].
- JAN PAWEŁ II: *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Christifideles laici”* (30 grudnia 1988). AAS 1988, vol. 81, s. 393–521.
- JAN PAWEŁ II: *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”* (14 września 1995). AAS 1996, vol. 88, s. 5–82.
- JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Lublin 1994.
- JAN PAWEŁ II: *Przesłanie na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie*. 18 października 1994 – cyt. za: A. DE MALHERBE: *Rodzina i powołanie*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Rodzina: serce cywilizacji miłości*. Red. M. BRZEZIŃSKI. Lublin 2011, s. 190–191.
- JAN PAWEŁ II: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*. Kraków 1995.
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*. Dz.U.UE C.2007.303.1.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w kościele katolickim*. „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 1998, nr 1, s. 85–137.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* (11 marca 1987). [Instrukcję publikowano w diecezjalnych biuletynach urzędowych]. W: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*. Red. P. MAJER. Kraków 2011, s. 1730–1737.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dn. 28 lipca 1993 r. Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dn. 20 listopada 1989 r. Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526.
- Koran*. Przekł. J. BIELAWSKI. Warszawa 1986.

- LEON XIII: *Encyklika „Arcanum divinae sapientiae”* (10 lutego 1880). ASS 1894, vol. 12, s. 384–402.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169.
- PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN: *Dyrektorium Ekumeniczne* (1993). Tekst polski: „Communio” 1994, nr 14, s. 3–93.
- PAWEŁ VI: *Encyklika „Ecclesiam suam”* (6 sierpnia 1964). AAS 1964, vol. 56, s. 609–659.
- PAWEŁ VI: *Motu proprio „Matrimonia mixta” ustanawiające przepisy dotyczące małżeństw mieszanych* (31 marca 1970). AAS 1970, vol. 62, s. 257–263.
- PIUS XI: *Encyklika „Casti connubii”* (31 grudnia 1930). AAS 1930, vol. 22, s. 539–592.
- PIUS XI: *Encyklika „Divini illius Magistri”* (31 grudnia 1929). AAS 1930, vol. 22, s. 49–86.
- PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA: *Carta dei diritti della famiglia*. (22 ottobre 1983). „Enchiridion Vaticanum” 1987, no. 9, n. 538–552. Polskie wydanie: *Karta praw rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*. Katowice 2008 (przedruk za: „L’Osservatore Romano” 1983, nr 10, wersja polska).
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A/III z dn. 10 grudnia 1948 r. Wyciąg w: *Prawo wyznaniowe*. Red. W. URUSZCZAK. Kraków 1997, s. 45–47.
- Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona na 4. Sesji Synodu X Kadencji ze zmianami dokonanymi do 4. Sesji Synodu XIII Kadencji*. <http://bik.luteranie.pl/files/Prawo/20-12-2013Pragmatyka.pdf> [dostęp: 12 maja 2015].
- Projekt deklaracji małżeństwa chrześcijańskiego osób o różnej przynależności wyznaniowej*. Tekst dostępny w: T. PIKUS: *Zagadnienia związane z realizacją misji uświęcającej Kościoła w pracach Rady do spraw ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski*. W: *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła*. Red. J. KRUKOWSKI, M. SITARZ, K. DZIUB. Lublin 2010, s. 41–45.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania. <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2011-0021+0+DOC+XML+V0//PL> [dostęp: 28 listopada 2013].
- Rozporządzenie Ministrów Pracy i Polityki Socjalnej oraz Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 1999 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodze-

nia świąt religijnych nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy. Dz.U. 1999, nr 26, poz. 235.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* (21 listopada 1964). AAS 1965, vol. 57, s. 5–75; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 77–175.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo humus temporis „Gaudium et spes”* (7 grudnia 1965). AAS 1966, vol. 58, s. 1025–1115; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 533–657.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Declaratio de Ecclesiae habitudine ad religiones non-christianas „Nostra aetate”* (28 października 1965). AAS 1966, vol. 58, s. 740–744; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 327–335.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Declaratio de Educatione Christiana „Gravissimum educationis”* (28 października 1965). AAS 1996, vol. 58, s. 728–739; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 307–325.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Declaratio de libertate religiosa „Dignitatis humanae”* (9 grudnia 1965). AAS 1966, vol. 58, s. 929–941; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 401–419.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Decretum de apostolatu laicorum „Apostolicam actuositatem”* (18 listopada 1965). AAS 1966, vol. 58, s. 837–864; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 359–399.

SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II: *Decretum de oecumenismo „Unitatis Redintegratio”* (21 listopada 1964). AAS 1965, vol. 57, s. 90–107; tekst łacińsko-polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Dekret o ekumenizmie „Unitatis Redintegratio”*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967, s. 195–221.

Sakrament chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na Progu Trzeciego Tysiąclecia. W: N. PRZYBOROWSKI: *Chrzest. Teologiczne zbliżenia między niektórymi Kościołami w Polsce*. Warszawa 2003, s. 162.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59 z późn. zm.

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425 z późn. zm.

Literatura przedmiotu

ADAMOWICZ L.: *Stwierdzenie stanu wolnego nieochrzczonych i niekatolików przed zawarciem małżeństwa kanonicznego*. „*Annales Canonici*” 2008, nr 4, s. 39–62.

BAR W.: *Pochodzenie dziecka i władza rodzicielska w prawie rodzinnym państw islamskich*. „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2004, nr 7, s. 221–232.

BIELAWSKI J.: *Islam jako religia światowa*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 769–798.

BISKUPSKI S.: *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*. Przygotował i uzupełnił zgodnie z prawem soborowym M. ŻUROWSKI. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa 1971.

BŁAHUT-KOWALCZYK A.: *Kryzys współczesnej rodziny a pobożność ewangelicka*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyń 2000, s. 185–189.

BUDNIAK J.: *Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim na przełomie wieków*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyń 2000, s. 69–76.

BUSZKA H.: *Stanowisko Kościoła polskokatolickiego w sprawie małżeństw wyznaniowo mieszanych (wymogi prawne, opieka duszpasterska, wychowanie potomstwa i jego przynależność wyznaniowa)*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyń 2000, s. 213–216.

COUDREAU F.: *Dziecko wobec problemu wiary*. Przedmowa S. WYSZYŃSKI, P.E. LÉGER. London 1967.

CUDA J.: *Człowiek dowodem istnienia Boga?* Katowice 2010.

CUDA J.: *Od wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*. Katowice 1996.

CZAPNIK A.: *Małżeństwo wyznawców buddyzmu*. W: *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich (judaizm, islam, hinduizm, buddyzm)*. Red. G. DZIERŻON. Kraków 2014, s. 269–355.

CZERNIAK-DROŻDZOWICZ M.: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne. Część pierwsza*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 21–29.

DE LANGE N.: *Żydzi*. Przekł. M. STOPA. Warszawa 1996.

DE MALHERBE A.: *Rodzina i powołanie*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Rodzina: serce cywilizacji miłości*. Red. M. BRZEZIŃSKI. Lublin 2011, s. 187–194.

DUVAL P.: *Ręce mojego ojca, wargi mojej matki*. W: *Notatki z wychowania religijnego*. Red. M.D. ŚPIEWAKOWSKA, R. SZPAKOWSKI. Przekł. I. BOKWA. Warszawa 1996, s. 42.

- DYDUCH J. et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 2/1. Poznań 2005.
- DZIERŻON G.: *Małżeństwo w islamie*. W: *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich (judaizm, islam, hinduizm, buddyzm)*. Red. G. DZIERŻON. Kraków 2014, s. 105–154.
- DZIERŻON G.: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem. Założenia generalne*. „*Ius Matrimoniale*” 2007, T. 12 (18), s. 67–79.
- FOBER B.: *Nierozzerwalność małżeństwa w luteranśkim porządku prawnym ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej [I] Polskiej*. „*Annales Canonici*” 2012, nr 8, s. 141–160.
- FRIEDMAN M.: *Tradycja rodzinna w judaizmie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 45–58.
- GAJDA E.: *Problem dopuszczalności małżeństwa katolika z prawosławnym w prawie kanonicznym*. Toruń 2001.
- GAJDA E.: *Treść zobowiązań składanych przez katolika w celu uzyskania licencji na małżeństwo mieszane*. W: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*. Red. A. DEBIŃSKI, E. SZCZOT. Lublin 2000, s. 273–292.
- GAJDA P.: *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Tarnów 2005.
- GEIGER H.: *Co wyrośnie z naszych dzieci*. Przekł. S. SZCZYRBOWSKI. Warszawa 1979.
- GIERAT K.: *Problematyka małżeństw mieszanych w kontekście wypełniania istotnych praw-obowiązków małżeńskich*. „*Ius Matrimoniale*” 2000, T. 5 (11), s. 63–101.
- GÓRALSKI W.: *Kościelne prawo małżeńskie*. Warszawa 2006.
- GÓRALSKI W.: *Małżeństwo kanoniczne*. Warszawa 2011.
- GÓRALSKI W.: *Rękojmia*. W: *Encyklopedia katolicka*. Red. E. GIGLEWICZ. T. 17. Lublin 2012, s. 70–72.
- GÓRALSKI W.: *Studia nad małżeństwem i rodziną*. Warszawa 2007.
- GÓRALSKI W.: *Wstęp do prawa wyznaniowego*. Płock 2003.
- GÓRALSKI W.: *Zawarcie małżeństwa między katolikiem i niekatolikiem ochrzczonym w KPK z 1983 r. oraz w KKKW*. W: *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła*. Red. J. KRUKOWSKI, M. SITARZ, K. DZIUB. Lublin 2010, s. 145–194.
- GÓRALSKI W. et al.: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 3/2. Ks. 4. Poznań 2011.
- GROSS J., UGLORZ M.: *Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-augsburskie*. W: *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*. Red. E. POKORSKA. Warszawa 1988, s. 73–74.
- GUZIAK K.: *Zobowiązania wynikające z poprzedniego małżeństwa lub ze związku cywilnego*. W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓŹDŹ. Katowice 2013, s. 139–148.

- GWÓŹDŹ M.: Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w świetle kan. 1025 Kodeksu prawa kanonicznego (1983). W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓŹDŹ. Katowice 2013, s. 149–168.
- GWÓŹDŹ M.: Odpowiedzialne rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej. W: *Z rodziną nie tylko na fotografii*. Red. M. GWÓŹDŹ, A. MALISZEWSKA. Katowice 2011, s. 57–78.
- HELL S.: *Die konfessionsverschiedene Ehe vom Problemfall zum verbindenden Modell*. Wien 1998.
- HRYCIÓW I.: *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne. Część druga*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 31–43.
- IGNACY ANTIOCHEŃSKI: *Do Kościoła w Tralleis*. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Przekł. A. ŚWIDERKÓWNA. Oprac. M. STAROWIEYSKI. [Seria: Ojcowie Żywi. [T.] 8]. Kraków 1988, s. 150–155.
- IGNATOWICZ J., NAZAR M.: *Prawo rodzinne*. Warszawa 2006.
- JANCZEWSKI Z.: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan. „Ius Matrimoniale”* 2007, T. 12 (18), s. 35–49.
- Jan Paweł II. *Encyklopedia dialogu i ekumenizmu*. Red. E. SAKOWICZ. Radom 2006.
- JASKÓŁA P.: *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*. Opole 2013.
- JOUGAN A.: *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Przemyśl 1948.
- KARP A.: *Buddyzm*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 2. Warszawa 2001, s. 309–313.
- KARP A.: *Hinduizm*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 4. Warszawa 2002, s. 405–414.
- KAŹMIERCZAK P.: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003.
- KELLER J.: *Religia*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 5–30.
- KOCH T.: *Das evangelische Eheverständnis nach Luther und in der Gegenwart*. In: *Die konfessionsverschiedene Ehe*. Hrsg. F. BÖCKLE et al. Regensburg 1988, s. 49–65.
- Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*. Red. P. MAJER. Kraków 2011.
- KOLARZOWSKI J.: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – historycznym przełomem*. <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4710> [dostęp: 4 kwietnia 2013].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Red. L. GARLICKI. T. 2. Warszawa 2001.
- KORCZAK J.: *Jak kochać dziecko*. W: *IDEM: Pisma wybrane*. Red. A. LEWIN. T. 1. Warszawa 1978, s. 79–352.

- KOŚĆ A.: *Państwo a religia w prawodawstwie japońskim*. „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, nr 5, s. 3–29.
- KOTAŃSKI W.: *Buddyzm jako religia światowa*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 493–529.
- KRAJCZYŃSKI J.: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*. Płock 2007.
- KROCZEK P.: *Rodzicielstwo w aspekcie prawnym – analiza porównawcza prawa kanonicznego i prawa polskiego*. W: *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*. Red. M. DUDA. Kraków 2010, s. 48–68.
- KROCZEK P.: *Sytuacja prawna dzieci w kontekście Chrztu świętego i wychowania religijnego*. „Studia Oecumenica” 2013, nr 11, s. 161–174.
- KROCZEK P.: *Wychowanie. Optyka prawa polskiego i prawa kanonicznego*. Kraków 2013.
- KRUKOWSKI J.: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2008.
- KRUPACZ P.: *Modlitwa w religiach*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 7. Warszawa 2003, s. 111–112.
- KRZYSTECZKO H.: *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*. Katowice 2000.
- LUBOWICKI K.: *Duchowość małżeńska w nauczaniu bł. Jana Pawła II*. Kraków 2005.
- ŁUPIŃSKI S.: *Wolność religijna a prześladowanie chrześcijan w Konstytucji RP i wobec Rezolucji EU*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 159–169.
- MACIUSZKO J.: *Modlitwa*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 7. Warszawa 2003, s. 109–111.
- MAJER P.: *Małżeństwa mieszane. Wybrane zagadnienia z praktyki kościelnej*. „Studia Oecumenica” 2011, nr 11, s. 199–218.
- MAJER P.: *Zawarcie małżeństwa kanonicznego a obowiązki naturalne wynikające z poprzedniego związku*. „Annales Canonici” 2008, nr 4, s. 63–81.
- MICHAŁSKI M.: *Antologia literatury patrystycznej*. T. 1–2. Warszawa 1975–1982.
- MILERSKI B.: *Pedagogika religii*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. Red. Z. KWIECIŃSKI, B. ŚLIWERSKI. T. 1. Warszawa 2006, s. 261–277.
- MISZTAŁ H.: *Polskie prawo wyznaniowe*. Lublin 1997.
- MUCHA M.: *Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności*. „Annales Canonici” 2013, nr 9, s. 161–182.
- NADOLSKI B.: *Leksykon liturgii*. Poznań 2006.
- NAPIÓRKOWSKI S.C.: *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej. Z prac podkomisji dialogu*. W: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*. Red. A. DEBIŃSKI, E. SZCZOT. Lublin 2000, s. 753–776.
- NAST W.: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z. KIJAS. Kraków 2000, s. 49–54.
- NITKIEWICZ K.: *Chrzest dziecka w małżeństwie mieszanym*. „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, R. 17, nr 2, s. 67–76.

- NOWICKA U.: *Prawosławne wyroki rozwodowe oraz ich skutki na forum Kościoła katolickiego*. „Prawo i Kościół” 2010, T. 2, s. 111–129.
- OHLY R.: *Religie Afryki*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 190–216.
- OKOŃ W.: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1998.
- Papieska Rada ds. Rodziny o problemach małżeństw mieszanych wyznaniowo. Tekst pochodzi ze strony Radia Watykańskiego: http://pl.radiovaticana.va/news/2013/04/04/papieska_rada_ds._rodziny_o_problemach_ma%C5%82%C5%BCe%C5%84stw_mieszanych_wyznaniowo/pol-679727 [dostęp: 4 kwietnia 2013].
- PAPROCKI H.: *Modlitwa zaambonna*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 7. Warszawa 2003, s. 114.
- PAWLUK T.: *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*. T. 3. Olsztyn 1984.
- PIETRZAK M.: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2010.
- PIKUS T.: *Zagadnienia związane z realizacją misji uświęcającej Kościoła w pracach Rady ds. ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski*. W: *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła*. Red. J. KRUKOWSKI, M. SITARZ, K. DZIUB. Lublin 2010, s. 33–46.
- Posoborowe prawodawstwo kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne). Tłum. E. SZTA-FROWSKI. Warszawa 1971.
- Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009). Analizy – dyskusje – postulaty*. Red. D. WALENCIK. Katowice–Bielsko-Biała 2009.
- Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*. Red. P. MORGAN. Warszawa 1996.
- RABIEJ S.: *Wolność religijna fundamentem dialogu ekumenicznego*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 90–102.
- ROBINSON F.: *Islam*. Przeł. J. PIERZCHAŁA, M. DZIEKAN. Warszawa 1996.
- RUSEK H.: *Ekumenizm w społecznościach lokalnych na przykładzie pogranicza polsko-czeskiego*. W: *Pojednanie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyn 2000, s. 149–157.
- RYGUŁA P.: *Małżeństwa mieszane w prawodawstwie Kościoła katolickiego*. W: *Pojednanie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyn 2000, s. 205–212.
- SITEK B.: *Małżeństwo mieszane w judaizmie, islamie i chrześcijaństwie a system prawa rzymskiego i europejski porządek prawny*. W: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*. Red. R. SZTYCHMILER. Olsztyn 2009, s. 195–205.
- SŁUSZKIEWICZ E.: *Religie Indii*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 53–78.
- SMYCZYŃSKI T.: *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*. W: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*. Red. T. SMYCZYŃSKI. T. 11. Warszawa 2009, s. 25–65.

- SOKOŁOWSKI T.: *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*. Wyd. 4. Poznań 2008.
- SYCZEWSKI T.: *Przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa i życia w rodzinie według „Dyrektorium duszpasterstwa rodzin” z 2003 roku*. W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓDŹ. Katowice 2013, s. 79–96.
- SZCZOT E.: *Obowiązek rodziny i szkoły w zakresie przygotowania do małżeństwa*. W: *Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓDŹ. Katowice 2013, s. 97–123.
- SZCZOT E.: *Ochrona rodziny w prawie Kościoła łacińskiego*. Lublin 2010.
- SZTAFAROWSKI E.: *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa 1986.
- SZTYCHMILER R.: *Warunki zawierania małżeństw mieszanych*. W: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*. Red. R. SZTYCHMILER. Olsztyn 2009, s. 97–103.
- SZYMAŃSKA K.: *Małżeństwo w hinduizmie*. W: *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich (judaizm, islam, hinduizm, buddyzm)*. Red. G. DZIERŻON. Kraków 2014, s. 155–267.
- TARISH W.: *Rodzina w Koranie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 99–107.
- Teologia małżeństwa a problem małżeństw międzywyznaniowych. Sprawozdanie końcowe Komisji Naukowej Kościołów Rzymskokatolickiego, Luterńskiego i Kalwińskiego za rok 1976*. W: *Ekumenia a współczesne wyzwania moralne*. Red. T. KAŁUŻNY, Z. KIJAS. Kraków 2009, s. 199–241.
- TOFILUK J.: *Problem małżeństw mieszanych z prawosławnego punktu widzenia*. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z. KIJAS. Kraków 2000, s. 29–41.
- TOFILUK J.: *Sakramenty. Wyznanie prawosławne*. W: *Porównanie wyznań rzymsko-katolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*. Red. E. POKORSKA. Warszawa 1988, s. 66–73.
- TYLOCH W.: *Judaizm – religia Żydów*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER et al. Warszawa 1986, s. 530–571.
- URUSZCZAK W.: *Prawo wyznaniowe*. Kraków 1997.
- WALESA C.: *Religijności rozwój*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 8. Warszawa 2003, s. 423–427.
- WARCHAŁOWSKI K.: *Ochrona prawa do wolności religijnej w prawie traktatowym Unii Europejskiej*. „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2007, nr 7, s. 5–18.
- WARCHAŁOWSKI K.: *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami*. „*Annales Canonici*” 2010, nr 6, s. 57–65.
- WARCHAŁOWSKI K.: *Prawo wyznaniowe. Wybór źródeł*. Warszawa 2000.
- WNUK-LISOWSKA E.: *Małżeństwo*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. GADACZ, B. MILERSKI. T. 6. Warszawa 2002, s. 395–396.

- WOJACZEK K.: *Ekumenizm a życie rodzinne*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyn 2000, s. 191–198.
- WONS N.: *Wolność religijna – podstawowe prawo człowieka wymagające szczególnej ochrony*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 335–346.
- WÓJCIK E.: *O wychowaniu dzieci i młodzieży*. Pelplin 1993.
- WROCEŃSKI J.: *Ochrona funkcji wychowawczej rodziców w prawie kanonicznym i prawie polskim*. W: *Lex tua veritas: księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*. Red. P. MAJER, A. WÓJCIK. Kraków 2010, s. 629–639.
- WROCEŃSKI J.: *Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży według prawa polskiego*. W: *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym*. Red. T. PŁOSKI, J. KRZYWKOWSKA. Olsztyn 2008, s. 455–470.
- ZABOROWSKI M.: *Małżeństwo i rozwód w Kościele prawosławnym – aspekt prawnokanoniczny*. „Annales Canonici” 2012, nr 8, s. 109–123.
- ZAMELSKI P.: *Ochrona wolności religijnej dzieci w Unii Europejskiej*. „Ekumenizm i Integracja” 2012, nr 25, s. 291–320.
- ŻUROWSKI M.: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Katowice 1987.

Monika Gwóźdź

Religious Upbringing of Children in Mixed Marriages

S u m m a r y

The book titled *Religious Upbringing of Children in Mixed Marriages* has been divided into three chapters.

The first chapter of the publication is devoted to the discussion of religious freedom and the rights of parents which relate to their children and derive from the natural law. Two legal systems have been referred to here: both the international and state regulations, which respect the fundamental human rights listed in the text, as well as the church laws (the Roman Catholic Church of the Latin Rite). This chapter also examines the concept of religious education.

The second chapter of the book has been dedicated to the analysis of religious education in families whose members are Christian, but of different denominations. The basis for this part of the consideration is a presentation of the Catholic Church's position on mixed marriage. In this chapter the authoress describes the content of declarations made by prospective spouses, as well as the conditions they need to meet in order to obtain permission from the ordinary to solemnize a mixed marriage. She also addresses the issue of religious affiliation of children born to people of different religious affiliations, and describes religious practices recommended to people in such relationships. Among others, the authoress mentions and discusses such elements of religious marital and family life as prayer, experiencing Christmas and maintaining ties with the spouse's community.

The final third chapter of the publication constitutes a study of ways parents employ to fulfil the task of providing religious education to their children outside of Christianity, as well as in marriages of people of different religious affiliations. Like in the second chapter, here one can also find a presentation of the Catholic Church's position regarding religiously diverse marriages and, further on, an analysis of the religious affiliations of the children as well as religious practices used in daily life by representatives of Judaism, Islam, Buddhism, and Hinduism.

Monika Gwózdź

Educazione religiosa dei figli nati da matrimoni misti

S o m m a r i o

Il libro *Educazione religiosa dei figli nati da matrimoni misti* è diviso in tre capitoli.

Nel primo capitolo si parla della libertà religiosa e dei diritti dei genitori riguardo ai loro figli che hanno origine nella legge naturale. L'autore si riferisce a tal proposito a due ordinamenti giuridici: sia a quello delle norme internazionali e statali che rispettano gli principali diritti umani elencati nel corso del testo, sia ai regolamenti della Chiesa (la Chiesa cattolica latina). In questo capitolo viene anche definita l'educazione religiosa.

Il secondo capitolo del libro è dedicato all'analisi dell'educazione religiosa nelle famiglie cristiane, in cui i genitori appartengono a diverse confessioni. La posizione della Chiesa cattolica sui matrimoni misti funge da base per le riflessioni presentate dall'autrice. In seguito si parla, quindi, dei contenuti delle dichiarazioni dei candidati al matrimonio e dei requisiti cui devono adempiere per ottenere l'autorizzazione dell'ordinario al fine di contrarre il matrimonio misto. Inoltre, sono stati esposti: il problema della confessione religiosa dei figli nati da matrimoni misti, le pratiche religiose raccomandate a persone in casi simili, nonché gli elementi della vita matrimoniale e religiosa, quali preghiera, celebrazione di festività e rapporti con la comunità religiosa del coniuge.

L'ultimo capitolo del libro presenta vari metodi per adempiere il compito religioso dell'educazione dei figli al di fuori del cristianesimo e nei matrimoni tra coniugi di diversa confessione. Similmente, come nel Capitolo II, si è parlato della posizione della Chiesa cattolica riguardo ai matrimoni misti, nonché della confessione religiosa dei figli e delle pratiche religiose adoperate dai rappresentanti di ebraismo, islam, buddismo e induismo.

Więcej o książce



CENA 20 ZŁ
(+ VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-617-6